

PORADNIK SPOŁECZNY

Nr **23-24** (76-77)

15. X. 1948 R.

ROK

W A R S Z A W A

WYDAWCA: MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

Redaktor naczelny: ADAM KULIK

Adres redakcji i administracji: WARSZAWA, al. Niepodległości 164.

Telefon redakcji: 423-07.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10 — 11.

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ.

Polska Agencja Prasowa—Biuro Reklam i Ogłoszeń, Warszawa, ul. Pierackiego 11
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa ul. Wiejska 14
Polska Agencja Reklamy „PAR” — Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka 7
Spółdzielnia Wydawnicza „Wydawnictwo Ludowe” — Warszawa ul. Bagatela 10
Biuro „Orbis” — Warszawa, Al. Jerozolimskie 49 i ul. Targowa 70
„Wolność” — Warszawa, ul. Marszałkowska 95
Spółdzielcza Agencja Prasowa „Glob” — Warszawa, ul. Złota 4
Biuro Ogłoszeń Teofil Piętraszek — Warszawa, ul. Wilcza 59

Należność za prenumeratę prosimy wpłacać na konto czekowe PKO Ministerstwo Kultury i Sztuki, administracja dwutygodnika „Poradnik Społeczny” — Warszawa nr I-6938.

PRENUMERATA KWARTALNA:	zł 100	CENY OGŁOSZEŃ:	
		cała kolumna	zł 50 000
PRENUMERATA PÓŁROCZNA:	zł 190	pół kolumny	zł 30 000
		ćwierć kolumny	zł 15 000
PRENUMERATA ROCZNA:	zł 360	na okładce 100% drożej	

Treść numeru:

I.	HASŁA NA OKRES MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRYZAJAZNI POLSKO-RADZIECKIEJ	5
	NA WYŻSZYM POZIOMIE — poseł M. Wągrowski	6
	DEKLARACJA IDEOWA ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW Z FASZYZMEM I NAJAZDEM HITLEROWSKIM O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ	9
	HASŁA NA KRAJOWY ZJAZD POŁĄCZENIOWY ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ ORAZ ZWIĄZKU OSADNIKÓW WOJSKOWYCH	14
	WYCHOWYWANIE CZŁONKÓW I OCZYSZCZENIE KIEROWNICTW — J. Welykanowicz	16
	Z TEGOROCZNYCH OBCHODÓW POŹNIWNYCH — H. Misiura	19
	DOŻYNKI JAKICH JESZCZE NIE BYŁO — W. Jeżewska	22
II.	ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH — E. Konopka	24
	ZSRR — OSTOJĄ POKOJU — F. Strumińska	36
	SOCJALISTYCZNE ROLNICTWO RADZIECKIE — W. Wudel	42
	NOWE OSIĄGNIĘCIA GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ — M. Minkowski	52
	REWOLUCJA LISTOPADOWA — Br. Żuławski	57
III.	MATERIAŁY:	
	Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA MODZELEWSKIEGO WYGŁOSZONEGO W KOMISJI SPOŁECZNEJ ONZ W DNIU 2 PAŹDZIERNIKA BR.	68
	ODPOWIEŹ RADZIECKA NA NOTE TRZECH MOCARSTW	73
	REZOLUCJA RADY NACZELNEJ PPS, UCHWALONA DN. 22.IX.1948 R.	81
	DEKLARACJA CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ	85
	NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU — k. a.	97
IV.	KRONIKA POLITYCZNA	100
	KRONIKA GOSPODARCZA	109
	KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA	118
	KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH	123
	ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW	130

Treść numeru poprzedniego:

- I. WZÓR IDEOWY I WYCHOWAWCZY — poseł **M. Wągrowski**
MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIEC-
KIEJ — wywiad z min. **H. Świątkowskim**
ZJAZD TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIEC-
KIEJ — **St. Wroński**
O ŚWIETLICOWYCH KĄCIKACH PRZYJAŹNI POLSKO-
RADZIECKIEJ — **T. Konar**
WZMÓC PRACĘ PRELEGENCKĄ — **J. Bogusz**
AUDYCJE WIEJSKIE W POLSKIM RADIO — **J. Gałaj**
PRZECIW KOMERCJALIZACJI DZIAŁALNOŚCI ORGANI-
ZACJI SPOŁECZNYCH — **J. Bog**
ŻOŁNIERZ I PARTYZANT W JEDNYM SZEREGU —
M. Naborowska
- II. JESIENNA SESJA ONZ — **H. Kassyanowicz**
SPOŁECZNY FUNDUSZ OSZCZĘDNOŚCIOWY „B” (Rolnic-
twa) — **A. Mierzwiński**
SZKOLNICTWO PRZEMYSŁOWE MINISTERSTWA PRZE-
MYŚLU I HANDLU **J. Pomorski**
- III. MATERIAŁY:
BIEŻĄCE ZADANIA PARTII W ZAKRESIE POLITYKI GO-
SPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ NA WSI — referat min.
H. Minca
NARODOWY PLAN W WYKONANIU — mgr **J. Marzec**
- IV. KRONIKA POLITYCZNA
KRONIKA GOSPODARCZA
KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA
KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI
SPOŁECZNYCH
- V. ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

C Z Ę Ś Ć P I E R W S Z A

HASŁA NA OKRES MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

1. Niezłomny sojusz ze Związkiem Radzieckim to rękojmia naszego bezpieczeństwa i niepodległości!
2. Niezłomny sojusz polsko-radziecki to bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic!
3. Ziemię Zachodnie odzyskaliśmy po wsze czasy dzięki sojuszowi Polski i ZSRR!
4. Niech żyje przyjaźń młodzieży polskiej i radzieckiej!
5. Współpraca gospodarcza Polski i ZSRR — czynnikiem poprawy gospodarczej i postępu!
6. Wspólnie przelana krew żołnierza polskiego i radzieckiego zcementowała przyjaźń naszych narodów!
7. Chwała Armii Radzieckiej — wyzwolicielce Polski spod jarzma hitlerowskiego!
8. Chwała bohaterkiej Armii Radzieckiej — wyzwolicielce narodów — armii pokoju!
9. Współpraca kulturalna i naukowa z ZSRR — dźwignią postępu!
10. Niech żyje ZSRR — główny pogromca hitleryzmu — główny obrońca pokoju!
11. ZSRR — to przodująca siła w międzynarodowym froncie walki o pokój!
12. Niech żyje Związek Radziecki, ostoja światowego pokoju!
13. Siły demokracji światowej stoją na straży pokoju przeciw anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym!
14. Precz z anglosaską polityką odbudowy zaborczych Niemiec!
15. Precz z planem Marshalla — planem ujarzmienia narodów!
16. Pozdrawiamy narody walczące o wolność z imperializmem!
17. Niech żyje niezłomny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej!
18. Niech żyje ZSRR — wielka rodzina wolnych narodów!
19. Związek Radziecki — chorążym postępu i pokoju!
20. Niech żyje zjednoczona klasa robotnicza Polski, przodująca siła demokracji ludowej, niezachwiany rzecznik sojuszu i przyjaźni z ZSRR!
21. Masy pracujące Polski i świata czerpią z wielkich doświadczeń narodów radzieckich w swej walce o sprawiedliwość społeczną!
22. Niech żyje Związek Radziecki — państwo zwycięskiego socjalizmu — przodująca siła postępu!
23. Niech żyje wódz narodów ZSRR — wielki przyjaciel Polski — STALIN!

Poseł MIECZYŚLAW WĄGROWSKI.

NA WYŻSZYM POZIOMIE

II Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otworzył Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który stanowi szeroką, powszechną akcję uświadamiającą i kulturalną, poprzedzającą obchody **31 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.**

W miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przyjmują jaknajbardziej czynny udział stronnictwa polityczne, związki zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związek Młodzieży Polskiej i wszystkie demokratyczne organizacje społeczne.

Obchody 7 listopada staną się wyrazem serdecznej, gorącej przyjaźni narodu polskiego dla bratnich narodów radzieckich, wyrazem zrozumienia tej prawdy, że Rewolucji Listopadowej naród polski zawdzięcza dwukrotne odzyskanie niepodległości.

W r. 1918 naród polski odzyskał niepodległość, ponieważ rewolucja w Rosji obaliła carat; pierwszy rząd Rosji Radzieckiej ogłosił niepodległość Polski bez zastrzeżeń, a jednocześnie rewolucja w Rosji wywołała wstrząsy rewolucyjne w Niemczech i w Austrii. Po raz drugi odzyskał naród polski niepodległość dzięki wyzwoleniu ziem polskich przez Armię Radziecką, dzięki sile Związku Radzieckiego, zrodzonej przez Rewolucję Listopadową i dokonaną budowę socjalizmu.

W ten sposób historia dwukrotnie potwierdziła słuszność tego stanowiska, które wiązało przyszłość klasy robotniczej i narodu polskiego ze zwycięstwem mas pracujących, rewolucji w państwach zaborczych, a potępiało nacjonalistyczną politykę podporządkowania i uzależnienia od jednego z obozów imperialistycznych. Historia przyznała rację obozowi demokratycznemu pod przewodnictwem klasy robotniczej, który w okresie

ostatniej wojny widział wyzwolenie narodu polskiego w sile, pomocy i zwycięstwie Związku Radzieckiego, państwa socjalistycznego, chorążego postępu i wolności narodów.

W ciągu 70 lat polski rewolucyjny ruch robotniczy głosił międzynarodową solidarność mas pracujących, łączył swoją walkę z walką klasy robotniczej i mas pracujących Rosji, torował drogę dla zwycięstwa przyjaźni narodu polskiego i wolnych narodów, wyzwolonych z okowów caratu, kapitalizmu i obszarnictwa; przodował masom ludowym Polski w ich zwycięstwie, w zdobyciu władzy oraz w zawiązaniu i ugruntowaniu trwałego, niezachwianego i niezłomnego sojuszu Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim, głównym pogromcą hitleryzmu, — główną siłą obrony pokoju.

Sprawa coraz ściślejszego sojuszu narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim jest sprawą całego obozu demokracji ludowej, wszystkich stronnictw demokratycznych, — robotników, chłopów, inteligencji, całości mas pracujących Polski, jest sprawą narodu. W Polsce — demokracja ludowa, klasa robotnicza i masy pracujące przekreśliły i wymazały raz na zawsze starą politykę reakcyjną wrogości wobec bratniego Związku Radzieckiego i stoją na straży nienaruszalności i trwałości sojuszu Polski z ZSRR.

Masy ludowe Polski coraz jaśniej rozumieją, że tylko zwycięstwu i poparciu Związku Radzieckiego zawdzięczają wolność, zawdzięczają warunki, w których mogły zbudować i umocnić demokrację ludową, dokonać reformy rolnej i unarodowienia przemysłu, oraz zaludnić i zagospodarować Ziemię Odzyskane. Masy pracujące Polski coraz lepiej rozumieją, że dalszy pomysłny rozwój Polski Ludowej, że swoboda dalszego postępu społecznego ma swoją niezłomną ostoję w Związku Radzieckim, w jego roli międzynarodowej, w jego pomocy gospodarczej oraz we współdziałaniu Polski z innymi krajami demokracji ludowej.

Historyczne, epokowe doświadczenia i jedyne dotąd w dziejach osiągnięcia Związku Radzieckiego służą i będą służyć klasie robotniczej i masom pracującym wszystkich krajów jako niewyczerpane i niezastąpione źródło nauk dla ich własnej walki o wyzwolenie społeczne w nowych warunkach historycznych, dogodniejszych i bardziej sprzyjających, właśnie dzięki zwycięstwu Rewolucji Radzieckiej, dzięki istnieniu Związku Radzieckiego.

Odbyty Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nakreślił szeroki zakres prac, ujęć ideowo-politycznych i tema-

tyki odpowiednio do poziomu i charakteru zagadnień jakie wysuwa w życiu Polski obecny okres. Zjazd uzbroił ideologicznie organizacje Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla sprostania wymogom stawianym przez zaostojącą się walkę z elementami reakcyjnymi, kapitalistycznymi, które usiłują zohydzać socjalizm, szerzyć jad propagandy nacjonalistycznej.

Praca Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej winna być jak najbardziej **nasycona politycznie, zaktualizowana, pulsująca treścią społeczną.**

Związek Radziecki, wielka rodzina wolnych narodów, jest przodującą siłą w międzynarodowym froncie walki o pokój. Związek Radziecki jest czołową i decydującą siłą obozu demokracji i suwerenności narodów. Związek Radziecki to puklerz wolnych narodów przeciw knowaniom anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, przeciw planom amerykańskiego imperializmu ujarznienia narodów świata, przeciw anglosaskiej polityce odbudowy zaborczych Niemiec i podjudzania agresywnego rewizjonizmu niemieckiego, nienawistnie miotającego się na nasze niewzruszone granice, które są granicami pokoju świata i które twardo popiera Związek Radziecki, państwa demokracji ludowej i wszystkie siły demokratyczne i postępowe na świecie.

W tym czasie, gdy imperialiści chcą zamienić ONZ w pustą gadalnię, w posłuszne narzędzie Stanów Zjednoczonych, **zmierzających do zaostojenia sytuacji międzynarodowej** — Związek Radziecki występuje z konkretnym wnioskiem redukcji zbrojeń o 1/3 w ciągu r. 1949 i zakazu użycia broni atomowej.

Rękojmą naszego bezpieczeństwa, niepodległości i nienaruszalności naszych granic jest coraz ściślejszy sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Pogłębianie i rozszerzanie świadomości tych prawd zarówno wśród członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jak i w jego pracy zewnętrznej wymaga ujmowania problematyki stosunków polsko-radzieckich **na rozległym tle sytuacji międzynarodowej.**

Nowy okres i nowe, jeszcze szersze zadania podnoszą działalność uświadamiającą, propagandową i kulturalno-oświatową Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na nowy, wyższy poziom.

Winno to znaleźć wyraz również w pracy wszystkich innych demokratycznych organizacji społecznych, które pragną w swoim zakresie przyczyniać się do pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej.

DEKLARACJA IDEOWA ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW Z FASYZMEM I NAJAZDEM HITLEROWSKIM O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ

uchwalona na Ogólnopolskim Zjeździe Połączeniowym Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację i Związku Osadników Wojskowych we Wrocławiu w dniach 25, 26 i 27 września 1948 r.

W krwawych latach okupacji i rozszalałego terroru hitlerowskiego powstaliśmy do zbrojnej walki z najeźdźcą. Pierwsze strzały wymierzone w okupanta szerokim echem rozbrzmiały po Polsce, wykazując narodowi, że wbrew zatrutej propagandzie bierności, szerzonej przez agentury sanacyjne, można tak jak narody radzieckie, narody Grecji, Jugosławii i Francji organizować partyzantkę na tyłach wroga, płacić krwią za krew i śmiercią za śmierć.

Winowajcy klęski wrześniowej, których polityka wtrąciła naród nasz w najstraszliwszą niewolę, drżeli przed zbrojną walką Narodu, obawiali się aktywności mas, która po rozprawie z Niemcami hitlerowskimi musiała zagrozić ich władzy. Wbrew i przeciwko nim zbrojna walka obejmowała coraz szerszy zasięg. Uciekł Rydz-Śmigły, naczelny dowódca sił zbrojnych, ale pozostał na posterunku Marian Buczek i wielu takich jak on bojowników, których Polska Becków i Składkowskich zamęczała lata całe w więzieniach i w obozie koncentracyjnym, zorganizowanym na wzór hitlerowski.

Marian Buczek, wierny syn klasy robotniczej, który na czele swych współtowarzyszy walki szedł pod Warszawę, aby jej bronić przed najazdem wroga, stał się pierwszym partyzantem, walczącym o nową Polskę. Razem z nim walczyło tysiące

takich jak on bojowników, którzy krwią zadokumentowali swą najgorętszą i najgłębszą miłość do Ojczyzny, narodu i wolności, miłość mierzoną latami walk, wyrzeczeń, poświęceń i więzień.

To właśnie ci najwierniejsi synowie Narodu stanęli na czele walki o niepodległość i sprawiedliwość społeczną. Oddziały Gwardii Ludowej, które nawiązały do wielkich tradycji klasy robotniczej oraz do walki ludu warszawskiego w kampanii wrześniowej i partyzantów kielecczyny z 1939 r., pierwsze rozpoczęły bój z najazdem hitlerowskim. Doświadczenie pokazało dobitnie, że przed zagładą możemy bronić Naród tylko czynem zbrojnym.

Z nieugiętych krwawych zmagania rozwinął się potężny ruch partyzancki. Uporczywa walka trwała mimo lasu szubienic i bagnetów niemieckich, mimo huku salw egzekucyjnych na ulicach wszystkich miast polskich, mimo dymiących pieców Treblinki, Majdanka, Oświęcimia. Waliły się z łoskotem niemieckie pociągi, zdążające na front wschodni, płomienie pożarów niszczyły dobytek niemiecki, celne strzały godziły w żywą siłę wroga.

Nienawiść do hitlerowskiego okupanta, wspólne boje i wspólne niebezpieczeństwo zbliżyły tych wszystkich, którzy szczerze walczyć chcieli o wolność Ojczyzny, którzy walkę z zaborcą łączyli z walką przeciwko rodzimym sojusznikom hitleryzmu, którzy zrozumieli, że Polska może odrodzić się tylko jako państwo naprawdę demokratyczne. W walce tej łączyły się oddziały Gwardii Ludowej i Milicji PPS, które wraz z częścią Batalionów Chłopskich stały się trzonem Armii Ludowej. Za ich przykładem zaczęły bić okupanta inne oddziały Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej i innych organizacji bojowych, które zrozumiały, że hasła „stania z bronią u nogi“ są głoszone przeciw własnemu narodowi.

Jesteśmy dumni, że krwią najlepszych naszych towarzyszy broni torowaliśmy drogę do niepodległości, oraz pamiętamy, że w walce naszej nie byliśmy osamotnieni, że gdyby nie pomoc sojuszniczego Związku Radzieckiego, gdyby nie zwycięski marsz wyzwolenczej Armii Radzieckiej, walka nasza byłaby tylko świadectwem naszego ukochania Wolności i Ojczyzny. Ziemia Polska nasiąkła krwią naszych towarzyszy broni — partyzantów i żołnierzy bohaterskiej Armii Radzieckiej. Tysiące mogił żołnierzy polskich i radzieckich pokrywa ziemię polską, ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą.

Chlubna i bohaterska walka, którą toczyliśmy, nie przesłania nam faktu, że bez pomocy, bez bohaterstwa żołnierzy Armii Radzieckiej nie byłoby Polski wolnej i niepodległej.

Zdawaliśmy sobie sprawę, że wyzwolenie Polski może nastąpić tylko dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Współdziałaliśmy z Armią Radziecką, która była podstawową siłą, łamiącą potężną maszynę hitlerowskiego imperializmu. Z chwilą wyzwolenia części ziem polskich na prawym brzegu Wisły, oddziały partyzanckie Armii Ludowej wraz z I Armią Polską, wsławioną w bojach pod Lenino, utworzyły Wojsko Polskie, które w braterstwie broni z Armią Radziecką chlubnie wypełniło swoje zadania bojowe, przyczyniając się do zniszczenia hordy hitlerowskiej, do ocalenia Polski i Europy od zagłady i niewolnictwa.

Nie daliśmy się sprowokować do walk bratobójczych, do wojny domowej pod okupacją, do której parły bojówki NSZ, polscy agenci hitleryzmu. Skrytobójcze strzały wymierzone w bojowników o wolność i demokrację, podstępne napady i denuncjacje nie zastraszyły wiernych synów ludu.

Z morza krwi i ofiar, z męki i walki narodu wyrosła wolna i niepodległa Polska Ludowa; krew naszych współtowarzyszy broni nie poszła na marne. Polska odrodziła się jako kraj wolny, demokratyczny, dążący do sprawiedliwości społecznej. Dla Ojczyzny Ludu Pracującego składał swe życie w ofierze partyzant z lubelszczyzny i kieleckiego, ziemi warszawskiej i krakowskiej, ginął w obozach i komorach gazowych bezimienny obywatel Polski podziemnej, bił się na barykadach, w beznadziejnej sytuacji, bohaterski powstaniec warszawski, rzucony do walki przez dowództwo z wyrachowań reakcyjnych, skazany na nieuniknioną zagładę przez sanacyjnych przywódców.

Obóz demokratyczny, który hartował się w walce z okupantem i rodzimą reakcją, zdobył sobie poparcie narodu. Wziął władzę w swoje ręce, budując nową Polskę w oparciu o masy ludowe, w oparciu o sojusz z krajami demokratycznymi, a w pierwszym rzędzie ze Związkiem Radzieckim na czele. Odrodzona demokracja polska położyła raz na zawsze kres polityce antynarodowej i antyludowej rządów sanacyjnych, reprezentowanej w czasie okupacji przez Sosnkowskich, Mikołajczyków, Berezowskich, Arciszewskich, ich współników w Londynie i agentów w kraju.

Lata budowy wolnego Państwa Ludowego były latami heroicznego wysiłku mas pracujących na czele z klasą robotniczą

czą. Dźwigaliśmy z ruin i strasznego zniszczenia nasze miasta i wsie. Tempo odbudowy kraju w tych rozmiarach stało się możliwe dzięki dokonany reformom społecznym i uaktywnieniu mas pracujących miast i wsi. Współzawodnictwo pracy zastąpiło wyścig krwi i oreża. Sukcesy te nie mogą nam jednak przesłonić faktu, że na każdym kroku w mieście i na wsi toczy się zaciekła walka klasowa.

Ucieczka Mikołajczyka i rozbitcie dywersyjnych band faszystowskich nie skończyły okresu tych walk. Wkroczyliśmy w nowy etap naszego budownictwa w warunkach zaostrażającej się walki klasowej między elementami kapitalistycznymi a budowniczymi nowego życia. W walce tej wykuwać się będzie ustrój bez wyzysku człowieka przez człowieka. Do walki tej stają zdecydowanie bojownicy walki z faszyzmem i okupantem hitlerowskim. Tak jak w latach wojny narodowo-wyzwoleńczej wraz z masami pracującymi, pod kierownictwem klasy robotniczej osiągną zwycięstwo.

Bojownicy walki z faszyzmem nieugięcie stać będą na straży interesów ludu polskiego. W walce o utrwalenie i rozwój demokracji ludowej nieubłaganie niszczyć będziemy chwasty faszyzmu i wstecznictwa we wszelkich jego przejawach. Tak jak nie szczędziliśmy krwi i ofiar, kiedy toczyła się walka o wolność, tak nie będziemy szczędzić ofiar w budowie i przebudowie naszego kraju, w zabezpieczeniu go przed groźbą agresji imperialistycznej.

Polska nie stanie się nigdy folwarkiem karteli i trustów międzynarodowych. Granice na Odrze i Nysie Łużyckiej są granicami pokoju świata.

Na arenie międzynarodowej coraz ostrzej i wyraźniej rysuje się linia podziału na obóz imperialistyczny, obóz przygotowań wojennych i zaborczości, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, oraz obóz antyimperialistyczny, obóz demokracji i postępu i obrony pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim. Imperializm anglo-amerykański, nie przebijający w środkach, w celu zwasalizowania krajów zachodniej Europy i złamania oporu narodów kolonialnych, dążący do panowania nad światem, odkrył całkowicie przyłbicę. Doktryny Trumana i plan Marshalla, pod płaszczykiem tzw. pomocy dla Europy, odsłoniły istotne cele imperializmu w zachodnich strefach Niemiec. Budowa wielko-kapitalistycznych, junkierskich Niemiec zachodnich to tworzenie bazy wypadowej przeciwko Związkowi Ra-

dzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a przede wszystkim przeciwko Polsce.

Obowiązkiem każdego członka Związku Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim jest walka o święte prawa narodów do wolności i postępu, walka przeciwko podżegaczom wojennym, walka o trwały pokój. Związek nasz skupia wszystkich uczestników walki z faszyzmem i okupantem hitlerowskim, jest związkiem tych, którzy pozostali wierni idei Polski Ludowej, demokratycznej i sprawiedliwej. Tak jak w okresie okupacji łączyła nas wspólna walka ze wspólnym wrogiem hitlerowskim, tak dzisiaj łączy nas wspólna walka o odbudowę i przebudowę kraju, o pogłębienie reform społecznych i gospodarczych, zmierzających do pełnej sprawiedliwości społecznej.

Do tego wzywa nas pamięć naszych poległych towarzyszy broni, do tego celu maszerować będziemy w szeregach Ludu Polskiego.

Wczoraj w walce z faszyzmem, w walce zbrojnej o niepodległość i demokrację, dziś w walce o trwały pokój, niewzruszoną suwerenność narodu i postęp społeczny.

HASŁA NA KRAJOWY ZJAZD POŁĄCZENIOWY ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJĘ ORAZ ZWIĄZKU OSADNIKÓW WOJSKOWYCH*)

1. Chwała bohaterom partyzantom! Chwała bohaterom żołnierzom 1 i 2 Armii!
2. Chwała Armii Radzieckiej, wyzwolicielce Polski spod jarzma hitlerowskiego!
3. Połączenie bratnich związków to symbol jedności partyzantów i żołnierzy — bojowników Polski Ludowej!
4. Witamy delegatów zjazdu połączeniowego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację oraz Związku Osadników Wojskowych!
5. Odrodzone Wojsko Polskie — spadkobierca najszczytniejszych tradycji walki zbrojnej o Niepodległość i Demokrację!
6. Niech żyje niezłomny przewodnik w walce o wyzwolenie i demokrację — Prezydent Bolesław Bierut!
7. Niech żyje wierny syn ludu, niestrudzony bojownik o Niepodległość i Demokrację — gen. Witold!
8. Partyzant i żołnierz wyrosli z ludu — ofiarę krwi złożyli w imię Polski Ludowej!
9. Walczyliśmy o Polskę ludu pracującego — służymy jej sprawie!
10. Wczoraj w walce zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — dziś w walce o pokój, suwerenność i postęp społeczny!
11. Klasa robotnicza przodowała w walce z okupantem, przoduje w odbudowie i przebudowie społecznej Polski!
12. Jedność robotnicza umacnia sojusz robotników i chłopów!
13. Walczymy z wyzyskiem, z lichwą i spekulacją wsi!
14. Reforma rolna dała chłopom ziemię — spółdzielczość prowadzi ich na drogę do dobrobytu!

*) Połączona organizacja przyjęła nazwę „Związek Bojowników z faszysmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację“.

15. Zbudujemy wieś nowoczesną, wyposażoną w traktory i maszyny, elektryczność i radio — wieś bez nędzy, ciemnoty i wyzysku!
16. Niech żyją przodownicy pracy — bojownicy lepszego jutra mas pracujących!
17. Niech żyje Związek Młodzieży Polskiej!
18. Granica nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — to granica pokoju świata!
19. Precz z anglosaską polityką odbudowy zaborczych Niemiec!
20. Siły demokracji światowej stoją na straży pokoju przeciw anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym!
21. Pozdrawiamy narody walczące o wolność z imperializmem!
22. Braterstwo broni żołnierza i partyzanta polskiego z Armią Radziecką to niezatarty wkład w sojusz Polski z ZSRR!
23. Niech żyje niezłomny sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej!
24. Precz z anglo-amerykańskimi podżegaczami wojennymi!

J. WEŁYKANOWICZ

WYCHOWYWANIE CZŁONKÓW I OCZYSZCZENIE KIEROWNICTW

W dniach 11 — 13 października br. odbywa się we Wrocławiu pierwszy ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych RP. Tematem tego zjazdu jest omówienie całości założeń ideowo-politycznych Związku, podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, wypuklenie braków i słabości w pracy Związku, sprecyzowanie wytycznych na przyszłość, oraz wybór nowych władz.

Zjazd ten ma ogromne znaczenie dla Związku. Wychowanie nowego typu człowieka w duchu przełomowych zmian gospodarczo-społecznych, zaszłych w naszym kraju, jest sprawą długą i żmudną, niemniej jednak należy do zasadniczych zadań Związku. Podstawowym problemem zjazdu jest sprawa wychowania obywatelskiego inwalidów wojennych, sprawa likwidacji niedociągnięć w pracy Związku na tym polu.

Na odprawie przewodniczących i sekretarzy okręgów Związku, w dniu 15.IX. br. w Warszawie, przedyskutowano wszystkie zasadnicze problemy Związku. Olbrzymia większość aktywu okręgowego odrzuciła jako obcą i wrogą wszelką koncepcję apolityczności Związku Inwalidów Wojennych. Delegaci w swoich przemówieniach podkreślili konieczność wyraźnego i jasnego sprecyzowania w statucie, że platformą polityczną Związku jest ideologia demokracji ludowej. Delegaci stwierdzili ścisłą zależność jaka istnieje między realizacją postulatów Związku a wypełnieniem zasadniczych zadań demokracji ludowej.

I tak poddano dyskusji politykę opiekuńczą Związku, która jak wiemy, stawia sobie za cel zarówno reaktywizację i pro-

duktywizację inwalidów, oraz włączenie ich jako pełnowartościowych ludzi pracy w proces odbudowy kraju jak i zapewnienie jak najlepszej opieki ciężko poszkodowanym, niezdolnym do pracy inwalidom. Jakkolwiek Związek zrobił dużo na tym polu (bursy, zakłady szkoleniowe dla inwalidów, spółdzielnie, stypendia, domy lecznicze dla ciężko poszkodowanych), nie udało się jednak wyrugować z mentalności części inwalidów zdolnych do pracy pogoni za zapomogami, koncesjami itd., nie udało się jeszcze wychować masy inwalidzkiej do produktywnego życia, całkowicie przekonać, że produktywizacja stanowi zasadnicze rozwiązanie problemu inwalidzkiego. Stąd wypływa dla Związku nakaz walki z urazami pokrzywdzenia, goryczy oraz niższej wartości, jakie można zaobserwować u wielu inwalidów, nakaz zwiększenia pracy wychowawczej, która pozwoli na całkowite wyzyskanie środków pracy i lecznictwa, prowadzonych przez Związek, oraz da inwalidom nowy zawód przystosowany do ich zamiłowań i warunków fizycznych, jak również włączy masy inwalidzkie w rytm prac całego społeczeństwa.

Dyskusja odbyta na odprawie uwypukliła szereg innych ważnych momentów. W ogromnej większości Okręgów udało się oczyścić kierownictwo Okręgów i Kół z elementów reakcyjnych i postawić na ich miejsce szczerych demokratów, złączonych z masą biednych inwalidów. Są jednak jeszcze Koła i Okręgi, w których kierownictwo spoczywa w rękach elementów obcych klasowo masie inwalidzkiej. Są to ludzie, którzy pod szyldem Związku prowadzą własne, lukratywne przedsiębiorstwa, którzy w rozdziale koncesji czy zapomóg zaczynają od siebie, a kończą na swych przyjaciółach. Ci ludzie krzyczą najgłośniej o apolityczności Związku. Oni to zrzucają na państwo winę za trudne warunki materialne inwalidów, skierowując równocześnie do własnych kieszeni pomoc udzielaną inwalidom przez państwo. Dlatego przed Związkiem stoi w pełnej rozciągłości zagadnienie ostatecznego oczyszczenia kadr Związku od elementów reakcyjnych, antydemokratycznych, wrogich masom inwalidzkim. Walka z reakcją jest równocześnie walką z biurokratyzmem i dygnitarstwem, z redukowaniem działalności Związku do załatwiania spraw bieżących i nie mieszania się do polityki, jako nie mającej rzekomo nic wspólnego z problemami życiowymi inwalidów.

Aktyw związkowy podkreślił najściślejszą łączność istniejącą między problemami inwalidzkimi a całością polityki kra-

ju. Ta łączność wyraża się chociażby w tak często poruszanej wśród inwalidów sprawie rent. Podkreślono, że ostateczne załatwienie wysokości rent inwalidzkich zależy od dobrobytu kraju, od realizacji planu gospodarczego, od dalszego rozwoju demokracji ludowej. Również inne, tak bardzo żywotne dla inwalidów problemy, jak sprawa zatrudnienia, szkolenia, odpowiedniego protezowania i leczenia, zależą od ogólnego rozwoju życia gospodarczego i społecznego kraju.

Sprawa najważniejsza dla inwalidów — sprawa pokoju i nienaruszalności granic Polski, tak drogo okupionych — zależy od umocnienia stanowiska Polski na arenie międzynarodowej, od jej coraz ściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej.

Aktyw poświęcił w dyskusji dużo miejsca sprawie obrony bytu biednych chłopów inwalidów. Większość członków Związku stanowią biedni i średni chłopci. Dlatego też uchwały Plenum KC PPR wywołały najżywsze zainteresowanie Związku Inwalidów Wojennych. Wszyscy mówcy podkreślali konieczność aktywnego udziału Związku w walce z wyzyskiwaczami wiejskimi, konieczność wychowania chłopów-inwalidów do nowej, wyższej i korzystniejszej dla nich formy gospodarki — spółdzielczości rolnej.

Wyniki dyskusji narady aktywu związkowego zostały ujęte w jasnej i niedwuznacznej tezie: aby móc wywiązać się ze swych zadań, aby podnieść poziom życia mas inwalidzkich, zrealizować produktywizację inwalidów, obronić byt biednych i średnich chłopów-inwalidów, należy włączyć członków Związku w twórczy wysiłek całego społeczeństwa, należy podnosić poziom polityczny, społeczny i kulturalny inwalidów wojennych.

W celu oczyszczenia kadr Związku od elementów wrogich masom inwalidzkim i działającym na ich szkodę, należy zwiększyć czujność klasową, wszczepić członkom Związku poczucie odpowiedzialności za pracę i życie Związku.

Pod tymi hasłami odbywa się ogólnokrajowy zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych. Walka z reakcją w miastach i wsiach, wychowanie obywatelskie inwalidów wojennych — oto dwie zasadnicze wytyczne zjazdu. Rozwiązanie tych problemów, przewyciężenie niedociągnięć zapewni Związkowi Inwalidów Wojennych rozwój po linii interesów mas inwalidzkich, zapewni mu poczesne miejsce wśród organizacji społecznych Polski Ludowej.

H. MISIURA

Z TEGOROCZNYCH OBCHODÓW POŹNIWNYCH

Radośnie odbyły się tegoroczne uroczystości poźniwne.

Termin zakończenia zniw zbiega się z rocznicą reformy rolnej, stąd też podwójny powód do manifestacji radości. Dawne jaśniepańskie dożynki stały się obecnie świętem radości ludzi pracy.

Na uroczystości chłopskie zapraszano robotników z fabryk, aby podkreślić braterstwo i sojusz robotniczo-chłopski.

Uroczystości odbywały się w poszczególnych gminach oddzielnie; tylko w niektórych miejscowościach uroczystości miały szerszy zasięg. Przyjęcie za podstawę gminy pozwoliło na objęcie w sumie znacznie większych mas niż przy organizowaniu obchodów centralnych lub wojewódzkich.

W obecnym roku niemal we wszystkich województwach stwierdzono większą liczebność uczestników niż w roku ubiegłym.

Uroczystości rozpoczynały się defiladą delegacji gromadzkich. Wręczano przedstawicielom władz artystycznie wykonane wieńce z kłosów, kwiatów i ziarna. Defilowała młodzież ZMP, PRW i Służby Polsce.

W Sienicy powiatu mińsko-mazowieckiego w pochodzie, w jednej grupie, pokazano lichy pług, drewnianą bronę i siewcę rzucającego ziarno ręką. Na końcu grupy, jako wynik takich metod pracy na roli, zbiedzony koń ciągnął wóz z lichym zbożem. Na wozie był napis: „12 q zboża z 1 ha“. To była wieś przeszłości. Za tą grupą posuwała się druga grupa z nowoczesnymi narzędziami rolniczymi: traktorem, siewnikiem, wałami talerzowymi, a pochód zamykał kopiaasty wóz ze zbożem. Napis

na wozie głosił: „Plon średni 18 q z 1 ha“. To był symbol bliskiej przyszłości wsi w Polsce Ludowej. Występy artystyczne, a po tym tańce pokazowe budziły zapał do tańca pozostałych uczestników uroczystości, którą zakończyła ogólna zabawa.

W Łomiankach k/Warszawy urządzone pokazy tańca w strojach regionalnych. Jednocześnie miłośnicy sportu mieli możliwość oglądania zawodów tysiąca zawodników w różnych konkurencjach. Na zakończenie zawodów wręczono uroczystie sportowcom sprzęt sportowy.

W Rataju (powiat Gostynin) odbyła się defilada połączona z pokazem osiągnięć rolniczych. Oprócz maszerujących zespołów młodzieżowych ze szkoły rolniczej, jechali samochodami strażacy, leśnicy, chłopcy ze Służby Polsce, pielęgniarki z PCK i członkinie Ligi Kobiet. Maszerowali robotnicy z fabryki maszyn rolniczych w jednym pochodzie z chłopami. Spółdzielcy jechali z transparentami, na których napisy ilustrowały dorobek spółdzielczości wiejskiej w powiecie gostynińskim.

Robotnicy rolni z Sokołówki prowadzili w pochodzie lub wieźli żywe eksponaty własnej hodowli. Piękne konie z trudem dały się utrzymać prowadzącym je chłopom; dalej prowadzono okazy rasowych krów i wieziono ogromne, tuczne świnie. Pochód zamykała młodzież i dzieci z Domów Dziecka. Po pochodzie wręczono wieńce dożynkowe przedstawicielom władz, a na zakończenie uroczystości odbyły się pokazy taneczne i huczna zabawa.

W rzeszowskim, w ramach uroczystości, uruchomiono wielki, bo obejmujący 400 chałup radiowęzeł.

W województwie katowickim uroczystości połączono z masowymi wiecami, na których omówiono zagadnienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, oraz radiofonizacji i elektryfikacji wsi.

W województwie szczecińskim brały udział w pochodzie udekorowane barwnie banderki konne. W czasie okolicznościowych przemówień akcentowano m. in. ważność przygotowań do jesiennej akcji siewnej i do dalszej likwidacji odłogów

Ogólne dożynki tegoroczne wykazały większe upolitycznienie niż w r. ub.

Województwo łódzkie zorganizowało wielką manifestację sojuszu robotniczo-chłopskiego. Uroczystości rozpoczęła gwiazdista sztafeta ludowych zespołów sportowych, która zbiegła ze wszystkich powiatów, niosąc meldunki o pomyślnym zakończeniu żniw. Meldunki donosiły, że chłopcy województwa łódz-

kiego zagospodarowali wszystkie odłogi, że żniwa wykonano w 100%, że dzięki gospodarce rządu i wysiłkowi chłopów plony tegoroczne są wyższe o 40% niż w roku poprzednim. Meldunek kończył się słowami: „Z radością przyjęliśmy ustalenie cen na zboże, uchroniły one nas przed wyzyskiem spekulantów“. Po przemówieniu odbyła się defilada, którą poprowadziła grupa dwudziestu przodowników pracy w rolnictwie i przemyśle. Po defiladzie nastąpiła wymiana darów między wsią, a robotniczą Łodzią. Uroczystości zakończyły się zawodami sportowymi, występami artystycznymi i ogólną zabawą w lesie tuszyńskim.

WANDA JEŻEWSKA

DOŻYNKI JAKICH JESZCZE NIE BYŁO

„Dożynki obchodzili także nasi ojcowie i dziadkowie, lecz jakże inny był sens tych uroczystości. Chłop polski, składając wieniec przed starostą, czuł z goryczą, że jest to składanie hołdu, pokłon poddanego dla pana. Nasze dzisiejsze dożynki są inne. Jest to święto radości wolnego człowieka w wolnym kraju“. Tak o inności tegorocznych dożynek mówił przedstawiciel młodzieży chłopskiej na obchodzie poźniwnym w Ratajach powiecie gostyńskim.

O tej inności, o nowym sensie, nowej treści w starych formach dożynekowych świadczą niemal wszystkie obchody w całym kraju. Barwne korowody, pomysłowe dekoracje i inscenizacje mówiły o nowym życiu wsi polskiej.

Słabiej wypadły inscenizacje (nie pod względem artystycznym, ale tematycznym). Wiele było jeszcze pieśni o ideologii agrarystycznej. Ale trudno, by kierownik świetlicy lub inny organizator obchodu sam znalazł artystyczny wyraz dla przeobrażeń i dążeń wsi polskiej; to winno przyjść od literatów, poetów. Niewątpliwie już coś na tym odcinku zrobiono, ale jeszcze o wiele więcej trzeba zrobić, by wyrugować od lat zasiedziałe na wsi piosenki i „sztuczki“ obce nam duchem i niewybredne w formie.

Rocznica reformy rolnej, która zbiega się w czasie ze zgromadzeniami poźniwnymi, była punktem wyjścia niemal wszystkich dożynek. Podkreślano dobrodziejstwo reformy rolnej, która pozwala zbierać plony z własnej a nie pańskiej ziemi. Ale na tym się nie zatrzymywano; hasło — „reforma rolna dała

chłopom ziemię — spółdzielczość zapewni im dobrobyt“ powtarzało się często.

W ocenie tegorocznych dożynek należy podkreślić, że były one bardziej upolitycznione aniżeli w poprzednich latach. Hasło walki z wyzyskiwaczem wiejskim i uspołdźnienia wsi często się powtarzało. A hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego nie tylko widniało na transparentach, ale miało swój wyraz we wspólnych obchodach z robotnikami. W województwie łódzkim zorganizowano pod tym hasłem całą uroczystość. Wspólna defilada, wymiana darów między wsią a robotniczą Łodzią, wspólne występy zespołów robotniczych i ludowych nadały temu świętu nowy charakter.

W wielu miejscowościach w dożynkach brali udział robotnicy z bliskich fabryk.

Na uwagę zasługują też obchody pożniwne, które były połączone z jakimś lokalnym osiągnięciem gospodarczym lub kulturalnym. Wieś Łuczyce (pow. Miechów) jest trzechsetną zelektryfikowaną po wojnie wsią w województwie krakowskim. We wsi Goszcza w tym samym powiecie w dniu rocznicy reformy rolnej uruchomiono podstację wysokiego napięcia. W Zbychniowie (pow. Tarnobrzeg) uruchomiony został wielki radiowęzeł wiejski obejmujący 5 okolicznych gmin. Do sieci radiowej włączono 400 chat. W wymienionych miejscowościach dożynki wypadły, jak piszą sprawozdawcy, „imponująco, wspaniale“ i napewno nie ma w tym wielkiej przesady. Szczególnie hucznie obchodzono dożynki w spółdzielczych wsiach samopomocowych. I znów ta sama przyczyna. Osiągnięcia tych wsi są takie, że jest powód do radości.

Praktyka tegoroczna wykazała, że wiązanie obchodów dożynekowych z elementami dzisiejszego życia wsi (np. poświęcenie sztandaru Związku Samopomocy Chłopskiej i wyżej wymienione przykłady) tworzy żywą całość. Stare, piękne barwne korowody, na których czele kroczą przodownicy pracy w rolnictwie i przemyśle (woj. łódzkie), korowody, w których uwagę zwracają dwie grupy (Siennica, pow. Mińsk-Maz.), jedna posługująca się przestarzałymi narzędziami rolniczymi, a druga zmechanizowanymi, dożynki, w których biorą udział spółdzielnie. mówiąc o swych osiągnięciach nic nie utraciły ze swego uroku. Przeciwnie, stały się bliższe, bardziej zrozumiałe, bo przemówiły językiem dnia dzisiejszego.

EUGENIA KONOPKA

ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) to pierwsze na świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów. Państwo to powstało w rezultacie zwycięstwa Wielkiej Listopadowej Rewolucji Socjalistycznej.

ZSRR zajmuje powierzchnię z górą 22 milionów km² co stanowi blisko $\frac{1}{6}$ całego ładu ziemskiego i zamieszkały jest przez około 193 miliony ludności*). Pod względem powierzchni ZSRR jest 3 razy większy od Stanów Zjednoczonych, 40 razy większy od Francji, 90 razy większy od Anglii.

Na północy granicę ZSRR stanowią morza Północnego Oceanu Lodowatego, na wschodzie — Ocean Spokojny i jego morza. Na zachodzie ZSRR graniczy z Norwegią, Finlandią, Polską, Czechosłowacją, Węgrami i Rumunią, na południu zaś — z Turcją, Iranem, Afganistanem, Chinami, Mongolską Republiką Ludową i Koreą. Na południu poza tym jest granica morska na Morzu Kaspijskim i Morzu Czarnym, na zachodzie na Morzu Bałtyckim.

Związek Radziecki rozciąga się od Morza Bałtyckiego do cieśniny Berynga, od Pamiru do bieguna Północnego. O rozmiarach tego państwa doskonale świadczy fakt, że gdy latem na zachodniej granicy zapada wieczór, na wschodniej już świta. gdy w Leningradzie jest 8 wieczór, w Nowosybirsku jest północ, w Chabarowsku — 3 w nocy, a na Czukotce — 6 rano.

*) Dane z 1940 r.

Ukształtowanie powierzchni

Powierzchnia ZSRR jest bardzo różnorodna; są tu bezkresne równiny i wysokie góry. Zachodnia część ZSRR jest przeważnie równinna, wschodnia zaś za rzeką Jenisiejem — górzysta. Zachodnią część przecina pasmo gór Uralskich, które oddzielają Wschodnio-Europejską równinę od niziny Zachodnio-Syberyjskiej.

Na południu kraju równiny przechodzą w góry, pasma których ciągną się z zachodu na wschód, wzdłuż granicy. Są to Karpaty, góry Krymskie, Kaukazu, Kopet-Dagu, Tiań-Szaniu, Altaju.

Na wschód od niziny Zachodnio-Syberyjskiej leżą góry i płaskowzgórza Wschodniej Syberii. Radziecki Daleki Wschód jest przeważnie górzysty, gdzieniegdzie tylko nizinny.

W ZSRR jest dużo jezior, szczególnie w północno-zachodniej jego części, gdzie liczba ich dochodzi do kilkudziesięciu tysięcy. Największe spośród nich to jeziora: Ładoga, Onega, Czudskie, Ilmień. Wielkim jeziorem jest również tzw. Morze Kaspijskie na południu ZSRR, oraz położone w pobliżu — Morze Aralskie. Morzami nazywa się je ze względu na duże rozmiary. Z wielkich jezior należy poza tym wyliczyć: Bałchasz (18 740 km²) w Kazachskiej republice, Bajkał (34,168 km²) we Wschodniej Syberii, Iszyk-Kul (5 895 km²) w Kirgiskiej republice i Sewan w republice Ormiańskiej (1 413 km²).

Większe rzeki równiny Wschodnio-Europejskiej to: Północna Dźwina i Pieczora, wpadające do mórz Oceanu Lodowatego; Newa, Zachodnia Dźwina i Niemen — do Morza Bałtyckiego; Dniepr, Dniestr, Don i Kubań — do Morza Czarnego i Morza Azowskiego; Terek, Wołga i Ural — do Morza Kaspijskiego. Spośród nich największe znaczenie gospodarcze posiada Wołga, która razem z dopływami tworzy drogę wodną o długości około 20 000 km.

Główne rzeki Syberii to Ob, Jenisej, Lena i Amur, ciągnące się na przestrzeni tysięcy kilometrów. Z rzek Azji Środkowej najważniejsze to Amur-Daria i Syr-Daria.

Ludność

W 1940 roku Związek Radziecki liczył 193 miliony ludności. Najgęściej zaludniona jest europejska część ZSRR najrzadziej zaś Wschodnia Syberia i Daleki Wschód.

W miastach Związku Radzieckiego mieszka około 60 milionów ludzi. W szybkim tempie rozwijają się przemysłowe miasta. Niektóre spośród nich niedawno jeszcze były niewielkimi osiedlami, a obecnie liczą dziesiątki i setki tysięcy mieszkańców (Magnitogorsk na Uralu, Komsomolsk na Dalekim Wschodzie itd.).

Stolica ZSSR, Moskwa, liczy 5 milionów mieszkańców i jest jednym z największych miast świata. Drugim pod względem wielkości miastem ZSRR jest Leningrad, liczący 3 miliony ludności.

Rosja carska była „więzieniem narodów“. Ucisk caratu odczuwały również i masy pracujące narodu rosyjskiego, u innych jednak narodów wchodzących w skład imperium rosyjskiego do ucisku społecznego dołączał się straszliwy, barbarzyński ucisk narodowościowy.

Na terenach ZSRR zamieszkuje około 60 narodów i grup narodowościowych liczebnie większych oraz ponad 100 niewielkich grup narodowościowych, liczących po kilka tysięcy ludzi a czasem i mniej. ZSRR jest więc państwem wielonarodowym.

Najliczniejszymi narodami w ZSRR są Rosjanie, Ukraińcy i Białorusini, którzy razem tworzą słowiańską grupę narodów radzieckich.

Drugie miejsce pod względem liczebności zajmują narody turskiej grupy. Są to Uzbegy, (Środkowa Azja) Tatarzy (Powołże i Zachodnia Syberia), Kazachy (Kazachstan) Azerbejdżanie (na Zakaukaziu) Czuwasi (Powołże) Kirgizi, Baszkirzy, Turkmeni, Jakuci.

Do grupy narodów ugro-fińskich należą Mordowcy, Udmurty, Marijcy, Komi, Estończycy i Karełowie. Poza tym są tu Litwini, Łotysze (grupa letto-litewska), Gruzini, Lezginini, Kabardyńcy itd. (grupa kaukaska) Ormianie (oddzielna grupa), Tadzycy, Osetyni (irańska grupa) Mołdawianie, Burjaci i in.

Już w pierwszych dniach po rewolucji równouprawnienie wszystkich tych narodów zostało ujęte w formy prawne. Narody ZSSR uzyskały prawo stanowienia o swym losie, a jakiegokolwiek ograniczenia rasowe czy narodowościowe podlegać miały odtąd surowym karom.

Klimat, roślinność

Przez terytorium ZSRR, zmieniając się z północy na południe, przechodzą wszystkie pasy klimatyczne oprócz tropikalnego. Jednak 80% ziem leży w pasie umiarkowanym.

Klimat jest tu kontynentalny, przy czym charakter kontynentalny zaostrza się w miarę posuwania się na wschód.

Ze względu na charakter roślinności i gleby można podzielić ZSRR na kilka stref. Za strefą tundry, ciągnącej się wzdłuż brzegów Oceanu, znajduje się pas lasów. Na północy są to lasy liglaste, bardziej na południe—mieszane.

W miarę dalszego posuwania się na południe rozpoczyna się, ciągnąca od Karpat aż do Altaju, szeroka strefa stepów. Za Altajem aż do jeziora Bajkał krajobraz zmienia się, lecz raz po raz spotyka się stepy. Przeważa tu urodzajny czarnoziem, toteż na terenach tych rozwinęło się rolnictwo. Jest to najważniejszy spichlerz ZSRR — bez końca ciągną się tu pola uprawne, ogrody, sady. Miliony pudów pszenicy i żyta zbierają tu rok rocznie radzieccy rolnicy.

Za pasem stepów znajduje się strefa półpustyń i pustyń gdzie rozwija się hodowla bydła. Wiele tysięcy hektarów na tych terenach dzięki sztuczному nawodnieniu zamieniono na pola i sady.

Na skrajnym południu ZSRR leży strefa podzwrotnikowa, zajmująca około 4% powierzchni kraju.

Bogactwa mineralne

Związek Radziecki posiada zapasy prawie wszystkich kopalin.

Dzięki szeroko zakrojonym pracom geologicznym, jakie zostały tu przeprowadzone w okresie porewolucyjnym i rozbudowie górnictwa **ZSRR jest, w przeciwieństwie do carskiej Rosji, prawie całkowicie niezależny od importu surowców mineralnych.**

W ciągu pierwszych 20 lat władzy radzieckiej (dane z 1939 r.) powierzchnia, zbadanego w geologicznym sensie, terytorium ZSRR wzrosła 4,5-krotnie z 2 200 000 km² — do 9 655 000 km².

W 1913 r. 86,8% całego węgla rosyjskiego wydobywano w Zagłębiu Donieckim, obecnie zaś węgiel dostarczają ponadto: — Zagłębie Kuźnieckie, którego złoża ocenia się 450 miliardów ton, Karaganda (50 miliardów ton), Zagłębie Podmoskiewskie, Pieczorskie, szereg złóż na Uralu, w Syberii, w Azji Środkowej i na Dalekim Wschodzie. Zbadane już zasoby węgla ZSRR wynoszą ponad 1 654 miliardów ton (1/5 zasobów światowych)*).

*) Dane z 1938 r.

ZSRR zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem zasobów ropy naftowej i drugie, po Stanach Zjednoczonych, pod względem jej wydobycia. **Zbadane zasoby ropy naftowej przekraczają swą wielkością $1/2$ zasobów światowych.**

Ropę naftową wydobywa się tu nie tylko jak dawniej w Baku i Groźnym. Powstały nowe ośrodki wzdłuż zachodnich zboczy Uralu, na Powołżu, w dorzeczu rzeki Emby, w Azji Środkowej i na Sachalinie.

Między Uralem a Wołgą powstało nowe zagłębie naftowe znane pod nazwą „Drugiego Baku“.

ZSRR posiada nieprzebrane zasoby torfu ($1/2$ zasobów światowych).

Góry Uralskie stanowią rzadko spotykane pod względem różnorodności i bogactw skupisko różnych kopalin. Obok węgla mamy tu bogate złoża żelaza, miedzi, platyny, wolframu, azbestu, złota, boksytów, drogich kamieni i in.

Bogate złoża wysoko-gatunkowej rudy żelaznej znajdują się również w Krzywym Rogu i na płw. Kiercz. Kurska anomalia magnezowa stanowi jedyne w swoim rodzaju olbrzymie skupienie żelaza w skorupie ziemskiej; igła magnezowa normalnie wskazująca północ, odchyła się tu ku dołowi z powodu siły magnetycznej, ukrytej w ziemi.

Miedź, poza Uralem, znajduje się głównie w Kazachstanie (Kounrad, Dżez-Kazgan, Boszczekul), w Armenii oraz w Azji Środkowej.

Pierwsze miejsce w produkcji ołowiu zajmuje w ZSRR Kazachstan, dalsze należą do Północnego Kaukazu i Dalekiego Wschodu. Niezbędny przy wytopianiu metali mangan, a raczej jego rudy, wykryto w szeregu miejscowości ZSRR (Cziatura — w Gruzji, Nikopol — na Ukrainie, w szeregu miejscowości w Kazachstanie i Syberii). Produkcja cynku skupiona jest na Północnym Kaukazie, Uralu, w Zachodniej Syberii i na Ukrainie; niklu — na Uralu, półwyspie Kolskim, w Zachodniej Syberii; ołowiu — w rejonie jeziora Bajkał i w Jakucji. Rzadkie metale (cyna, rtęć, wolfram, molibden) spotykane są poza Uralem również za jeziorem Bajkał, w Azji Środkowej, na Altaju i Północnym Kaukazie. Złoża złota wykryto w Syberii, na Dalekim Wschodzie, w Kazachstanie i na Uralu. **Pod względem zasobów złota ZSRR stoi na pierwszym miejscu w świecie.**

Eksploatuje się złoża różnego rodzaju surowców chemicznych: fosforyty (w dorzeczu rzeki Kamy, w Kazachstanie), apatyty (około 2 miliardów ton na półwyspie Kolskim), sól ku-

chenną i potasową (w Solikamsku zapasy wynoszą 18,4 miliardów ton tlenku potasu), siarkę (w Azji Środkowej).

Władza radziecka zmieniła od podstaw gospodarke Rosji, przebudowała ją, zwiększyła na olbrzymią skalę siły i środki nowego państwa socjalistycznego, zwiększyła jego ekonomiczną moc.

Już pod koniec pierwszej pięciolatki (1932) ZSRR przekształcił się z kraju rolniczego w potężne przemysłowo-rolnicze mocarstwo.

Przemysł

Wskutek ogromnych, kapitalnych inwestycji podstawowy fundusz przemysłu wzrósł z 6,8 miliarda rubli w 1913 r. do 10,6 miliarda rubli w 1928 r., do 25 miliardów rubli w 1932 r. i do 68,2 miliarda rubli w 1937 r. W ciągu więc pierwszych dwóch pięcioletek fundusz ten wzrósł 6,5-krotnie.

Pod koniec drugiej pięciolatki produkcja przemysłu radzieckiego osiągnęła 429% poziomu z 1929 r., w porównaniu zaś z 1913 r. wzrosła 8-krotnie.

W latach 1938 — 1940 inwestycje w gospodarke narodową wyniosły 108 mld rubli. W ciągu tegoż czasu uruchomiono tu około 2 900 fabryk, zakładów przemysłowych, kopalni, elektrowni itp.

Podstawę gospodarki radzieckiej stanowi potężnie rozbudowany ciężki przemysł ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu energetycznego, budowy maszyn i chemicznego. Olbrzymi wzrost wykazało w latach pierwszych pięcioletek budownictwo w dziedzinie elektryfikacji.

Wzrosło również niepomierne wydobycie węgla (29,1 mln ton w 1913 r., 132,9 mln ton w 1938 r., 166 mln ton w 1940 r., 250 mln ton przewidziane w 1950 r.).

W tymże czasie z górą trzykrotnie wzrosło wydobycie ropy naftowej w porównaniu z 1913 rokiem. W 1940 r. wydobycie ropy naftowej wynosiło 31 mln ton wobec 9,2 mln ton w 1913 roku. W 1950 roku wydobycie nafty powinno osiągnąć 35,4 mln ton (o 14% więcej niż w 1940 roku).

Produkcja surówki w 1937 r. wynosiła 343,6% w stosunku do 1913 r., stali zaś 419%. W 1940 r. wyprodukowano w ZSRR 15 mln ton surówki i 18,3 mln ton stali.

Plan powojenny, pomimo olbrzymich zniszczeń spowodowanych latami wojny i okupacji hitlerowskiej, przewiduje w 1950 r. produkcję 19,5 mln ton surówki, 17,8 mln ton walcówki i 25,4 mln ton stali.

W latach pierwszych 3 stalinowskich pięciolatek olbrzymimi tempami rozwijał się przemysł budowy maszyn. Dziesiątki, setki tysięcy maszyn, setki, tysiące nowych ich typów — oto dorobek tej gałęzi gospodarki socjalistycznej. Do roku 1941 produkcja radzieckiego przemysłu budowy maszyn zwiększyła się w porównaniu z 1913 r. z górą 50-krotnie.

W okresie planów pięcioletnich powstał w ZSRR potężny przemysł chemiczny, produkcja którego w 1938 r. niemal 25-krotnie przewyższała poziom z 1913 roku.

Podobnie przedstawia się sytuacja w innych gałęziach przemysłu. Uprzemysłowienie ZSRR odbywało się w parze z zasadniczymi zmianami w rozmieszczeniu sił produkcyjnych. Zakłady przemysłowe budowano w pobliżu źródeł surowca co z jednej strony likwidowało nieracjonalne przewozy, a drugiej zaś stwarzało bazę przemysłową w do niedawna jeszcze gospodarczo zacofanych częściach Związku Radzieckiego.

Potęga ZSRR jako wielkiego mocarstwa przemysłowego ujawniła się najbardziej w czasie ostatniej wojny i po jej zakończeniu. Przemysł radziecki okazał się na tyle silny, że pomimo okupowania przez hitlerowców pewnej części terenów radzieckich, potrafił dać niezbędne dla olbrzymiej maszyny wojennej maszyny, uzbrojenie itd. W okresie powojennym ZSRR potrafił nie tylko zrekonstruować gospodarkę na terenach, które uległy czasowej okupacji, ale olbrzymimi krokami iść naprzód. Powojenny plan pięcioletni oraz dotychczasowe jego wykonanie stwarzają wszelkie dane po temu by ZSRR daleko przekroczył produkcję przedwojennego 1940 roku zarówno w przemyśle, rolnictwie jak i innych dziedzinach swej narodowej gospodarki. **Realizacja pięciolatki powojennej to nowy, olbrzymi skok naprzód Związku Radzieckiego.**

Rolnictwo

ZSRR jest jedynym państwem na świecie w którym istnieje wielka kolektywna gospodarka rolna, zaopatrzona w najnowocześniejszą technikę.

Carska Rosja była krajem sochy, drewnianej brony, jedno-skibowego pług, kosy i sierpa.

Już w 1940 r. rolnictwo radzieckie rozporządzało 683 000 traktorów, 197 000 kombajnów i tysiącami innych maszyn rolniczych. Wzrosła powierzchnia zasiewów zboża oraz roślin technicznych, wzrosła też ich urodzajność. Zamiast zacofanej gospodarki rolnej Związek Radziecki ma obecnie rolnictwo prowadzone na zasadach naukowej agrotechniki.

Miliony hektarów dawniej nie nadającej się do uprawy ziemi zmeliorowano, i oddano rolnikom do eksploatacji. Ważną rolę w gospodarce radzieckiej odgrywa hodowla bydła. Zarówno w dziedzinie polepszenia gatunku bydła, jak i zwiększenia jego liczebności, osiągnięto tu poważne sukcesy.

Oparta na kołchozach i sowchozach gospodarka rolna, wytrzymała trudne lata wojny, gdy wiele żyznych ziem uprawnych znalazło się w ręku wroga, gdy miliony kołchoźników walczyło w Armii Radzieckiej, gdy tej licznej Armii trzeba było dostarczyć pożywienia. Radziecka gospodarka rolna wypełniła te trudne zadania i po zakończeniu wojny szybko poszła naprzód w swoim rozwoju. Na szeroką skalę prowadzona jest elektryfikacja wsi, dalsza obróbka ziem dotychczas nienadających się do uprawy, zwiększa się mechanizację prac rolnych, wzrasta urodzajność roślin uprawnych.

Rolnictwo radzieckie otrzyma w okresie lat 1946 — 1950 325 000 traktorów i maszyn rolniczych na sumę 4 500 milionów rubli. Na rok 1950 plan radziecki przewiduje osiągnięcie zbiorów zboża w wysokości 127 mln ton, buraków cukrowych w wysokości 26 mln ton. Ilość bydła ma w tym czasie wzrosnąć o 46% w stosunku do 1945 roku.

Dzięki mechanizacji prac rolnych, elektryfikacji wsi radzieckiej i wzrostowi kultury jej mieszkańców coraz bardziej zmniejsza się i zaciera w Związku Radzieckim różnica między miastem a wsią.

Transport

W związku z olbrzymimi rozmiarami terytorium, zajmowanego przez Związek Radziecki, transport odgrywa w tym kraju wyjątkową rolę.

Spadek jaki zostawiła w tej dziedzinie carska Rosja spowodował się do nader słabo rozwiniętej sieci kolei, braku dróg itd.

Od tego czasu zmieniło się tu bardzo wiele. Przeprowadzono szereg linii kolejowych jak np. Turkiestańsko-Syberyjską, która połączyła Azję Środkową z Syberią i przyczyniła się

w poważnym stopniu do rozwoju na tych terenach socjalistycznego przemysłu i rolnictwa.

Równoległe z tym przeprowadzono w ZSRR przebudowę techniczną kolejnictwa, dostarczono kolejom tysiące parowozów nowych typów, dziesiątki tysięcy wagonów.

Powojenny plan pięcioletni przewiduje w dziedzinie transportu kolejowego zwiększenie przeładunku do 115 000 wagonów średnio na dobę, likwidację wszystkich zniszczeń wojennych, uruchomienie 7 230 km nowych linii kolejowych, oraz elektryfikację 5 325 km kolei. **Inwestycje w ciągu pierwszej powojennej pięcioletki w tej gałęzi radzieckiej gospodarki narodowej wynosić będą 40,1 miliarda rubli.**

Poważnie rozwinął się w okresie porewolucyjnym transport zarówno morski, rzeczny jak i samochodowy. Lotnictwo radzieckie święciło niebywałe sukcesy wojskowe w latach ostatniej wojny, przyczyniając się w poważnym stopniu do rozgromienia wroga.

Kultura

W carskiej Rosji była ogromna ilość analfabetów. Lata jakie minęły po Rewolucji Listopadowej przyniosły w tej dziedzinie radykalne zmiany.

Oto niektóre dane z okresu radzieckiego:

Ilość uczących się w 1 — 4 klasach wynosiła w ZSRR w 1938/39 roku szkolnym 21 333 500 osób; w 5 — 10 klasach — 10 183 900 osób. Razem więc do różnych klas szkoły średniej uczęszczało z górą 31,5 miliona młodzieży.

W technicznych i innych specjalnych szkołach średnich studiowało w tymże roku 945 030, zaś w wyższych zakładach naukowych ZSRR — prawie 620 000 studentów.

Kolosalny wzrost sieci bibliotek, muzeów, zakładów doświadczalnych, wyższych zakładów naukowych, olbrzymie nakłady książek, gazet (z górą 7 miliardów egzemplarzy rocznie) — oto niektóre pozycje szerokiego rozwoju kultury wielomilionowych mas radzieckich w okresie przed ostatnią wojną.

Powojenny plan pięcioletni przewiduje, że w ZSRR będzie w 1950 r. 193 000 szkół ogólnokształcących, a w nich około 32 miliony uczniów. Dzięki wyjątkowo szeroko rozbudowanej sieci szkół zawodowych i fabrycznych przeszkoli się w nich w ciągu 1946 — 1950 lat 4,5 mln młodych robotników. Różne fachowe kursy doksztalające ukończy 7,7 miliona robotników, a dalsze 13,9 miliona robotników podwyższy swe kwalifikacje.

W ciągu 1946 — 1950 r. ukończy naukę 1 326 000 nowych specjalistów ze średnim wykształceniem, 602 000 absolwentów szkół wyższych. W 1950 r. na terenach ZSRR będzie 284 900 bibliotek i klubów, 46 700 kin różnego typu, 898 stałych teatrów.

Oto naprawdę niepełne, ale konkretne, namacalne dowody stałego wzrastania poziomu kulturalnego społeczeństwa radzieckiego.

Olbrzymie zmiany zaszły również w dziedzinie lecznictwa. Rozwinęła się szeroko sieć szpitali, ośrodków zdrowia, przychodni różnego typu. Już w 1939 r. pracowało w ZSRR z górą 117 000 lekarzy różnych specjalności. Od tego czasu nastąpił w tej dziedzinie dalszy poważny wzrost.

Ustrój

Nadzwyczajny 8 Zjazd Rad ZSRR, jaki miał miejsce 5.XII. 1936 r., uchwalił Konstytucję Radziecką. W Konstytucji tej zawarte są podstawy ustroju państwowego ZSRR.

Podstawę ekonomiki radzieckiej stanowi socjalistyczny system gospodarki i socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji. Społeczeństwo radzieckie składa się z 2 współdziałających ze sobą przyjaznych klas: klasy robotniczej i chłopstwa. Socjalistyczna inteligencja rekrutuje się z tych klas. Klasy wyzyskiwaczy zostały w ZSRR zlikwidowane.

Podstawą ustroju Związku Radzieckiego są Rady Delegatów wybranych przez obywateli radzieckich na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania. Prawa wyborczego nie ogranicza ani płeć, ani sytuacja majątkowa, ani rasa. Prawo wyborcze przysługuje każdemu obywatelowi radzieckiemu w wieku od lat 18, (czynne prawo wyborcze), prawo wybieralności — od lat 23 (bierne prawo wyborcze).

Władza radziecka jest władzą demokratyczną, ludową i należy do ludzi pracujących miast i wsi. Demokracja radziecka szeroko wciąga masy ludowe ZSRR do rządzenia państwem.

Wszyscy obywatele radzieccy mają, niezależnie od ich narodowej czy rasowej przynależności, równe prawa, o położeniu każdego z nich w społeczeństwie decydują jego osobiste zdolności i praca.

Wszyscy obywatele mają zagwarantowane prawa w dziedzinie materialno-kulturalnej: prawo do pracy, do odpoczynku, nauki, ubezpieczenia społecznego na starość, na czas choroby czy w związku z utratą zdolności do pracy.

Kobieta ma we wszystkich dziedzinach równe prawa z mężczyzną. Zgodnie z interesami mas pracujących i w celu

umocnienia ustroju radzieckiego wszyscy obywatele ZSRR mają zagwarantowaną swobodę słowa, prasy, zebrań, pochodów ulicznych i demonstracji, mają prawo łączenia się w różnego rodzaju organizacje społeczne, związki zawodowe itd.

Wszeczwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), jednocząca produjących ludzi ZSRR, jest kierowniczą i kierującą siłą w społeczeństwie radzieckim.

W skład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wchodzi 16 Republik Związkowych:

Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka,
Ukraińska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Azerbejdżańska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Gruzińska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Ormiańska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Turkmeńska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Uzbecka Socjalistyczna Republika Radziecka,
Tadżycka Socjalistyczna Republika Radziecka,
Kazachska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Kirgiska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Karelo-Fińska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Mołdawska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Łotewska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Litewska Socjalistyczna Republika Radziecka,
Estońska Socjalistyczna Republika Radziecka.

W skład niektórych republik związkowych wchodzi republiki i obwody autonomiczne.

Republiki związkowe mają swoje konstytucje, które pozostając w zasadniczej zgodzie z konstytucją ZSRR, uwzględniają potrzeby danego narodu.

Republiki związkowe mają zachowane prawo swobodnego wyjścia ze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

10 Sesja Najwyższej Rady ZSRR (1944 r.) powzięła uchwałę o rozszerzeniu praw republik związkowych w dziedzinie obrony i stosunków zewnętrznych. Republiki związkowe tworzą swe własne narodowe formacje wojskowe i mają prawo zawierania umów międzynarodowych, wymiany posłów i konsulów. W związku z tym powstały w tych republikach oddzielnie dla każdej ministerstwa: sił zbrojnych i spraw zagranicznych.

Republiki związkowe mają swoje oddzielne wyższe organa władzy państwowej: parlamenty i rady ministrów.

Najwyższym organem władzy państwowej w ZSRR i jedynym organem ustawodawczym jest Najwyższa Rada ZSRR, wybierana na 4 lata. Składa się ona z dwóch równoprawnych Izb: Rady Związku i Rady Narodowości. Pierwsza reprezentuje interesy wszystkich obywateli radzieckich niezależnie od ich narodowości, druga zaś reprezentuje specyficzne interesy poszczególnych narodowości. Każda republika związkowa wysłała do Rady Narodowości jednakową liczbę deputowanych. Tak np. Rosyjska Federacyjna Republika, największa spośród republik związkowych, ma w Radzie Narodowości tyleż mandatów co niewielka Republika Estońska.

Najwyższa Rada ZSRR tworzy inne wyższe organy władzy w ZSRR — wybiera Prezydium Najwyższej Rady, Najwyższy Sąd i specjalne sądy ZSRR, powołuje rząd — Radę Ministrów i wyznacza Prokuratora ZSRR. Wszystkie te organy odpowiedzialne są i zdają sprawozdanie przed Najwyższą Radą ZSRR.

Deputowani do Najwyższej Rady ZSRR mają obowiązek zdawać sprawozdania ze swej działalności wyborcom, którym zresztą przysługuje prawo odwołania swego deputowanego.

Rady delegatów obwodu, okręgu, rejonu miasta czy wsi wybierane są na 2 lata. W ostatnich powojennych wyborach do Najwyższej Rady ZSRR (10.II. 1946 r.) wzięło udział 99,70% ogółu uprawnionych do głosowania, spośród nich zaś głosowało za kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych do Rady Związku, — 99,18%, do Rady Narodowości — 99,16%.

FELICJA STRUMIŃSKA

ZSRR — OSTOJĄ POKOJU

Mimo militarnej klęski faszyzmu nie brak jeszcze dziś na świecie polityków, przeciwdziałających procesowi stabilizacji światowego pokoju, głoszących, może mniej otwarcie i szczerze niż przed 10-ciu laty, hasła supremacji jednego narodu nad drugim, hasła nienawiści rasowej i narodowej. Ale dziś ta nowa ofensywa reakcji napotyka na nieporównanie silniejszy, bardziej zdecydowany, światowy kontratak sił, które wypowiedziały walkę wojnie. Istnienie tego zwartego frontu pokoju jest wynikiem doświadczeń jakie klasa robotnicza wyniosła z drugiej wojny światowej i z ubiegłych już lat powojennych, wynikiem wzrostu świadomości klasowej, reakcji na coraz bardziej uzewnętrzniający się cynizm i zaczepność elementów imperialistycznych. Ale istnienie takiego bloku byłoby niemożliwe, gdyby nie istniało potężne państwo socjalistyczne, obrońca pokoju, orędownik demokracji, bojownik o wolność narodów — Związek Radziecki.

ZSRR w przeciągu 31 lat swego istnienia konsekwentnie realizował program, sformułowany w roku 1925 przez Stalina:

„Podstawę polityki zagranicznej naszego rządu — stwierdził Stalin — stanowi idea pokoju. Walka o pokój, walka przeciwko nowym wojnom, demaskowanie wszelkich kroków, czynionych dla przygotowania nowej wojny — oto nasze zadanie“.

Polityka pokoju nie była nigdy dla Związku Radzieckiego sprawą koniunkturalną, czy manewrem, mającym ułatwić przetrwanie trudniejszych okresów. Tak samo jak wojna wy-

plywa z istoty imperializmu, polityka pokoju łączy się organicznie i nierozzerwalnie z istotą ustroju socjalistycznego. Nie może być pragnienia wojny tam, gdzie został usunięty wyzysk człowieka przez człowieka, gdzie zlikwidowano wszystkie gospodarcze i społeczne przesłanki wojny: chęć zysku, nienawiść rasową, ekspansję kolonialną, ucisk narodowościowy.

„Pokojowa polityka Związku Radzieckiego — stwierdził na zebraniu przedwyborczym w roku 1946 Mołotow — nie jest jakimś zjawiskiem przejściowym. Wypływa ona z podstawowych i codziennych potrzeb naszego narodu, z jego dążenia do podniesienia dobrobytu materialnego, z ogromnej potrzeby ludzi radzieckich, pragnących stworzyć własny, nowy, kulturalny byt, z głębokiego przekonania naszego narodu, że Związek Radziecki rozwiąże te zadania, o ile sfera agresorów będzie trzymana na uwięzi“.

Zwycięstwo Rewolucji Listopadowej radykalnie zmieniło układ sił w skali światowej. Imperializm przestał być jedynym motorem wydarzeń międzynarodowych. Agresywnej, reakcyjnej, powodowanej chęcią podbojów i zysków polityce imperializmu przeciwstawiła się sprawiedliwa, pokojowa polityka zagraniczna kraju socjalizmu, nastawiona na uwolnienie ludzkości od okropności i okrucieństw imperialistycznej wojny, na poparcie postępowych, demokratycznych sił na całym świecie.

Te zasady polityki zagranicznej nowego ustroju zostały sformułowane w dekrete z dnia 8. XI. 1917 r. (tzw. „dekret o pokoju“) w którym jego autor, Lenin, zwracając się do mas pracujących określa wojnę imperialistyczną jako zbrodnię przeciwko ludzkości.

„Kontynuowanie tej wojny — głosił dekret — o to, jak między silne i bogate narody podzielić słabsze lub podbite narodowości, rząd uważa za największą zbrodnię przeciw ludzkości i oświadcza uroczyście, że gotów jest bezzwłocznie podpisać pokój, kładący kres tej wojnie, na zasadzie wskazanych warunków, jednakowo sprawiedliwych dla wszystkich narodów bez wyjątku“.

Lecz zanim nastąpił okres pokoju, Związek Radziecki zużył trzy lata na walkę przeciwko wrogowi wewnętrznemu i interwentom z zewnątrz. Po ostatecznym ugruntowaniu władzy radzieckiej wewnątrz kraju, Związek Radziecki wystą-

pił na forum międzynarodowe z konsekwentnym, jasnym programem polityki pokoju, mając przeciwko sobie krzepnącą po stłumieniu ruchów rewolucyjnych w poszczególnych krajach — reakcję światową.

Świat kapitalistyczny systematycznie dążył do izolacji Związku Radzieckiego, usiłując jednocześnie stworzyć bazę napędzi na ZSRR. Na to było nastawione zarówno ultimatum Curzona w roku 1923, jak i układ w Locarno (1925), który zagwarantował tylko zachodnie granice Niemiec, zostawiając im wolne ręce na wschodzie. Dalszym krokiem na tej drodze było zlikwidowanie przez Ligę Narodów kontroli wojskowej w Niemczech (1926). Ten sam cel miał „pakt czterech“ — Anglii, Francji, Niemiec i Włoch — zawarty w roku 1933. Do tego samego celu służyły rozmaite plany „zjednoczenia Europy“, poczynając od „Paneuropy“ Brianda i skończywszy na „Pakcie antykominternowskim“, zawartym między Niemcami, Japonią, Włochami i Hiszpanią.

W tych wyjątkowo trudnych warunkach Związek Radziecki konsekwentnie realizował swą politykę pokoju, walcząc o powszechne rozbrojenie, o organizację współpracy międzynarodowej, o wzmocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa. Wykorzystując dla celów pokojowych rozbieżność interesów państw kapitalistycznych, Związek Radziecki niweczył coraz ponawiające się próby utworzenia frontu antyradzieckiego.

W roku 1934 ZSRR wstąpił do Ligi Narodów, dając wyraz swej gotowości do współpracy z innymi narodami nad utrzymaniem pokoju. Po objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera, rząd radziecki ostrzegał niejednokrotnie przed konsekwencjami polityki ustępowania hitleryzmowi, wskazując jako na jedyną drogę ocalenia pokoju zastosowanie zasady zbiorowego bezpieczeństwa. W czasie agresji włoskiej w Abisynii i wojny w Hiszpanii Związek Radziecki był jedynym państwem które śmiało i otwarcie wystąpiło przeciwko polityce nieinterwencji, demaskując ją jako politykę profaszystowską.

W roku 1938 nastąpił układ w Monachium. Coraz szybszymi krokami zbliżała się katastrofa wojenna. Plany imperialistów anglosaskich szły w kierunku pchnięcia agresji hitlerowskiej na Związek Radziecki, by doprowadzić do wykrwawienia państwa socjalistycznego i podyktować nowy imperialistyczny traktat.

Plan ZSRR zmierzał do zmontowania koalicji demokratycznej zdolnej do przeciwstawienia się agresji hitlerowskiej.

Dlatego właśnie Związek Radziecki ponowił próbę ratowania pokoju, nawiązując z Francją i Anglią rokowania, które zostały przerwane z winy reakcyjnych rządów Daladiera i Chamberlaina i sanacyjnego rządu Polski, który butnie oświadczył, że nie potrzebuje radzieckiej pomocy i nie przepuści wojsk radzieckich przez terytorium Polski. Każdy rok pokoju wzmacniał potęgę podstawowej siły antyfaszystowskiej — Związku Radzieckiego. Dlatego też po zerwaniu rozmów moskiewskich, trwających od kwietnia do sierpnia 1939 roku, po udaremieniu przez ówczesne rządy Anglii, Francji i Polski ostatniej próby ratowania pokoju na drodze zbiorowego bezpieczeństwa, Związek Radziecki widząc się bezpośrednio zagrożonym, przyjął propozycję Niemiec podpisania paktu o nieagresji.

Wypadki lat 1939 — 1941 wykazały, że ZSRR stał się pierwszorzędnym czynnikiem międzynarodowym, ignorowanie którego jest conajmniej lekkomyślnością. Ale trzeba było dopiero doświadczeń wojny, aby świat kapitalistyczny zrozumiał czym było odtrącenie takiego sojusznika.

Z chwilą napaści Niemiec zaistniały wszystkie przesłanki dla stworzenia wspólnego frontu przeciwko hitleryzmowi. Przebieg dalszych wypadków dziejowych wykazał, czym stał się wkład ZSRR w dzieło zwycięstwa.

Na polach walki wschodniego frontu rozstrzygnęły się losy nie tylko Związku Radzieckiego ale całej europejskiej i światowej cywilizacji.

Już 3 lipca 1941 r. Stalin oświadczył:

„Celem wojny jest dla narodu radzieckiego nie tylko zlikwidowanie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale również udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarzmie faszyzmu niemieckiego“.

Związek Radziecki wysunął demokratyczny program działania koalicji antyhitlerowskiej, program oparty na zasadzie poszanowania suwerenności narodów. Program ten był w następstwie konsekwentnie urzeczywistniany na terenach państw wyzwolonych spod okupacji hitlerowskiej, gdzie Związek Radziecki bronił prawa narodów do ustanowienia ustroju demokratycznego, do wyzwolenia narodowego i społecznego.

Zwycięstwu na polu walki towarzyszył bardzo poważny wzrost autorytetu Związku Radzieckiego na forum międzynarodowym i jednocześnie całkowita zmiana układu sił i stosunków międzynarodowych, idąca w kierunku osłabienia kapitali-

zmu i wzmocnienia elementów postępowych na całym świecie. Obok przemian ustrojowych w państwach Europy wschodniej zaznaczył się również wzrost sił demokratycznych na całym kontynencie europejskim i w koloniach. Przesunięcie w kierunku demokracji i postępu odbyło się w skali światowej.

Niewiele jednak czasu minęło od chwili, kiedy umilkły strzały na polach walki gdy na arenę międzynarodową wstąpili nowi pretendenci do władzy nad światem. Są to tym razem koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn., usiłujące narzucić ludom Europy i innych kontynentów panowanie dolara. Usiłowania te jednak napotykają na opór ludów, a w pierwszym rzędzie na zdecydowaną postawę Związku Radzieckiego. Wall-Street stawia na bitą już kartę: na wywołanie nowej rzezi światowej.

W tych skomplikowanych warunkach, określonych przez walkę dwóch obozów, Związek Radziecki realizuje nadal swą pokojową linię polityki zagranicznej.

Warunek trwałego pokoju Związek Radziecki widzi w zasadzie, którą ostatnio usiłują podważyć anglosascy politycy — w zasadzie jedności wielkich mocarstw, we współpracy międzynarodowej na podstawach wzajemnego poszanowania i zaufania. Imperialistycznemu wyścigowi zbrojeń „dyplomacji atomowej“ polityków anglosaskich Związek Radziecki przeciwstawia walkę o zakaz produkowania broni atomowej, o rozbrojenie, o likwidację baz wojennych na obcym terytorium, o współpracę gospodarczą i kulturalną; projektem odbudowy zmilitaryzowanych, uzbrojonych Niemiec — plan demokratyzacji, denazyfikacji i demilitaryzacji, przy jednoczesnej realizacji odszkodowań na rzecz ofiar hitleryzmu i utrzymaniu obecnej jedynie słusznej granicy polsko-niemieckiej.

Konsekwentnie pokojowe stanowisko zajmuje Związek Radziecki w szeregu innych problemów polityki międzynarodowej. Radziecka dyplomacja żądała wyprowadzenia obcych wojsk z Grecji, Palestyny i Indonezji, zlikwidowania obcej interwencji w Chinach, ostatnio zgłosiła decyzję wycofania swych wojsk z Korei jeszcze do końca bieżącego roku.

Ostatnie dni września przyniosły nowy, jakże dobitny dokument pokojowości Związku Radzieckiego: przemówienie wiceministra Wyszyńskiego na sesji ONZ w Paryżu i zgłoszoną przez niego rezolucję, która brzmi:

„Zważywszy, że dotychczas nie uczyniono praktycznie nic dla wykonania uchwał Zgromadzenia Generalnego z dnia 24

stycznia 1946 r. w sprawie zasad energii atomowej i z dnia 14 grudnia 1946 roku w sprawie zasad reglamentacji i redukcji zbrojeń;

Uznając, że zakaz produkcji i używania energii atomowej do celów wojennych stanowi zadanie pierwszorzędnej doniosłości;

Uznając, że powszechna istotna redukcja zbrojeń czyni zadość warunkom koniecznym do zapewnienia trwałego pokoju i do konsolidacji bezpieczeństwa międzynarodowego oraz odpowiada interesom narodów, zmniejszając wielkie ciężary gospodarcze, jakie ponoszą one w wyniku nadmiernych i wciąż rosnących wydatków na zbrojenia w różnych krajach;

Biorąc pod uwagę fakt, że wielkie mocarstwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, posiadają największą część sił zbrojnych i zbrojeń oraz ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa powszechnego;

W celu ugruntowania sprawy pokoju oraz usunięcia groźby nowej wojny, do której podlegają czynniki ekspansjonistyczne i reakcyjne:

Zgromadzenie Generalne zaleca stałym członkom Rady Bezpieczeństwa: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Związkowi Radzieckiemu, Francji i Chinom, jako pierwszy krok w kierunku zmniejszenia zbrojeń i sił zbrojnych, zredukowanie o jedną trzecią w przeciągu jednego roku wszystkich obecnych sił lądowych, morskich i powietrznych;

Zgromadzenie Generalne zaleca wydanie zakazu broni atomowej, jako broni przeznaczonej do celów agresywnych, nie zaś do celów obronnych.

Zgromadzenie Generalne zaleca utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej w celu nadzorowania i kontroli wykonania zarządzeń w dziedzinie redukcji i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej“.

Deklaracja ta jest tak jasna i jednoznaczna, że nie wymaga komentarzy. Z trybuny Narodów Zjednoczonych padły te słowa, których słuchają miliony prostych ludzi na całym świecie, ludzi, którzy nie chcą wojny, ludzi którzy wiedzą, że interes Związku Radzieckiego jest ich interesem, jego walka — ich walką. Miliony prostych ludzi z nadzieją patrzą dziś na Związek Radziecki — ostoję pokoju i demokracji.

WITOLD WUDEL

SOCJALISTYCZNE ROLNICTWO RADZIECKIE

Kolektywizacja rolnictwa radzieckiego, dokonana w latach 1929 — 1934, była konsekwentnym, dalszym ciągiem rewolucji 1917 r., wykonaniem drugiego, podstawowego i programowego zadania tej rewolucji w postaci socjalistycznej przebudowy wsi. Rewolucyjny skok jaki oznaczała kolektywizacja rolnictwa, był równie trudny i wymagał nie mniejszej odwagi i siły co rewolucja 1917 r. Był to po zdobyciu władzy najtrudniejszy i największy, a równie decydujący i niezbędny etap na drodze do urzeczywistnienia socjalizmu.

Leninowska polityka wobec chłopstwa

Według Lenina kolektywizacji, a więc i jednoczesnej likwidacji kułactwa jako klasy, można i trzeba dokonać tylko przy aktywnym poparciu biedoty chłopskiej i w przyjaznym sojuszu ze średniakiem.

Największym błędem okresu kolektywizacji jest, według Lenina i Stalina niedopuszczalne rozszerzanie przemocy, jako środka walki klasowej z kułakiem także na szarego średniego chłopca. Nie ma nic szkodliwszego i głupszego, według Lenina, jak przemoc stosowana wobec wielomilionowych mas średnio-chłopstwa.

Taka niedopuszczalna przemoc to pogrzebanie sprawy kolektywizacji. **Wprowadzenie kolektywizacji musi się dokonywać według Lenina i Stalina, najzupełniej dobrowolnie.**

Chłopów można i trzeba przekonywać o wyższości gospodarki kolektywnej na podstawie faktów i doświadczenia. Trze-

ba wskazywać masom chłopskim, że wielkie zrzeszone gospodarstwa rolne stanowią dla mas chłopskich jedyne wyjście z dotychczasowego zacofania i biedy. Przeświadczenie szerokich rzesz chłopskich o słuszności i celowości ruchu kołchozowego stanowi istotny cement trwałości i żywotności kołchozów. Stosowanie przemocy wobec średniego chłopca stanowiłoby przekreślenie sojuszu i odepchnięcie go od kołchozów, które i dla niego są drogą do dobrobytu. To była pierwsza leninowska zasada dobrowolności.

Drugą zasadą leninowską jest **uwzględnianie różnego tempa i metod kolektywizacji dla różnych terytoriów** o odmiennych warunkach bytu chłopskiego. W związku z tą zasadą Wszechzwiązkowa Partia Komunistyczna (bolszewików) i rząd radziecki podzieliли tereny Związku Radzieckiego na trzy grupy o różnym tempie kolektywizacji.

Trzecią zasadą leninowską była zasada nieprzeskakiwania przez niezakończoną formę ruchu, **nie dekretowanie rozwoju ruchu mas, lecz uważne kroczenie razem z masami, nieodrywanie się od nich**. Kolektywizacji rolnictwa nie można przeprowadzić zza biurka dekretem, lecz drogą rzeczywistego rozwoju średniego i biednego chłopstwa, ułatwianiem im i pomaganiem zrozumienia słuszności, celowości, wyższości kolektywizacji nad prywatną, drobną gospodarką chłopską.

Artel rolny

Istotnym ośrodkiem ruchu kołchozowego, jego wstępnym najprostszym etapem uspołecznienia produkcji jest artel rolny. Artel rolny jest realnym połączeniem pewnych elementów uspołecznienia z jednoczesnym zachowaniem i honorowaniem indywidualnych interesów poszczególnych chłopów.

Artel rolny jest to taka organizacja gospodarki chłopskiej, w której są **uspołecznione podstawowe środki produkcji**, a przede wszystkim i głównie środki produkcji zbóż. W artelu są uspołecznione: ziemia, maszyny, bydło robocze, zabudowania robocze, zabudowania gospodarcze, praca. Z produkcją uspołecznioną wiąże się uspołecznienie zaopatrywania i zbytu. **W artelu nie uspołecznia się jednak całości produkcji**, lecz pozostawia się w indywidualnym władaniu część ziemi przyzagrodowej od 1/2 ha ziemi, małe ogródki warzywne, małe sady, budynki mieszkalne, od 1 — 4 krów, od 10 — 40 owiec i kóz, jednego konia, kilka świń z przychówkiem i nieograniczoną ilość drobiu.

Czy te uprawnienia indywidualne nie są większe od tego „bogactwa“, którym dysponuje u nas tzw biedny chłop? A przecież jest to tylko uboczne, indywidualne źródło dochodów kołchoźnika. Głównym jego źródłem utrzymania i zamożności jest praca w kołchozie, za którą otrzymuje on swój roczny udział w produkcji zależnie od ilości, trudności i ciężaru przepracowanych dni.

Nie wie się również u nas, że kołchoz jest wyzwoleniem młodzieży wiejskiej z piekła wieloletniego czekania na swoją gospodarke, czekania na ojcowiznę, tego źródła okropności i cierpień młodego pokolenia kapitalistycznej wsi. W kołchozie radzieckim każdy kto osiągnął 16 lat jest samodzielnym, pełnoprawnym, członkiem kołchozu, niezależnie od swej działki przyzagrodowej. Członkami kołchozu są bowiem nie gospodarstwa, lecz **ludzie**. Kto ma 16 lat i ręce do pracy ten już z tego tytułu może być i jest członkiem kołchozu niezależnie od dziedziczenia.

Artel kojarzy indywidualne interesy kołchoźnika w ten sposób, że ściśle łączy je z interesami społecznymi. Artel zbudowany jest całkowicie na zasadzie: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“. Każdy członek artelu jest osobiście zainteresowany w rozmiarze i intensywności swej pracy, gdyż tylko według tego, ile i jak pracował, uczestniczy w podziale produktu; dla ochrony społecznej własności artelów przed nadużyciami stosuje się specjalne kary. Specjalne ustawy ograniczają tendencję prywatnego gospodarzenia społecznym majątkiem kołchozu, czyli nadużywania majątku kołchozu, trwonienia i nadużywania jego dorobku. Temu samemu celowi służy demokratyczna organizacja władz artelu.

Majątkiem kołchozu zarządzają władze wybierane przez samych kołchoźników na mocy specjalnych ustaw artelowych. **Właścicielem i pełnoprawnym gospodarzem kołchozu jest kolektyw członków kołchozu.** Najwyższą władzę kołchozu stanowi walne zebranie członków artelu. Wykonawczą władzę administracyjną jest wybierany przez to walne zgromadzenie zarząd artelu z przewodniczącym na czele. Dla kontrolowania zarządu przeznaczona jest komisja rewizyjna, wybierana przez walne zgromadzenie. Komisja rewizyjna ma obowiązek dokonywania rewizji działalności zarządu i stawiania wniosków cztery razy na rok, w uzasadnionych wypadkach może jednak dokonywać rewizji działalności w dowolnym czasie i w razie nie usłu-

chania jej wskazań odwołać się do władz rejonowych, a w wypadkach przestępstw bezpośrednio do władz śledczych.

Walne zebranie członków kolchozu składa się przynajmniej z połowy członków artelu, a w wypadkach specjalnej wagi z 2/3 liczby członków. Rozstrzyga ono poza wyborem przewodniczącego i zarządu komisji rewizyjnej takie ważne sprawy jak: przyjmowanie i wykluczanie członków, zatwierdzenie planu pracy, normy prac, system oceny pracy, zatwierdzenie układu z maszynowo-tractorową stacją, przyjmowanie rocznego sprawozdania zarządu, a także jego sprawozdań specjalnych, zatwierdzenie rozmiarów poszczególnych funduszy kolchozu, ustalenie ilości pieniędzy i produktów należnych za jeden dzień pracy, decydowanie o przyjęciu wewnętrznego regulaminu artelu itp.

Artel różni się więc zasadniczo od przedsiębiorstw państwowych takich, jakimi są sowchoz i stacje motorowo-tractorowe. Artel jest dobrowolnym zrzeszeniem chłopów pracujących na znacjonalizowanej ziemi.

Sowchoz

Sowchoz i stacje motorowo-tractorowe stanowią bezpośrednie przedłużenie socjalistycznego przemysłu państwowego na wsi. **Sowchozy i stacje motorowo-tractorowe są to organizacje państwowe.** Stacje motorowo-tractorowe są to państwowe ośrodki maszyn, znajdujące się na usługach gospodarki kolchoznej. Sowchozy, to masowe znacjonalizowane państwowe wytwórnie produktów rolnych. **Sowchozy są technicznie i organizacyjnie wyższą formą gospodarki niż kolchozy.** Są one wzorem i nauczycielem technicznej sprawności dla kolchozów. Są one doradcami, szkołą wzorowego gospodarzenia, ośrodkami postępu agrotechniki.

Poszczególne pracowniki sowchozu niezależnie od stopnia służbowego, to pracownik, pracujący na takich samych zasadach jak pracownik socjalistycznego znacjonalizowanego przemysłu. Kierownictwo (dyrektor itd) jest mianowane przez odpowiednie organa państwowe. Ostatnio, dla silniejszego związania osobistego pracowników, wprowadzono w sowchozach półhektarowe, indywidualne działki dla pracowników.

Kilkudziesięcioletnie doświadczenie w gospodarce sowchozowej pozwoliło przewyciężyć pewną początkową jednostronność, zbyt daleko idącą specjalizację. Były więc początkowo

sowchozy nastawione na wyłączną produkcję ziarna, nasion, warzywniczo-ogrodniczą, mleczno-mięsną, kultur technicznych oraz sowchozy hodowlane, wyspecjalizowane w hodowli jednego gatunku zwierząt jak: świń, owiec, koni, drobiu. Dziś, zachowując specjalizację jako główną linię produkcji, zwrócono jednak uwagę na uzupełnienie tej głównej produkcji przez uboczne produkcje, co sprzyja lepszemu wykorzystaniu ziemi, daje możliwość równomierniejszego rozłożenia pracy w ciągu roku, podniesienia wydajności pracy i dochodowości sowchozów. Zwrócono zwłaszcza uwagę na to aby np. sowchozy ziarnowe rozwijały produkcję mleka i mięsa, a sowchozy hodowlane, prócz głównego typu hodowli, podjęły hodowle uboczne, a także produkcję zbóż, owoców itp. Podobnie sowchozy kultur technicznych zwróciły więcej uwagi na produkcję mleka i drobiu.

Stacje motorowo-tractorowe

Stacje motorowo-tractorowe są nierozzerwalnie związane z obsługiwanymi przez siebie kołchozami i stanowią bardzo sprawne narzędzie planowego kierowania całością gospodarki kołchozowej. Zabezpieczają one i decydują o technicznym poziomie pracy kołchozu. Stacje motorowo-tractorowe odgrywały i odgrywają zasadniczą rolę w strukturze rolnictwa radzieckiego.

Sukcesy radzieckiej gospodarki kołchozowej

Jakiego olbrzymiego postępu dokonała radziecka gospodarka kołchozna, można zrozumieć tylko wtedy, gdy weźmie się pod uwagę niesłychaną szybkość przeobrażenia stu kilkudziesięciu milionów chłopów w ciągu zaledwie dziesięciu lat (1930 — 1940). Lata drugiej wojny światowej przejściowo ograniczyły dalszy rozwój. Już jednak lata powojenne przywracają przedwojenne tempo rozwoju. Po drugie, trzeba pamiętać od czego kolektywizacja zaczęła, z jakim dziedzictwem zacofania miała do czynienia i na tle tych wstępnych warunków dopiero ocenić do jakich olbrzymich rezultatów doprowadziła.

Trzeba pamiętać, że w roku 1910 w rolnictwie rosyjskim znajdowało się w użyciu: 7,8 mln drewnianych soch, 2,2 mln drewnianych pługów, 17,7 mln drewnianych bron, a tylko 4,2 mln pługów żelaznych. Takie dziedzictwo w rolnictwie przejęła rewolucja socjalistyczna. Toteż jeśli chce się docenić wielkie dzieło kolektywizacji, należy dobrze zapamiętać, że jeszcze w

1928 r. 10% orki dokonywano w Związku Radzieckim drewnianą sochą, że $\frac{3}{4}$ jarych zasiewów dokonywano ręcznie, że ponad 50% zbiorów żęto kosami i sierpami. W r. 1928 ok. 90% orki dokonywano z pomocą koni, a tylko 1% traktorami.

Po dwudziestu latach, mimo lat wojny i wielkich zniszczeń, rolnictwo radzieckie stało się dzięki kolektywizacji pierwszym rolnictwem świata. Miejsce to zajęło rolnictwo kołchozowe dzięki swej racjonalnej organizacji, unowocześnionej technice rolnej i swemu postępowemu charakterowi społecznemu. Pod wielu względami bije ono dzisiaj wysoko rozwinięte kapitalistyczne rolnictwo amerykańskie.

Rolnictwo radzieckie jest dziś najbardziej równomiernie i racjonalnie nasyconym nowoczesną techniką rolnictwem świata. Nie bierzemy tu pod uwagę odosobnionych rekordów lub drobnej części wielkokapitalistycznych gospodarstw rolnych, lecz stopień nasycenia techniką całego rolnictwa w skali ogólnopństwowej.

Przed wojną w USA tylko 51% ziemi uprawnej orano traktorami, gdy w roku 1938 w kołchozach radzieckich już 75% całej orki dokonywano traktorami i zaledwie 25% końmi. Stale rosnące wyposażenie techniczne zwiększa z każdym dniem różnicę stopnia mechanizacji na korzyść rolnictwa radzieckiego. W roku 1940 w kołchozach radzieckich siew był zmechanizowany w 59%, orka w 71% — 82%. Według planu zaś w r. 1950 kołchozy radzieckie osiągną 70% mechanizacji siewu i 90% mechanizacji orki.

Należy tu zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy ilością sprzętu technicznego i jego racjonalnym powszechnym korzystaniem. Kapitalistyczne Stany Zjednoczone są klasycznym przykładem rozrzutnej, nieracjonalnej społecznie, gospodarki sprzętem technicznym w rolnictwie. Dzisiaj jeszcze USA posiadają więcej sprzętu technicznego w rolnictwie niż Związek Radziecki, ale między ten sprzęt z jednej, a przyrodę z drugiej strony wchodzi czynnik kapitalistycznej pogoni za zyskiem, który gruntownie zmniejsza ogólnospołeczną użyteczność tego sprzętu. Oto przykład: w r. 1940 po polach radzieckich chodziło 683 000 traktorów (w przeliczeniu na 15-konne), 197 000 kombajnów, 228 000 samochodów ciężarowych. W tym samym czasie USA miały traktorów więcej, bo półtora miliona, ale traktory te służyły tylko 23% ogólnej liczby gospodarstw. Ponadto każdy traktor w Związku Radzieckim pracował 5 razy wydawniej, każdy kombajn 3 razy wydawniej niż w USA. Mimo więk-

szej ilości traktorów w USA, Związek Radziecki dzięki racjonalnej, ogólnonarodowej gospodarce obsługiwał traktorami i kombajnami całe rolnictwo, gdy USA tylko 1/4 część swego rolnictwa. W ostatecznym rezultacie ziemia radziecka była obrobiona mechanicznie dwa razy lepiej niż przeciętnie ziemia w USA.

Sojusz z nauką i techniką

Rolnictwo radzieckie w sojuszu z nauką i techniką jest pełne twórczego, wynalazczego i odkrywczego rozmachu. Ostatnia dyskusja nad sytuacją w biologii, a zwłaszcza w agrobiologii*), zainicjowana przez członka Akademii Nauk, Łysenkę, wykazała, jak wielkie i rozliczne są zamierzenia agrotechniki i agrobiologii radzieckiej, stawiającej sobie za cel racjonalne przeobrażenie świata roślin i zwierząt w służbie człowieka. Nowa praktyka rolnictwa radzieckiego zmusiła do rewizji formalistycznej morganowsko-mendelowskiej teorii dziedziczenia i uznania słuszności nowego miczuryńskiego kierunku w biologii, nawiązującego do postępowej części założeń darwinizmu.

Miczurinowski kierunek w biologii, zainicjowany przez Timiriaziewa i Miczurina i kontynuowany przez Łysenkę, wyrósł w ścisłym związku z praktyką rolniczą i na nowo twórczo kształtuje wyższe formy rolnictwa radzieckiego, wbrew wszelkim formalistycznym uprzedzeniom gabinetowych uczonych. Ideą przewodnią rolnictwa, agrobiologii i agrotechniki radzieckiej jest słynna teza Miczurina: „Nie możemy czekać na względy przyrody; wziąć je u niej — oto nasze zadanie”.

Miczurinowska **idea przeobrażenia rolnictwa radzieckiego w jeden kwitnący sad** jest to idea rzeczywiście odpowiadająca socjalizmowi. Walka o racjonalne przeobrażenie rolnictwa radzieckiego toczy się zarówno w laboratoriach uczonych jak i na polu pracy robotników sowchozu i chłopów — kołchoźników. W ciągu ostatnich 10 lat selekcjonerzy radzieccy wyhodowali **756 nowych gatunków kultur ziarnistych, ziarnisto-bobowych i oleistych i bezpośrednio wprowadzili je do produkcji.**

Rolnictwo radzieckie przeobraża się z dnia na dzień z niebywałym rozmachem. Robi się próby wyhodowania wieloletnich kultur zbożowych. Zamienia się rośliny trawiaste w drzewiaste i drzewiaste w trawiaste, jeśli sprzyja to ilościowemu podniesieniu produkcji rolnej. Idea kwitnącego miczurinowskiego sadu o nowych użyteczniejszych gatunkach roślin i zwierząt,

*) Biologii rolniczej.

wprowadzonych do przyrody przez rozumny wysiłek człowieka, staje się praktyką dnia codziennego.

Przykładem nowego rozmachu i miczurinowskiej postawy w biologii jest sztuczne zapłodnienie w ciągu roku 1940 piętnastu milionów owiec przez niewielką ilość 50 000 specjalnie wyhodowanych baranów o gęstej, cienkiej wełnie. Aby osiągnąć ten sam skutek za pomocą zapładniania naturalnego w ciągu tego samego czasu, musiano by mieć nie pięćdziesiąt tysięcy, lecz milion wysokowartościowych, cienkowiedłuszystych baranów.

Technika i agrobiologia radziecka poprzez śmiałe i racjonalne stosowanie nauki do praktyki rolniczej przoduje dzisiaj rolnictwu światowemu.

Pozycja społeczna członka kołchozu

Ze społecznego punktu widzenia członek kołchozu jest nowym typem człowieka, różnym od chłopca w sensie tradycyjnym. Kołchoźnik radziecki to już nie zahukany chłop — analfabeta, lecz mniej czy więcej wykształcony pracownik rolnictwa.

O rewolucyjnym tempie przeobrażenia życia członka kołchozu radzieckiego świadczy chociażby taki fakt, że w ciągu siedmiu lat od 1933 do 1940 na różnych kursach przeszkolono trzy miliony traktorzystów, kombajnerów, maszynistów, szoferów itp.

O nowym profilu społecznym pracowników kołchozu świadczy także stale rosnąca ilość fachowców ze średnim i wyższym wykształceniem.

Oto pierwszy z brzegu przykład, dotyczący specjalistów rolniczych z wyższym wykształceniem. W Rosji carskiej było zaledwie 2 100 agronomów. W r. 1938 w Związku Radzieckim było 107 000 agronomów i ponadto przeszło 200 000 innych fachowców rolniczych z wykształceniem uniwersyteckim lub politechnicznym. Jednocześnie z wyższą kulturą rolną, wyższą wydajnością pracy, wzrostem ilości produkcji globalnej na głowę — zwiększa się nieustannie dochód chłopstwa kołchozowego. Tak na przykład dochód kołchozów wzrósł tylko w ciągu czterech lat 1934 — 37, — 2,7 razy, a zapłata za dzień pracy w kołchozie 4,5 razy.

Po raz pierwszy stworzono typ nowoczesnej, uspołecznionej gospodarki rolnej, zdolnej rozwijać się prawie tak szybko jak przemysł. Po raz pierwszy rolnictwo zostało poddane planowi, rozumnemu kierownictwu człowieka, zdolnemu stworzyć

w ciągu najbliższych dwu — trzech pięcioletek zamożność wszystkich ludzi pracy, a nie tylko drobnej grupy **bogaty**ch wyzyskiwaczy itp., kosztem nędzy i upokorzeń szerokich mas pracujących.

Rolnictwo radzieckie — rolnictwem przodującym

Warto, by u nas dowiedziano się, że pod wielu względami rolnictwo radzieckie, rolnictwo kołchozowe jest już dziś pierwszym, przodującym, czołowym rolnictwem świata.

Po pierwsze, jest ono **najracjonalniej zorganizowane**, posiada największe gospodarstwa świata. Przeciętna wielkość gospodarstwa na wsi, jeżeli wziąć pod uwagę tylko ziemię uprawną, nie przekracza 30 — 40 hektarów średnio w poszczególnym kraju. Przeciętny kołchoz ma około 500 ha, przeciętny sowchoz — 2 700 ha.

Po drugie, jest ono **przodującym co do ilości produkcji** rolnictwem świata. Związek Radziecki, mając około 1/12 ludności świata i 1/6 powierzchni lądów świata, produkuje około 1/3 światowej produkcji pszenicy, jęczmienia i owsa, dając np. dwa razy tyle pszenicy co USA, a około 10 razy więcej niż Argentyna lub Kanada, najwięksi kapitalistyczni producenci pszenicy.

Po trzecie, jest ono najwyżej i najrównomierniej w skali całego kraju, a nie pojedynczych gospodarstw, **nasyconym nowoczesną techniką i nauką** rolnictwem świata. O roli nauki np. w rolnictwie radzieckim świadczą wspaniałe osiągnięcia biologii, genetyki miczurinowskiej obalającej przesady genetyki morganowsko-mendlowskiej.

Jest ono wreszcie **najbardziej postępowym społecznie** rolnictwem świata. Nie ma w nim wyzysku klasowego. Rolnictwo kołchozowe epoki socjalizmu stanowi wielki etap historycznego przejścia do pełnego zlikwidowania różnicy między miastem i wsią, do pełnego zlikwidowania klas i różnic klasowych, przejścia do takiego rolnictwa, które będzie tylko odmianą produkcji typu przemysłowego.

Ciężkie były pierwsze lata przeobrażeń, pierwsze lata wprowadzania kolektywizacji. Wróg klasowy, dawni kapitaliści i kułacy, wykorzystywali wszelkie błędy organizacji terenowych, aby rozpętać ostrą walkę z kolektywizacją, sabotaż gospodarczy. Już jednak po kilku latach ustrój kołchozowy okazał swą wyższość. Dziś, po zwycięskim zakończeniu wojny, koł-

chozy radzieckie weszły w nowy, rokujący wielkie perspektywy etap rozwoju. Wszystko świadczy o tym, że najbliższe dwie — trzy pięciolatki doprowadzą do wielkiej obfitości produktów rolniczych i zrealizują socjalistyczny postulat zamożnego kolchoźnika o wysokim poziomie materialnym i kulturalnym.

4 000 sowchozów i 250 000 kolchozów Związku Radzieckiego wspólnie z 7 000 stacjami motorowo-traktorowymi to potężna armia walcząca o nowe, lepsze jutro rolnictwa radzieckiego, wskazująca nowe perspektywy całemu światu.

MAKSYMILIAN MINKOWSKI

NOWE OSIĄGNIĘCIA GOSPODARKI SOCJALISTYCZNEJ

Związek Radziecki jest potężnym mocarstwem przemysłowo-rolniczym, które posiada nie tylko niewyczerpane rezerwy ludzi i bogactw naturalnych, ale i najbardziej postępowy ustrój świata — ustrój socjalistyczny. Dlatego ZSRR nie zna właściwych kapitalistycznej gospodarce kryzysów i bezrobocia — marnotrawstwa próżnujących maszyn i pozbawionych pracy ludzi, nie zna zjawiska hamowania rozwoju techniki przez monopole i trusty. Dlatego ZSRR nie tylko potrafił zwyciężyć w ostatniej wojnie, ale w wyjątkowo szybkim tempie odbudowuje i rozbudowuje swoją gospodarkę narodową.

W przemyśle radzieckim stosowane są na szeroką skalę najnowsze osiągnięcia techniki. W radzieckich zakładach budowy maszyn zorganizowano seryjną produkcję setek nowych typów urządzeń przemysłowych i nowych maszyn rolniczych.

Powojenną gospodarkę ZSRR charakteryzują dwa podstawowe zjawiska:

1. przyspieszony proces akumulacji w przemyśle socjalistycznym — rezultat zwiększającej się wydajności pracy i lepszej organizacji produkcji;
2. szybkie tempo wzrostu spożycia na gruncie zwiększonej wartości realnej płac oraz rozszerzającej się produkcji towarów konsumpcyjnych i podniesienia gospodarki rolnej.

Radziecka produkcja przemysłowa w IV kwartale 1947 r. osiągnęła poziom przedwojenny, a w roku bieżącym wzrasta

nadal z miesiąca na miesiąc. Szeroko zakrojony plan pierwszego półrocza 1948 r. został przekroczony o 5%, przy czym w II kwartale br. wzrost produkcji był procentowo większy. W porównaniu z II kwartałem 1947 r. produkcja globalna przemysłu zwiększyła się o 24%, w porównaniu zaś z tym okresem 1946 r. — o 43%. Suma inwestycji przemysłowych w pierwszym półroczu br. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. wykazuje wzrost o 26%.

Rozmiary inwestycji w 1948 r. są rzeczywiście imponujące. Same tylko asygnowania centralizowane (z budżetu państwowego) wynoszą 60,9 miliarda rubli. W zestawieniu z latami 1946 i 1947 wydatnie wzrastają sumy inwestowane w przemysł hutniczy, transport kolejowy, przemysł budowy urządzeń dla ciężkiego przemysłu, wielkich obrabiarek, maszyn dla przemysłu przetwórczego i maszyn rolniczych, w przemysł przetwórczy i budownictwo mieszkaniowe. Dla orientacji należy dodać, że już w latach 1946 i 1947 zakres asygnowań i robót inwestycyjnych w podstawowych gałęziach przemysłu był średnio o 70% wyższy, niż w przedwojennym 1940 r.

W roku 1946 objętość prac kapitałnych w radzieckiej gospodarce narodowej stanowiła 117% w porównaniu z 1945 r., w 1947 — 110% w porównaniu z 1946 r., w I półroczu zaś 1948 r. — 126% w stosunku do I półrocza 1947 r.

Co wyrażają te cyfry? W roku 1946 wybudowano, odbudowano i uruchomiono około 800 zakładów przemysłowych, w tej liczbie 6 wielkich pieców hutniczych, 18 pieców martenowskich, 9 walcarek, 1 potężny „blooming“ (zmechanizowana walcownia), 11 baterii koksowniczych, 36 dużych kopalni węglowych, 117 turbozespołów w elektrowniach, 300 000 wrzecion tkackich itd. W roku 1947 liczba uruchomionych przedsiębiorstw państwowych wzrosła o nowych 1 100; liczba ta obejmuje немало poważnych obiektów przemysłowych, znanych również poza granicami ZSRR, jak fabryka „Zaporożstal“, „Azowstal“ i Nikopolska Fabryka Rur, które odbudowano po całkowitym zniszczeniu ich przez okupanta. Rozbudowano i rozszerzono produkcję 60 większych obiektów przemysłu chemicznego i 207 zakładów budowy maszyn. Jednocześnie w roku 1947 przedsiębiorstwa państwowe i rady lokalne oddały do użytku ludności ponad 9 milionów m². powierzchni mieszkalnej. Niezależnie od tego w miastach i osiedlach robotniczych wybudowano przy pomocy państwa domki indywidualne o łącznej przestrzeni 4 milionów m².

Z tak szeroko zakrojonym budownictwem przemysłowym i mieszkalnym łączy się wydatny wzrost inwestycji w przemyśle urządzeń i maszyn budowlanych oraz zakładów produkcji cementu, cegły i dachówki. W rezultacie przedwojenny poziom produkcji maszyn budowlanych został w roku bieżącym kilkakrotnie przekroczony.

Podstawę rozwoju radzieckiej gospodarki stanowi ciężki przemysł, przede wszystkim zaś przemysł hutniczy i węglowy. Osiągnięcia w tej dziedzinie mają decydujące znaczenie dla rozwoju wszystkich innych gałęzi przemysłu. Obie te gałęzie wykazują w 1948 roku poważny wzrost.

Pierwsze półrocze 1948 roku było okresem uruchomienia szeregu ważnych obiektów hutnictwa. Były to wielkie piece i marteny w Zakładach Makiejewskich, Zakładach im. Piotrowskiego i im. Libknechta. Doniosłym osiągnięciem przemysłu hutniczego i konstruktorów radzieckich było uruchomienie wielkiego, całkowicie zmechanizowanego pieca nr 3 w „Zaporożstali”, zbudowanego metodą spawania w czasie rekordowo krótkim. Nowe obiekty pokaźnie zwiększyły produkcję hutnictwa ZSRR. Produkcja żelaza lanego zwiększyła się w II kwartale br. o 18%, stali — o 21%, walcówki o 23%.

Poważne osiągnięcia posiada przemysł paliw twardych i płynnych. Wydobycie węgla w II kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. zwiększyło się o 13%, wydobycie ropy naftowej o 15%, produkcja benzyny o 16%, nafty o 17%.

W roku 1948 w szybszym niż dotąd tempie wzrasta przemysł budowy maszyn. Produkcja urządzeń hutniczych wykazuje w ciągu roku zwiększenie o 80%, o przeszło 50% wzrosła produkcja specjalnych i zespołowych obrabiarek, łożysk kulkowych, motorów elektrycznych itd. Szybko wzrasta produkcja samochodów i traktorów i powstają nowe obiekty tego przemysłu. Zniszczone całkowicie w latach wojny Charkowskie Zakłady Traktorowe zostały odbudowane i przekroczyły ostatnio przedwojenny poziom produkcji. Szczególnie wzrosła produkcja maszyn rolniczych w stosunku do II kwartału 1947 roku — o 231%. Systematycznie wzrasta wytwórczość przemysłu chemicznego, drzewnego i papierniczego.

W związku z ogromnymi stratami w ludziach, jakie poniósł Związek Radziecki w czasie wojny — poważnym zagadnieniem była sprawa wykwalifikowanej siły roboczej. Przeprowadzono tu usilne szkolenie robotników. W ciągu 2¹/₂ lat

szkoły rzemieślnicze i kolejowe wypuściły 172 000 młodych wykwalifikowanych robotników. Obok tego poprzez szkolenie indywidualne, brygadowe oraz na kursach, przeszkolono 4 700 000 robotników. Liczba robotników i urzędników wzrosła o 4,2 miliona, zaś w II kwartale 1948 — o dalsze 2 200 000.

W chwili, gdy rolnictwo radzieckie zbiera plon swej pracy bogatszy jeszcze, niż w tak pomyślnym roku 1947, warto przypomnieć, że już zeszłoroczny urodzaj przyczynił się wydatnie do rozwoju produkcji przedmiotów powszechnego spożycia i użytku.

Produkcja przemysłu spożywczego i włókienniczego wra-
sta systematycznie. Dotyczy to przede wszystkim cukrowni i przemysłu cukrowniczego, produkcji makaronów itp. Produkcja tkanin bawełnianych wzrosła w ciągu roku o 50%, tkanin wełnianych o 70%, jedwabi o 80%, obuwia skórzanego o 79%, wyrobów dziewiarskich o przeszło 200%.

Plany produkcyjne przemysłu spożywczego i lekkiego są wykonywane ponad ustalone rozmiary. Stachanowcy-cukrownicy dali z buraków 1947 r. miliony pudów cukru ponad plan. Włókniarze wyprodukowali w I kwartale 1948 r. o dziesiątki milionów metrów tkanin więcej niż przewidziano.

Wzrósł więc i obrót towarami, rozszerzyła się sieć handlowa. W samym tylko 1947 roku otworzono tu 55 000 nowych sklepów.

Dane statystyczne o handlu wewnętrznym potwierdzają fakt poważnego wzrostu spożycia. W II kwartale br. w porównaniu z tym samym okresem ub. r. ludność zakupiła znacznie więcej produktów żywnościowych i artykułów przemysłowych. Tak np. spożycie cukru zwiększyło się o 83%, produktów mięsnych o 29%, zakupy tkanin o 34—38%.

Jednocześnie stale zwiększająca się podaż towarów umożliwiła — mimo większego popytu — przeprowadzenie dalszej obniżki cen. W kwietniu br. nastąpił drugi z kolei etap obniżki cen w handlu państwowym. Ceny na liczne towary zostały obniżone o 10—20%. Spadły też ceny w sklepach spółdzielczych i na rynkach kołchozowych. W sierpniu br. „Centrosojuz“ (Centr. Związek Tow. Spółdzielczych) obniżył ponownie w swej sieci ceny mięsa, przetworów mięsnych, drobiu, miodu, kaszy i mąki. Jarzyny wszelkiego rodzaju sprzedawane są w sklepach spółdzielczych po cenach państwowych.

Obliczono, że obniżka cen, dokonana przez państwo jednocześnie z reformą pieniężną w końcu 1947 r., zaoszczędziła

ludności ZSRR — w przekroju rocznym — 57 miliardów rubli. Do tej olbrzymiej sumy należy jeszcze dodać korzyści wynikłe ze wspomnianej zniżki cen na rynku spółdzielczym i kołchozowym. Rozmiary tej ostatniej zniżki są rzeczywiście poważne: w I kwartale 1948 roku ceny rynku kołchozowego spadły do 31% poziomu cen I kwartału 1947 r., tzn. obniżyły się przeszło trzykrotnie; równolegle spadły do 45% poziomu poprzedniego, a więc przeszło dwukrotnie, ceny w handlowej sieci spółdzielczej w miastach.

Rezultatem tych doniosłych zjawisk gospołarczych jest wzrost siły nabywczej rubla o 41%. Więcej jeszcze, bo o 51% podniosła się wartość realna płac robotników i pracowników, albowiem w ciągu roku w wyniku zwiększonej wydajności pracy wzrosły one również nominalnie.

Te ostatnie dane dotyczą, jak wskazaliśmy, I kwartału 1948 r. W kwartale II i III br. tendencja do zniżki cen, więc do wzrostu siły nabywczej rubla i realnej wartości płac, nie uległa zmianie. Dalszy i przyspieszony wzrost poziomu życiowego ludności ZSRR — to jedno z praw rozwojowych socjalizmu.

W zakończeniu wskażemy jeszcze na niedawne obliczenia przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania ZSRR, N. Wozniesińskiego, który wykazał, że na faktyczną wysokość płacy robotnika i pracownika radzieckiego składa się dodatkowo cała suma rozległych świadczeń i usług społeczno-kulturalnych, których koszta pokrywa państwo; zwiększają one płace średnio o 38%. Na te świadczenia tegoroczny budżet radziecki przeznaczą 116,3 miliarda rubli.

BR. ŻULAWSKI

REWOLUCJA LISTOPADOWA *)

I

„Rosja dzięki Bogu, nie jest krajem konstytucyjnym, chociaż te bydłeta próbują odgrywać jakąś rolę i wtrącać się do spraw, którymi zajmować się im nie wolno“:

(Carowa, w liście do Mikołaja II o Dumie moskiewskiej).

W Rosji zacofanie gospodarcze i kulturalne jednoczyło się z uciskiem narodowościowym i politycznym w ponurą rzeczywistość caratu...

... 30% chłopów nie posiadało koni, 34% chłopów nie miało inwentarza. W Rosji carskiej dochód społeczny na 1 mieszkańca wynosił w roku 1913 — 101 rb., podczas gdy we Francji np. wyrażał się w tym samym czasie sumą 355 rb., a w Anglii — 463 rb. Europejska część Rosji stojąca na „wysokim“ poziomie kulturalnym w porównaniu z Rosją Azjatycką — w r. 1897 liczyła 66,3% analfabetów wśród mężczyzn, a 88,3% — wśród kobiet.

Wojna rosyjsko-japońska 1904—5 r., klęska, jaką poniósł w niej carat i rewolucja 1905 r. wykazały dobitnie, jak słaby jest „kolos na glinianych nogach“. Dwa i pół roku (1914—1917)

*) Przedruk artykułu z miesięcznika „Nasza Myśl“ nr 7.

pierwszej wojny światowej potwierdziły raz jeszcze, że reżim carski przegnił od podstaw. Wojna zamieniła się w nieprzerwane pasmo klęsk wojskowych. Generałowie carscy okazali się nieudolnymi dowódcami, minister spraw wojskowych — Suchomlinow — niemieckim szpiegiem.

Armia była obdarta, bosa i głodna, dostawy do armii carskiej, na których spekulanci zbijali miliony, stały się przysłówowe: tekturowe buty, przegniłe pasy. Żołnierz nie chciał walczyć i nienawidził wojny, która prowadzona była nie w interesach ludu, lecz w interesach burżuazji rosyjskiej, francuskiej i angielskiej, nie w obronie ojczyzny lecz dla zdobycia nowych rynków zbytu.

W Rosji wzbierał na sile ruch rewolucyjny, mnożyły się strajki robotnicze; w październiku 1916 r. strajkuje około 187 000 robotników, podczas gdy w poprzednim miesiącu strajkowało zaledwie 47 000. Ruina gospodarcza pogłębia narastający kryzys; W Petersburgu brak chleba, transport nie może sprostać zadaniom wojennym, fabrykom brak surowców — w Moskwie i Petersburgu zamyka się fabryki.

Caratu w takiej formie, w jakiej istniał dotychczas, miały dość wszystkie, poza obszarnikami, siły społeczne kraju. Burżuazja rosyjska popierana przez burżuazję angielską i francuską, chciała zastąpić władzę absolutną cara caratem konstytucyjnym i ująć władzę w swe ręce. Przeciwko caratowi występowały masy proletariatu rosyjskiego i chłopstwa, które miały dość zarówno wojny imperialistycznej, jak i caratu i które nie chciały, bynajmniej, wpaść z deszczu pod rynną — spod władzy cara — pod panowanie burżuazji rosyjskiej. Ta sytuacja historyczna, która zjednoczyła przeciwko caratowi tak różne siły społeczne, spowodowała stosunkowo łatwy jego upadek. Pod naciskiem demonstracji i zbrojnych wystąpień mas robotniczych, popartych przez żołnierzy, — 12 marca (27 lutego)* carat został obalony, a władzę ujęła w swe ręce burżuazja rosyjska. Burżuazyjna rewolucja lutowa była koniecznym, pierwszym etapem w walce o pełne zwycięstwo mas ludowych, w walce o zwycięstwo osiągnięte w listopadzie.

Dla zrozumienia dalszego przebiegu wypadków konieczny jest krótki rzut oka na układ sił politycznych w Rosji po zwy-

*) w nawiasie podajemy datę wówczas obowiązującego starego kalendarza rosyjskiego. Rewolucja z dnia 7 marca przypadła według tego kalendarza w lutym i dlatego nazywa się rewolucją lutową. Rewolucja z dnia 7 listopada przypadła na październik i dlatego nazywa się niekiedy rewolucją październikową.

cięstwie rewolucji lutowej. Obok skrajnie reakcyjnej partii, tzw. „czarnej sotni“ wyraźnie zarysowały się ugrupowania burżuazyjne (partia kadetów — konstytucyjnych demokratów, „październikowców“ i inne). Burżuazja nie miała wcale zamiaru zrywać ostatecznie z caratem — zależało jej jedynie na utrzymaniu władzy w ramach caratu konstytucyjnego. Gdy w lutym pojawiły się na ulicach uzbrojone masy robotnicze, burżuazja, stwierdziła, że rewolucja posunęła się zbyt daleko. Burżuazja otwarcie głosiła hasło kontynuowania wojny, nie myśląc bynajmniej ani o reformach społecznych, ani też o zrealizowaniu któregośkolwiek z postulatów mas. Drugą grupę stanowiły: partia socjaldemokratyczna tzw. „mieńszewików“ i partia socjalistów-rewolucjonistów, tzw. eserów, którzy dzielili się z kolei na prawicę i lewicę (eserzy nazywali siebie partią chłopską, reprezentując de facto jedynie interesy bogatych chłopów). Bezpośrednio po rewolucji lutowej mieńszewicy i eserzy, ze względu na swoją dość radykalną frazeologię, cieszyli się znaczną popularnością wśród mas. Jednakże obie te partie stały na stanowisku, że rewolucja, z chwilą zdobycia władzy przez burżuazję, właściwie się skończyła; zarówno jedni jak i drudzy stali na stanowisku konieczności kontynuowania wojny, utrzymania sojuszu z burżuazją i faktycznej rezygnacji (czy też odłożenia na czas nieograniczony, przynajmniej do uzyskania zwycięstwa w wojnie) z reform społecznych. W rezultacie sojuszu mieńszewików i eserów z burżuazją powstał 15 (2) marca Rząd Tymczasowy, w skład którego weszli kadeci i „październikowcy“, to znaczy jawni reakcjoniści oraz, dla okraszy, eser Kiereński. Rząd ten, który oznaczał faktycznie rezygnację z postulatów mas, uzyskał poparcie zarówno Dumy („parlamentu“ wybranego jeszcze za caratu) jak i Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, opanowanej wówczas przez mieńszewików i eserów.

Odrębne stanowisko pośród wszystkich tych ugrupowań zajmowała partia, która dopiero w rezultacie rewolucji uzyskała możliwość legalnej działalności — partia bolszewików. Bolszewicy wysuwali jasno i wyraźnie sformułowane żądanie zakończenia wojny imperialistycznej, realizacji reform społecznych, nieoddawania władzy zdobytej przez lud w ręce burżuazji. Partia bolszewicka nie weszła oczywiście w skład Rządu Tymczasowego. Bezpośrednio po wybuchu rewolucji bolszewicy byli dość słabi: partia wychodziła dopiero z podziemia, przywódcy jej byli poza Piotrogradem (Lenin w Szwajcarii, Stalin — na zesłaniu).

Utworzenie Rządu Tymczasowego nie zatrzymało biegu rewolucji, wzburzone masy ludowe — robotnicy, żołnierze, chłopci — nie miały bynajmniej zamiaru „uspokoić się“, do czego wzywał ich rząd, mieńszewicy i eserzy. Codziennie odbywały się masowe wiece robotnicze w fabrykach i żołnierskie — na froncie i w koszarach; fala rewolucji nie tylko nie opadała, lecz rosła z dnia na dzień. 25 (12) marca wrócił z zesłania Stalin. W nocy 16 (3) kwietnia niezliczone masy robotnicze zgromadziły się przed dworcem finlandzkim z transparentami: „Witamy Lenina“.

II

„Robotnicy! Dokazaliście cudów proletariackiego, ludowego bohaterstwa w wojnie domowej przeciwko caratowi. Powinniście dokazać cudów proletariackiej i ogólnoludowej organizacji, aby przygotować własne zwycięstwo w drugim etapie rewolucji“.

(Lenin: Listy z daleka)

W dzień po swoim przyjeździe Lenin ogłosił słynne „tezy kwietniowe“, w których sformułował wytyczne działania partii bolszewików na aktualnym etapie rewolucji. Lenin wskazywał przede wszystkim na specyficzną sytuację, jaka się wytworzyła w rezultacie rewolucji, na dwuwładzę, która panowała faktycznie w kraju.

W Rosji istniał Rząd Tymczasowy wyłoniony przez Dumę, sprawujący nominalnie władzę w państwie, dysponujący wojskiem, policją itd. Zarówno ze względu na swój skład, jak i na program, rząd ten był typowym rządem burżuazyjnym, a władza jego — dyktaturą burżuazji, sprawowaną nad masami a nie z woli i w interesie mas. Obok tej burżuazyjnej władzy rewolucja wytworzyła nową ludową władzę, będącą przejawem twórczości i inicjatywy mas ludowych.. Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, o nich bowiem mówimy, były władzą wybraną bezpośrednio przez robotników czy też przez żołnierzy-robotników i chłopów w mundurach, były władzą nowego typu. Rady, które powstawały najczęściej żywiołowo, w każdej fabryce, w każdym mieście, w każdym pułku, a nieco później i po wsiach sprawowały faktycznie władzę w kraju w znacznie większym stopniu niż Rząd Tymczasowy. Rada Robotnicza decydowała o strajku, o demonstracji, Rada Żołnierska — o wy-

stąpieniu wojska za czy też przeciw rządowi. Rada Piotrogrodzka (w jej skład wchodziłi przedstawiciele poszczególnych Rad miasta) faktycznie kierowała garnizonom i robotnikami stolicy.

Z dwóch władz istniejących w okresie rewolucji — starej burżuazyjnej i nowej radzieckiej — bolszewicy wybrali tę ostatnią wysuwając hasło: „Cała władza w ręce Rad“ („Wsia wlast Sowietam“).

7 maja (24 kwietnia) odbyła się w Piotrogrodzie VII Konferencja partii bolszewików, która, po wysłuchaniu referatów Lenina i Stalina, ustaliła wytyczne działania partii przyjmując za punkt wyjściowy „tezy kwietniowe“. Program bolszewików był jasny i wyraźny: — cała władza w ręce rad, usunięcie kapitalistów i obszarników od władzy, konfiskata ziemi obszar niczej i oddanie jej chłopom, natychmiastowy, sprawiedliwy pokój bez aneksyj i odszkodowań. Bolszewicy zadeklarowali swój zdecydowanie negatywny stosunek zarówno do Rządu Tymczasowego, jak i do ugodowej polityki mienszewików i eserów; za centralne zadanie uznali wyjaśnienie masom reakcyjnego, odebranie mu władzy i oddanie jej w ręce mas, w ręce Rad. Należy tu w całej pełni docenić słuszność linii politycznej bolszewików: wysuwali oni to hasło, pomimo, że znajdowali się wówczas w znacznej mniejszości w Radach, w których większość posiadali mienszewicy i eserzy. Bolszewicy wierzyli, że dzięki narastającej fali rewolucyjnej uzyskają większość w Radach. Wytyczne VII Konferencji oznaczały przygotowywanie się bolszewików do przejścia od lutowej, burżuazyjnej rewolucji do rewolucji socjalistycznej.

„Coraz więcej ludzi z proletariatu i biednego chłopstwa będzie przechodziło na naszą stronę, bo życie rozbija drobno-mieszczańskie iluzje „socjaldemokratyczne“ — mówił Lenin w tezach kwietniowych. Rozwój rewolucji potwierdził tę tezę — masy radykalizowały się z dnia na dzień. Rząd nie dawał im ani pokoju, ani ziemi, nie mógł opanować ruiny gospodarczej, głodu i nędzy. Coraz wyraźniejsze, coraz jaśniejsze stawało się reakcyjne oblicze rządu. Życie uczyło masy, wewnętrzny rozwój wypadków pchał je naprzód, kazał potępić zarówno burżuazyjny Rząd Tymczasowy, jak i popierających go mienszewików i eserów. Praca bolszewików nad uświadomieniem mas przyspieszała jeszcze bardziej ten proces.

Wypadki potoczyły się szybko. Pod naciskiem mas 15 (2) maja tworzy się nowy rząd, z którego muszą ustąpić kadeci,

w skład którego wchodzi natomiast mienszewicy. Polityka jednak w zasadzie się nie zmienia. 30 maja na Konferencji Komitetów Fabrycznych Piotrogradu bolszewicy, którzy trzy miesiące temu byli jeszcze w mniejszości, uzyskują trzy czwarte głosów, co oznacza całkowite poparcie ze strony proletariatu stolicy. 1 lipca (18 czerwca) odbywa się w Piotrogradzie potężna, kierowana przez bolszewików, demonstracja, która skupia 400 000 ludzi pod hasłami: „Cała władza w ręce Rad“ i „Precz z Rządem Tymczasowym!“

Jakby prowokacyjną odpowiedzią na tę demonstrację była, rozpoczęta tego samego dnia przez Rząd Tymczasowy, ofensywa na froncie. Rząd, widząc rosnące wzbурzenie mas, chciał przy pomocy sukcesu na froncie wzmocnić swą pozycję. Ofensywa, której celu nie rozumiał żołnierz, ofensywa nieprzygotowana, nieudolnie kierowana, zamieniła się w militarną i polityczną klęskę Rządu Tymczasowego. (600 000 ludzi zapłaciło krwią za brudną grę polityczną rządu). Robotnicy i żołnierze zrozumieli, że rząd rzucający od czasu do czasu mgliste frazesy o pokoju, pragnie w istocie kontynuować imperialistyczną wojnę, zamierza prowadzić nadal politykę caratu. Na wieść o ofensywie, wzbурzenie robotników Piotrogradu osiągnęło punkt kulminacyjny. 16 i 17 (3 i 4) lipca wybucha spontaniczna, masowa demonstracja robotników i żołnierzy przeciwko rządowi. Rząd Tymczasowy, po krachu ofensywy, postanowił pokazać „twardą rękę“. Zgodnie z życzeniem angielskiego posła Buchana, rzuca przeciwko demonstrantom reakcyjnych oficerów. Raz jeszcze, jak za caratu, połała się krew robotnicza na ulicach stolicy Rosji. W ślad za tym, oddziały oficerskie zdemolowały redakcję centralnego organu partii bolszewickiej — „Prawdy“: zdelegalizowano partię i wydano nakaz aresztowania Lenina; dla opanowania armii przywrócono w wojsku karę śmierci. Rząd Tymczasowy, na czele którego stanął podczas wypadków lipcowych eser Kiereński, zrzucił maskę osłaniającą jego reakcyjne, antyludowe oblicze.

Represje rządowe nie zachwiały ani partią bolszewicką, ani masami robotniczymi. Na odwrót, nawet najbardziej niezdecydowanym robotnikom kule oddziałów oficerskich wskazały właściwą drogę. W ciągu pierwszego tygodnia po wypadkach lipcowych partia bolszewicka, mimo prześladowań, wzrosła w Petrogradzie o 2 500 członków. Rząd Tymczasowy, widząc, że nie utrzyma się przy władzy, zdecydował się na jawny terror. Teraz nie wystarczało uzyskanie przez bolszewików większości w Radach i pokojowe przejście do nowego etapu rewolucji.

Rząd Tymczasowy karabinami przeszkodził pokojowemu rozwojowi rewolucji — karabinami należało przeszkodę tę usunąć.

8 sierpnia (26 lipca) odbył się potajemnie w Piotrogradzie VI Zjazd partii bolszewickiej kierowany przez Stalina (Lenin zmuszony był wówczas do ukrywania się). Zjazd powziął uchwały, które stały się punktem zwrotnym w historii Rewolucji. „Skończył się pokojowy okres rewolucji, rozpoczął się okres niepokojowego rozwoju, okres starć“ — powiedział na zjeździe Stalin. Bolszewicy wyraźnie postawili sprawę przygotowania się do powstania zbrojnego, do obalenia rządu burżuazyjnego, do wzięcia władzy w ręce przez robotników i chłopów.

III

... Na porządku dziennym stoją zagadnienia, które rozstrzygają wyjątkowo ludy, masy, walka mas uzbrojonych.. Czekać nie wolno, można stracić wszystko.

Rząd się chwiewie, należy go dobić za wszelką cenę!

(Lenin, 24 października (6 listopada) 1917 r.).

Wypadki lipcowe były pierwszym krokiem burżuazji na drodze do jawnej dyktatury. Kiereński nawiązuje kontakt ze skrajnym reakcjonistą — Głównodowodzącym Armią, gen. Kornilowem — w celu opanowania Piotrogradu przez dywizje kozackie, rozpędzenia Rady, ustanowienia trzyosobowej dyktatury. Do Piotrogradu ściągają się wierne rządowi oddziały oficerskie. 24 sierpnia oddziały Kornilowa ruszają na Petersburg a prasa burżuazyjna raduje się i krzyczy o końcu rewolucji.

Rewolucja jednak zbyt daleko się już posunęła. Bolszewicy wydają odezwę wzywającą Rady do przeciwstawienia się Kornilowowi. Przeciwno kontrrewolucji powstają oddziały robotnicze — czerwona gwardia robotników piotrogrodzkich — które organizują opór na szlaku wojsk Kornilowa. Kontrrewolucja nie mogła zwyciężyć mas. Pod wpływem agitatorów robotniczych „dzika dywizja“ kozacka, prowadzona na Petersburg, odmówiła udziału w walce. Awanturnicza eskapada Kornilowa (od której odzegnał się w ostatniej chwili Kiereński) — skończyła się krachem.

Wypadki lipcowe i spisek Kornilowa radykalnie zmieniły sytuację w kraju. Dla każdego, kto pragnął zwycięstwa rewolucji, stało się jasne, że jedna tylko siła może poprowadzić rewolucję naprzód — bolszewicy.

Radykalizacja mas postępuje szybko naprzód: w Radach odbywają się nowe wybory, m. in. delegatów na II Wszechrosyjski Zjazd Rad, w których zdecydowaną większość uzyskują bolszewicy. Chłopi zabierają ziemię obszarniczą i przekonywują się na podstawie faktów, że bolszewicy są jedyną partią, która popiera ich walkę. Bolszewicy przygotowują się do zbrojnego powstania, do przewrotu rewolucyjnego, przy pomocy którego wyrwą władzę z rąk burżuazji. Komitet Centralny partii bolszewickiej wyłania ośrodek partyjny ze Stalinem na czele, który ma zająć się przygotowaniem powstania.

Reakcja, widząc rosnącą radykalizację mas robotniczych i przeczuwając swą zgubę, chwytą się wszelkich środków. Burżuazja, do niedawna tak bardzo „patriotyczna“, walcząca o prowadzenie „wojny do zwycięskiego końca“, myśli teraz o oddaniu Petersburga... Niemcom, chcąc w ten sposób zdławić rewolucję. Przywódca kadetów — Rodzianko pisze otwarcie:

„Piotrogród jest w niebezpieczeństwie. Myślę sobie: niech go tam Bóg ma w swojej opiece. Obawiam się, że jeżeli Piotrogród zostanie stracony, to zgina centralne organizacje rewolucyjne. Na to powiem: będę rad, jeśli zgina, ponieważ oprócz nieszczęść — nic Rosji nie przyniosły“.

Raz jeszcze potwierdza się stara prawda, że patriotyzm burżuazji kończy się tam, gdzie zaczynają się interesy klasowe.

Próby powtórzenia rzezi Komuny Paryskiej przez oddanie Petersburga — jak niegdyś Paryża w ręce Niemców — nie powiodły się: robotnicy nie pozwolili Kiereńskiemu na opuszczenia stolicy.

Na dzień 7 listopada (25 października) zwołany został do Petersburga II Zjazd Delegatów Rad Robotniczych i Żołnierskich. Jasne było dla każdego, kto śledził za rozwojem kampanii wyborczej, że da ona większość bolszewikom. Wybuch powstania, które miało obalić Rząd Tymczasowy i oddać władzę w ręce nowych, bolszewickich Rad, wyznaczono na dzień 7 listopada (25 października). Kontrrewolucja przygotowała się również do rozgrywki: znów ściągano do miasta oddziały junków i oficerów. Chcąc uprzedzić bolszewików, Rząd wysłał 6 listopada (24 października) samochody pancerne, ażeby zniszczyć redakcję i drukarnię gazety bolszewickiej. Było już jednak za późno. Pancerniki zostają unieszkodliwione, a zbrojne oddziały robotnicze, kierowane przez bolszewicki ośrodek partyjny ze Stalinem na czele, ruszają na miasto. Tej samej nocy wrócił do Petersburga Lenin i objął kierownictwo powstaniem.

W walkach zostają zdobyte centralne instytucje miasta. Bronił się jedynie Pałac Zimowy — siedziba Rządu Tymczasowego. W nocy 8 listopada (27 października) ogień artyleryjski krążownika „Aurora“ zakończył szturm Pałacu Zimowego.

7 listopada o godzinie 22.45 otwarto II Wszechrosyjski Zjazd Delegatów Rad Robotniczych i Żołnierskich, który wyłonił pierwszy Rząd Radziecki — Radę Komisarzy Ludowych. Na czele Rady stanął Lenin, komisarzem do spraw narodowościowych został Stalin. Zjazd ustalił: dekret o pokoju, który proponował krajom i narodom wyczerpanym krwawą wojną zawarcie natychmiastowego zawieszenia broni i sprawiedliwego pokoju bez aneksyj i kontrybucyj; dekret o ziemi — nacjonalizację ziemi obszarniczej i oddanie jej w użytkowanie chłopom. Nieco później Rada Komisarzy Ludowych uchwaliła dekrety o kontroli robotniczej nad przemysłem i o nacjonalizacji banków oraz deklarację praw narodów Rosji, gwarantującą wszystkim uciskanym przez carat narodom — włącznie z Polską — prawo do niepodległości i samostanowienia.

Wielka Rewolucja Listopadowa zwyciężyła. Przed młodą władzą radziecką stanęło, przewyższające, zdawałoby się, ludzkie siły zadanie zwalczania kontrrewolucji, dźwignięcie kraju z ruiny gospodarczej i budowy nowego, socjalistycznego ustroju.

IV

„Jedynie nasza rewolucja, Rewolucja Październikowa postawiła sprawę w ten sposób, aby nie zastępować jednych wyzyskiwaczy innymi wyzyskiwaczami... lecz aby wykorzeń wszelki wyzysk, wytepić wszystkich wyzyskiwaczy, wszelkich bogaczy i ciemnieców i dawnych i nowych“.

(Stalin)

Trudna, obficie zroszona krwią ludzką była droga, którą przeszło państwo radzieckie w ciągu 31 lat dzielących nas od Listopada. Etapami tej drogi była krew przelana w wojnie domowej, zduszenie kontrrewolucji i interwencji zagranicznej, śmierć Lenina, ciężki trud pięciolatek i tryumf budownictwa, gorycz odwrotu i radość zwycięstwa w Berlinie. 31 lat rewolucji bynajmniej drogi tej nie zamyka; na odwrót, przed Zwią-

kiem Radzieckim, potężniejszym niż kiedykolwiek, otwierają się nowe horyzonty...

...Rewolucja wyprowadziła Rosję ze ślepego zaułka caratu na szeroką drogę rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Z zafowanej Rosji analfabetów, z „kolosa na glinianych nogach“ i „więzienia narodów“ powstała potężna światowa, kraj o największej na świecie ilości studentów, „naród stu narodów“. W nieskończoność mogliśmy mnożyć liczby, które wskazują na przepaść, jaka dzieli Związek Radziecki od dawnej Rosji. Nie cyfry, znane na ogół, są tutaj zresztą najważniejsze; cyfry te potwierdzają jedynie fakt zasadniczy: Rewolucja Listopadowa była punktem zwrotnym w historii narodów Rosji, rewolucja zapewniła im możliwość swobodnego, ludzkiego bytowania, rewolucja obaliła koszmar pańszczyźniano-kapitalistycznej Rosji budując na jej gruzach potężne, wolne państwo.

Państwo radzieckie jest tworem rewolucji. Lata historii państwa i społeczeństwa radzieckiego są probierzem koncepcji światopoglądowej, koncepcji społeczno-politycznej, w myśl której państwo to budowano. Próby ogniowe, przez które przeszedł Związek Radziecki, dowiodły zarazem, że założenia ideologiczne, założenia koncepcyjne, którymi kierowali się Lenin i partia bolszewików wytyczając drogę nowemu państwu — były słuszne.

31 lat temu po raz pierwszy w historii ludzkości powstało państwo, w założeniu swoim zwalczające wszelki wyzysk człowieka przez człowieka, państwo wywalczone dla siebie przez robotników i chłopów. Wrócono mu zgubę, nie szczędzono żadnych środków — od kłamstwa do bomby, od kuli skrytobójczej do wojny — by zgubę tę przyspieszyć. Wbrew potokowi jadu i nienawiści, stoi jednak nowe państwo, umacniające nowy ustrój sprawiedliwości społecznej, znamionujące nową epokę dziejów ludzkości.

Dziś, w trzy lata po strasznej wojnie, należy podkreślić jeden szczególnie rys Rewolucji. „Nie znam człowieka, który by tak głęboko i silnie odczuwał wstręt i pogardę, nienawiść nieszczęścia, rozpacz i cierpienia ludzkiego“ — mówi Maksym Gorki o Leninie. Nienawiść do wszystkiego, co zatrauwa i upadla duszę ludzką, głęboka wiara — i nie tylko wiara — zakładanie podwalin, budowanie w trudzie i walce nowego, piękniejszego, twórczego człowieka (człowieka przez duże „C“ — mówił o nim Gorki) jest treścią ideałów Rewolucji Listopadowej.

Głęboki humanizm radzieckiej, listopadowej koncepcji światopoglądowej nie był ckliwym, utopijnym humanizmem. „Gdy wróg się nie poddaje“ — wróg, stojący na przeszkodzie dziełu tworzenia nowej, szczęśliwszej przyszłości człowieka — „trzeba go zniszczyć“. Nie jest to abstrakcyjna formuła. Życie dowiodło jej słuszności i prawdziwości wlewając w nią realną treść. Nie tylko o nowego człowieka, lecz o istnienie ludzkości jako takiej, walczył i zabijał wroga żołnierz i człowiek radziecki. W huku dział pod Stalingradem słychać było dalekie echo armat „Aurory“, zwiastujących w noc listopadową nową erę rozwoju człowieka.

Z PRZEMÓWIENIA MINISTRA MODZELEWSKIEGO WYGŁOSZONEGO W KOMISJI SPOŁECZNEJ ONZ W DNIU 2 PAŹDZIERNIKA BR.

Rząd Polski traktował od samego początku zagadnienie Praw Człowieka z należytą uwagą ustosunkowując się pozytywnie **nawet do najmniejszych osiągnięć Narodów Zjednoczonych** i ich organów w tej tak ważnej i zarazem wzniosłej dziedzinie.

Współczesne ustawodawstwo polskie w pełni realizuje zasadę **równouprawnienia, usuwając wszelkie formy jakiegokolwiek dyskryminacji**. Już Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca 1944 r. proklamował „**Równość wszystkich obywateli, bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolność organizacji politycznych, zawodowych, prasy i sumienia**“.

Następne akty mego Rządu poszły w tym samym kierunku, gwarantując **wolność osobistą, prawo do własności, prawo zrzeszania się, wolność i równouprawnienie wyznań religijnych, wolność badań naukowych, prawo do pracy i wypoczynku, bezpłatność nauczania, ochronę życia rodzinnego**. Ze wszystkich tych uprawnień korzysta każdy obywatel Rzeczypospolitej w równej mierze bez jakiegokolwiek formy dyskryminacji bez względu na swoją narodowość, pochodzenie, rasę, kolor skóry, wykształcenie, pozycję społeczną, wyznanie itp.

Specjalnie w dziedzinie społecznej ustawodawstwo nasze przyznaje każdemu nie tylko **prawo do pracy oraz prawo do płatnego urlopu**, ale gwarantuje równocześnie **otrzymanie tej pracy** i odpowiednie jej warunki, jako też możliwość odpowiedniego spędzenia urlopu w domach wypoczynkowych i sanatoriach, administrowanych przez nasze związki zawodowe lub inne organizacje społeczne. Ustawodawstwo nasze gwarantuje przestrzeganie zasady **równej płacy za równą pracę, uwzględnia najnowsze zdobycze w dziedzinie ochrony zdrowia, daje specjalne uprawnienia ciężarnym kobietom i pracującej młodzieży**.

Prawa obywatela i człowieka znajdują w naszej plancewej gospodarce swoje **potwierdzenie materialne**.

Mówię o tym dlatego, że wiele praw konstytucyjnych przy gospodarce bezplanowej pozostaje ciągle prawami na papierze bez material-

nego pokrycia. Nie potrzebuję chyba dodawać, że prawo nasze występuje jednocześnie z całą surowością przeciwko tym wszystkim, którzy przeciwstawiają się czynnie wyżej wymienionym politycznym i społecznym zasadom wolności.

Prawo nasze nie tylko proklamuje równość pod względem rasy, na rodowości lub koloru skóry, ale wyraźnie bierze w obronę tych, którzy materialnie mogą okazać się słabszymi i przez to stać się obiektem prześladowań.

Zwracam na to uwagę, gdyż w wielu krajach wzniosłe deklaracje pozostają bez żadnych sankcji materialnych i dlatego nie posiadają efektywnego znaczenia. Chciałbym przy tej sposobności przypomnieć, że w Polsce karze wieloletniego więzienia podlega także ten, kto podżega do agresywnej wojny.

Zwracam na to szczególną uwagę, ponieważ nie możemy mówić o prawach człowieka bez zagwarantowania mu prawa pokojowej pracy. Jeśli powinno być karane podżeganie do onaruszania nietykalności cielesnej jednego człowieka, tymbardziej taka deklaracja jak ta, którą omawiamy, winna przewidywać co najmniej **kategoryczny zakaz propagowania wojny agresywnej jako środka regulowania sporów międzynarodowych.**

Jak wynika z tego wszystkiego co powiedziałem, **nasze osiągnięcia przewyższają o wiele propozycje zawarte w leżącym przed nami dokumencie.** Nam ten dokument już nie wystarcza. Te znaczne postępy w rozwoju spraw ludzkich i realne gwarancje ich wykonywania stały się możliwe ponieważ **w Polsce doszły do rządu siły prawdziwej demokracji,** ponieważ znikła różnica pomiędzy ludem a wyrażającym jego interesy rządem, ponieważ Lincoln mówił a my realizujemy słowa: „**Rząd ludu, przez lud, dla ludu**“.

Mając ten fakt na uwadze sędzę, że poważne ustosunkowanie się do problemu praw ludzkich wymaga nie abstrakcyjnych deklaracji i oderwania się od rzeczywistości dnia dzisiejszego, ale wręcz przeciwnie — **wymaga ono konkretnego powiązania praw jednostki z jej obowiązkami,** konkretnego powiązania aspektu prawnego z tłem ekonomiczno-socjalnym, konkretnego powiązania proponowanej deklaracji z konkretnym wyborem pomiędzy siłami wojny, reakcji i ucisku, a siłami pokoju, postępu i wolności. Trwałe decyzje, które odegrały swą rolę zawsze były podejmowane **na gruncie istniejącej rzeczywistości** — wszystkie inne przeszły do historii jako dokumenty papierowe, gdyż z abstrakcji nie poza fikcją powstać nie może.

Abstrakcyjna równość ludzi bez równości ekonomiczno-społecznej przypomina znane powiedzenie, że zarówno biedak jak i milioner mają równe prawo do mieszkania w luksusowym hotelu Ritz, a jak: przecież powszechnie wiadomo, biedacy tam nie mieszkają. Oczywiście, że milionerowi takie równe prawo wystarcza, ale biedak nie ma z tego nic. Ta pozorna równość jest nawet moralną podstawą dla celów bezprawnych, antyhumanitarnych, skierowanych przeciwko interesom nie tylko jednego człowieka ale i mas ludowych.

Prawa takie przy najlepszych chęciach ich twórców **muszą zwyrodnieć.** Przykładów zwyrodnienia nie brak. Przypuszczam więc, że nie o takie prawa człowieka chodzi nam tutaj. Nie można bowiem uciec na tej Komisji ani od tego, co się dzieje tuż za ścianą na tzw. Pierwszej Komisji, ani przed tym, czym żyją i czego od nas oczekują szerokie masy oby-

wateli całego świata, ci właśnie prości ludzie zainteresowani w pokoju i społecznym postępie, prawami których ma się zająć dyskutowana przez nas deklaracja.

Dyskutujemy zagadnienie praw człowieka w warunkach, w których dla osiągnięcia swoich celów dyskryminuje się, nawet tu na tym Zgromadzeniu, całe narody tylko dlatego, że reprezentują one inne systemy gospodarcze niż większość zgromadzonych. Mamy do czynienia z wyraźną reaktywizacją sił reakcji opierającej się na nowym typie zbrojeń dążącej do ekspansji w interesach monopolistycznego kapitału, depczącej nie tylko prawa jednostki, ale i prawa całych narodów. Znowu usiłuje się sięgnąć po wzory z pogrzebanego, wydawałoby się, raz na zawsze paktu antykominternowskiego.

Ale żyjemy w okresie, kiedy siły postępu, wolności i pokoju rosna i wzmacniają się na całym świecie.

Jakież jest zadanie proponowanej deklaracji w odniesieniu do tego, co się dzieje na świecie?

Niewąpliwie intencją naszą jest, aby prawa człowieka, które mają być przez naszą Organizację proklamowane, wzmocniły obóz pokoju, a nie obóz podżegaczy wojennych, aby wzmocniły obóz demokracji, a nie obóz reakcji i epigonów faszyzmu. I dlatego pierwszą i naczelną zasadą deklaracji praw człowieka musi być stwierdzenie, że są to prawa skierowane przeciwko odrodzeniu faszyzmu w jakiegokolwiek formie, że nie będą z nich korzystać zwolennicy trzeciej wojny aby nie mogli się chlubić, że „demokratycznymi metodami“ znowu pogrążyli świat cały w odmetry wojny.

Niektórzy delegaci wysuwali w poprzednich dyskusjach rzekoma trudność w określeniu słowa „demokracja“, Budowali nawet różne teorie na temat trudności tej definicji. Pozwólcie, że przypomnę, iż te rzekome trudności nie istniały wówczas, kiedy istniał wspólny front antyhitlerowski, kiedy istniała wspólna walka z agresją hitlerowską. Dla nas ta definicja ustalona przez życie jest ważna i dzisiaj. I jeśli ktoś walczy z próbami odrodzenia faszyzmu i niebezpieczeństwa wojny, należy on do obozu demokracji, ten zaś, kto pomaga epigonom hitleryzmu w Hiszpanii, w Niemczech i gdziekolwiek by się oni znajdowali, kto solidaryzuje się z podżegaczami wojennymi, kto stoi na stanowisku dyskryminacji rasowej lub narodowościowej, nie należy do obozu demokracji. I dlatego jako warunek do osiągnięcia wspólnej deklaracji, która przedstawiałaby jakąkolwiek wagę należy dążyć do uniemożliwienia odrodzenia faszyzmu i agresji. Żądanie to jest zgodne z wielokrotnymi oświadczeniami sojuszników w czasie ostatniej wojny i bezpośrednio po niej, że przypomnimy tylko odpowiednie ustępy teherańskiej, krymskiej i poczdamskiej umowy.

Jakie są pozostałe tezy, na których — zdaniem naszym — powinna być oparta deklaracja a w konsekwencji i konwencja o prawach człowieka?

Przed wszystkim deklaracja powinna wyjść z założenia, że prawa polityczne dla swego urzeczywistnienia wymagają odpowiedniej gwarancji społeczno-gospodarczej. W przeciwnym wypadku prawa te będą niepełne, będą niejako wisieć w powietrzu. Dlatego też należy w deklaracji szeroko rozwinąć gospodarczo-społeczne prawa jednostki i to również od strony gwarancji ich materialnego pokrycia. Prawa te nie mogą ignorować faktu, że jednostka, mająca z nich korzystać nie żyje w izolacji, ale

wśród społeczeństwa, którego jest członkiem. Muszą również iść ręką za rękę z obowiązkami jednostki wobec społeczeństwa.

Dalszym postulatem delegacji polskiej jest **możliwie szeroki zakres tych praw, które powinny obejmować wszystkich bez względu na ich rasę, kolor, wyznanie, narodowość, płeć, język, wykształcenie czy pozycję społeczną.** Prawa te, podkreślam, powinny być **uniwersalne**, to jest powinny obowiązywać zarówno na terenie tzw. metropolii jak i na terenach powierniczych oraz niesamodzielnych, albowiem istniejące dotychczas różnice w traktowaniu człowieka w metropoliach a na terenach powierniczych i niesamodzielnych są wyrazem ucisku z jednej strony, a deprawacji z drugiej.

Kolejnym postulatem naszym i to nie tylko w sprawie konwencji ale też i w sprawie deklaracji jest używanie takich sformułowań, któreby w **niczym nie ograniczały zastrzeżonych w Karcie Narodów Zjednoczonych suwerenności poszczególnych państw i aby nie mogły stać się narzędziem ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.**

Takie są, Panie Przewodniczący, główne postulaty naszej delegacji. Czy przedłożone nam dokumenty czynią im zadość? Za Pańską zgodą pozwolę sobie na bliższą analizę tych projektów.

Co rzuca się w oczy przy pobieżnym nawet przestudiowaniu tych dokumentów, to fakt, że cały przedstawiony materiał nosi wszystkie znamiona braku dostatecznego przemyślenia.

Przyznaje to w pewnym sensie i sprawozdanie z VII sesji Rady Społeczno-Gospodarczej. Już sam ten fakt wystarczałby w zasadzie do **odesłania całości dla ponownego jej opracowania** przez odpowiednie organa Narodów Zjednoczonych.

Zmusza mnie to do ograniczenia się w mojej wypowiedzi do analizy tylko projektu deklaracji. Zastrzegam sobie — rzecz jasna — prawo do bardziej dokładnego sprecyzowania stanowiska mojego rządu przy szczegółowej debacie nad poszczególnymi artykułami deklaracji.

Zajmiemy się naprzód tzw. politycznymi prawami. Co uderza i na co zwróciła już uwagę delegacja polska na VII sesji Rady Społeczno-Gospodarczej — to **zupełny brak jakiegokolwiek potępienia barbarzyństwa faszystowskiego przy równoczesnym unikaniu nawet wzmianki o demokracji.** W całej deklaracji słowo „demokracja“ użyte jest wstydliwie tylko raz jeden w paragrafie 2 art. 27. W przedstawionych nam sformułowaniach obdarza się wszystkimi prawami deklaracji jawnych zwolenników faszystwu (art. 2).

Art. 12 jest **faktycznym oferowaniem azylu notorycznym awanturnikom faszystowskim**, ba — **nawet zbrodniarzom wojennym**, co zresztą jest zgodne z praktyką pewnych państw. Obecne sformułowanie art. 17 **pozwala na jawne propagowanie nienawiści narodowej i rasowej, agresji i podżegania do wojny**, pozwala propagować gwałcenie praw przyznanych w omawianym projekcie deklaracji. Art. 18 w obecnej wersji daje wolność organizowania się wszystkim, a więc i **faszystom i innym antydemokratycznym elementom.**

Równocześnie szereg artykułów jak 9, 11, 13, 15, 16 i 17 w obecnej wersji **godzą w ogólnie uznane prawa państwa**, przechodząc do porządku dziennego nad ustawami obowiązującymi w poszczególnych krajach. Muszę również dodać, że deklaracja pomija zupełnie milczeniem tak ważne zagadnienie jak **prawo do rozwoju narodowej kultury**, do używania własnego języka w życiu publicznym, w prasie, szkole, sądzie itp.

Artykuły odnoszące się do tzw. praw społecznych i kulturalnych (art. 20 i następne), pomijając ich nie zawsze najszcześniejsze sformułowanie, opuszczają tak ważne zasady, jak prawo ochrony przed bezrobociem, jak zasada równej płacy za równą pracę (bez narodowej, rasowej i innej dyskryminacji), jak zagadnienie opieki lekarskiej, prawo do płatnego urlopu, prawo do bezpłatnego kształcenia się itp.

Deklaracja nie mówi też nic o sposobie wcielenia w życie zawartych w projekcie praw za pomocą odpowiednich ustaw narodowych, oraz za pomocą współpracy międzynarodowej, jakkolwiek zagadnienie to powinno stanowić organiczną część deklaracji. Bez tego deklaracja będzie tworem martwym już w zarodku.

O co bowiem chodzi? Według nas chodzi o nadanie praw człowiekowi, któremu te prawa są potrzebne. Cóż to jest za człowiek, któremu te prawa są potrzebne? Czy będzie nim milioner, rozporządzający ogromnymi stosunkami osobistymi, uzależniający od siebie wykonawców praw, mający pod ręką najlepszych znawców prawa, zawsze chętnych do skomentowania na jego korzyść zarówno prawa, pisanego jak niepisanego?

Czy też będzie nim szary człowiek, żyjący z pracy swych rąk lub swego mózgu, w wielkim mieście czy w małej wiosce, zdany na łaskę i niełaskę losu? Czy np. prawo do zreszania się będzie prawem dla trustów i monopolu czy też prawem dla związków zawodowych milionowych rzesz robotniczych?

Dla nas, dla delegacji polskiej może być mowa przede wszystkim o prawach dla szarego człowieka. Mówimy o tym wyraźnie, choć znów odezwą się głosy, że czynimy to dla propagandy. Niechaj będzie. Jesteśmy dumni, że propagujemy dobro szarego człowieka, że propagujemy walkę o pokój. Niechaj wstydzą się ci, co propagują wojnę i wstęcnictwo.

Podkreślając krytycznie braki deklaracji powstałe głównie na tle arbitralnego odrzucenia wszystkich prawie poprawek, zgłoszonych zarówno przez delegację Związku Radzieckiego jak i naszą na ostatniej sesji Rady Społeczno-Gospodarczej w Genewie, pragnę równocześnie zaznaczyć, że zawiera ona szereg myśli słusznych i godnych poparcia, jak zresztą niewątpliwie godna jest poparcia sama koncepcja deklaracji. Podkreślenie w takim międzynarodowym dokumencie pewnych demokratycznych zdobyczy ludzkości, posiada swoją wagę, zwłaszcza obecnie kiedy nie brak amatorów chętnych do odebrania tych krwią zdobytych demokratycznych praw narodów. Aby jednak dokument ten posiadał jakąkolwiek wartość należy go uzupełnić i pogłębić zgodnie z wymienionymi powyżej zasadami, należy usunąć jego braki i niedociągnięcia. Innymi słowy musi to oznaczać, że państwa dysponujące zwykłą większością głosów w tej Komisji nie będą odrzucać arbitralnie naszych poprawek, że dyskusja będzie szczerą i rzeczową, że intencje będą czyste. Jeśli tak będzie — to delegacja polska będzie mogła zająć pozytywne stanowisko do opracowanej w ten sposób wspólnie deklaracji praw człowieka, zgodnej z duchem i zaleceniami Karty Narodów Zjednoczonych.

Jeśli jednak — jak to miało miejsce przy poprzednim omawianiu zagadnień deklaracji praw człowieka — utrzyma się niegodna praktyka mechanicznego głosowania i próba narzucenia jednostronnych koncepcji, to delegacja polska rezerwuje sobie w pełni prawo wyciągnięcia wszystkich konsekwencji z tego faktu.

ODPOWIEDŹ RADZIECKA NA NOTĘ TRZECH MOCARSTW

I. Rząd ZSRR zaznajomił się z notą rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji z dnia 26 września br. i uważa za konieczne oświadczyć, że **odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w Berlinie, obciąża całkowicie rządy trzech mocarstw.**

Sama kwestia sytuacji w Berlinie nie istniała dopóty, dopóki rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie przystąpiły do przeprowadzenia **odrębnej reformy walutowej** w zachodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina. Wiadomo też, że ta odrębna reforma walutowa była tylko jednym z ostatnich i szczególnie daleko idących zarządzeń w kierunku realizacji polityki **rozcłonkowania Niemiec**, która wyłączyła zachodnie strefy Niemiec spod kontroli 4 mocarstw. Rząd USA wraz z rządem Wielkiej Brytanii rozpoczęły politykę rozcłonkowania Niemiec, dokonując separatystycznego zjednoczenia amerykańskiej i brytyjskiej stref okupacyjnych Niemiec w 1946 roku, **wbrew porozumieniu mocarstw koalicji antyhitlerowskiej**, osiągniętemu na konferencji poczdamskiej, poświęconemu problemowi niemieckiemu.

W ten sposób nastąpiło również **jaskrawe pogwałcenie porozumienia 4 mocarstw** w sprawie wspólnej kontroli nad okupowanymi Niemcami, zawartego poprzednio między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją. Usprawiedliwiano to wówczas względami gospodarczymi, twierdząc, że zjednoczenie 2 stref nie prowadzi ani do rozcłonkowania Niemiec, ani do zaprzestania uzgodnionej między 4 mocarstwami polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

W rzeczywistości jednak realizacja tej polityki 3 mocarstw w zachodniej części Niemiec, oddzielonej od pozostałych Niemiec, **ciągnie za sobą w coraz mocniejszym stopniu wzmożenie elementów antydemokratycznych i nazistowskich**, które ponoszą odpowiedzialność za dawną agresywną politykę imperializmu niemieckiego i które **nie wyrzekły się swych dążeń odwetowych, zagrażających nie tylko krajom sąsiednim, lecz i bezpieczeństwu narodów całej Europy.**

W ostatnich czasach, zwłaszcza w związku z realizacją planu Marshalla, powstało **realne niebezpieczeństwo odbudowy potencjału wojenno-ekonomicznego części Niemiec**, co narusza poczdamskie porozumienie

mocarstw i pozostaje w sprzeczności z interesami wszystkich krajów mi-
lujących wolność. Realizacja tej polityki USA, Wielkiej Brytanii i Francji
posunęła się odtąd tak daleko, że na wiosnę br., na londyńskiej konfe-
rencji 3 mocarstw zachodnich z udziałem Beneluxu, przyjęto **plan**
utworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, oddzielnego od pozosta-
łych Niemiec i wyłączonego spod kontroli 4 mocarstw.

Na porządku dziennym postawiono stworzenie rządu dla Niemiec
zachodnich.

Ta decyzja 3 mocarstw zachodnich prowadzi do sfinalizowania, po-
litycznego i gospodarczego rozczłonkowania Niemiec wraz ze wszystki-
mi niebezpiecznymi następstwami tego kroku.

By przygotować wykonanie planu ostatecznego rozczłonkowania
Niemiec, w czerwcu br. przeprowadzono **odrębną reformę walutową**
w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefach okupacyjnych Nie-
miec i w 3 sektorach Berlina, gdzie wypuszczono specjalne pieniądze
pod nazwą „zachodniej marki B”. **Gdyby nie odrębna reforma walutowa,**
która pod względem walutowo - finansowym rozczłonkowała nie tylko
Niemcy, lecz i Berlin, znajdujący się w centrum strefy radzieckiej —
nie istniałaby w ogóle kwestia sytuacji w Berlinie, tak, jak nie było jej
do czerwca br., tj. do chwili przeprowadzenia separatystycznej reformy
walutowej przez 3 mocarstwa zachodnie.

Sytuacja ta zmusiła dowództwo radzieckie do zezwolenia na wy-
puszczenie marki niemieckiej strefy radzieckiej i równocześnie do tych
ograniczeń komunikacyjnych, bez których, przy istnieniu różnych walut
w poszczególnych częściach Niemiec i Berlina nie można być bronić
interesów ludności niemieckiej i zabezpieczyć normalne życie gospodarcze
strefy radzieckiej, zwłaszcza zaś Berlina, przed dezorganizacją.

Oznacza to, że **gdyby nie było odrębnej reformy walutowej, która**
naruszyła porozumienie 4 mocarstw i pociągnęła za sobą niebezpieczeń-
stwo dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej
i w Berlinie — nie byłoby również konieczności wspomnianych ograni-
czeń komunikacyjnych, stanowiących zarządzenie obronne rządu radziec-
kiego przeciwko działaniom ofensywnym 3 rządów.

Rządy 3 mocarstw mówią w dalszym ciągu o swych prawach
w dziedzinie zarządu Berlina, opartych na znanym porozumieniu 4 mo-
carstw o łącznej administracji Niemiec i Berlina. Jednakże prawo za-
rządzania Berlinem, położonym w centrum radzieckiej strefy okupacyj-
nej, przez 4 mocarstwa ma sens tylko w tym wypadku, jeżeli uznaje się
Niemcy za jednolite państwo, a Berlin za jego stolicę. Skoro jednak 3
rządy oddzieliły Niemcy zachodnie od Niemiec wschodnich i stworzyły
tam osobne państwo, **prawo do zarządzania Berlinem ze strony tych 3**
rządów traci sens.

USA, Wielka Brytania i Francja swą separatystyczną akcją w za-
chodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina zniszczyły system
4-stronnego zarządu tak Niemcami jak i Berlinem i przez to samo **stor-**
pedowały ową podstawę prawną, która zabezpieczała ich prawo udziału
w zarządzie Berlinem. Jednakże rząd radziecki nie oponował przeciwko
obecności w Berlinie wojsk okupacyjnych 3 mocarstw, co potwierdził
też premier J. W. Stalin podczas spotkania z przedstawicielami USA,
Wielkiej Brytanii i Francji w sierpniu br.

Tym niemniej, gdy przed 2 miesiącami rządy USA, Wielkiej Bry-
tanii i Francji, zwróciły się z propozycją wspólnego opracowania prak-

tycznych zarządzeń dla uregulowania sytuacji w Berlinie, rząd ZSRR wyraził na to zgodę.

Rozmowy, jakie odbyły się następnie w Moskwie i w Berlinie, zostały przedstawione **nieściśle** w nocy rządu USA z dnia 26 września, co czyni koniecznym szczegółowe omówienie faktycznego stanu rzeczy.

II. Podczas rozmów, rozpoczętych w Moskwie, premier J. W. Stalin wysunął wobec przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji następujące propozycje:

- a) Dowództwo radzieckie **uchyli wprowadzone ostatnio ograniczenia komunikacyjne** między Berlinem a strefami zachodnimi;
- b) **jednocześnie** w Berlinie zostanie **wprowadzona jako jedyna waluta — niemiecka marka strefy radzieckiej**, zaś marka zachodnia „B“ zostanie **wycofana** z obiegu w Berlinie.

Prócz tego premier J. Stalin wyraził **usilnie życzenie**, aby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji **odroczyły wykonanie uchwał londyńskich** w sprawie utworzenia rządu zachodniej części Niemiec, dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie **odbędą narady celem rozpatrzenia problemu Niemiec jako całości**. Sprawa ta niejednokrotnie była również rozpatrywana podczas spotkań premiera J. Stalina i ministra spraw zagranicznych, Mołotowa, z przedstawicielami 3 mocarstw. W wyniku odbytych rozmów z przedstawicielami wspomnianych 3 mocarstw w Moskwie, dnia 30 sierpnia osiągnięto porozumienie co do następującej dyrektywy dla 4 naczelnych dowódców wojsk okupacyjnych w Berlinie.

„Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, postanowiły, iż następujące kroki zostaną podjęte **jednocześnie** pod warunkiem osiągnięcia porozumienia między 4 gubernatorami w Berlinie odnośnie ich praktycznej realizacji.

- a) **Zniesione zostaną wprowadzone ostatnio ograniczenia w zakresie służby łączności, transportu i handlu** między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również w zakresie przewozu ładunków do radzieckiej strefy Niemiec i z powrotem;
- b) Niemiecka marka strefy radzieckiej zostanie wprowadzona **jako jedyna waluta dla Berlina**, a zachodnia marka „B“ zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

W związku z powyższym poleca się Panu odbycie **konsultacji** z pańskimi kolegami, aby możliwie szybko wydać szczegółowe zarządzenia, nieodzowne dla realizacji tych uchwał i zakomunikować pańskiemu rządowi najpóźniej **7 września** wyniki Waszych dyskusji, w tej liczbie również ścisłą datę realizacji postanowień przewidzianych w punkcie a i b.

Czterej gubernatorzy opracują zarządzenia, związane z wprowadzeniem w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej. Zarządzenia dotyczące wymiany waluty oraz wprowadzenia i dalszego wykorzystywania w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej zapewnią:

- a) Wyłączenie wszelkiej dyskryminacji lub działań wymierzonych przeciwko posiadaczom marek zachodnich w związku z wymianą marek zachodnich, wydanych w Berlinie. Marki „B“ będą przyjmowane do wymiany na niemieckie marki strefy radzieckiej według parytetu 1:1.
- b) Jednakowe warunki odnośnie waluty i możliwości bankowych i kredytowych we wszystkich sektorach Berlina. Gubernatorom

- 4 mocarstw poleca się ustalenie wystarczających gwarancji dla zapobieżenia temu, aby wprowadzenie w Berlinie marki radzieckiej nie spowodowało dezorganizacji obiegu pieniężnego lub nie podważyło wartości waluty radzieckiej strefy okupacyjnej;
- c) Zadawalnącą podstawę dla handlu między Berlinem a innymi państwami oraz zachodnimi strefami Niemiec. Zmiana tej uzgodnionej podstawy będzie mogła nastąpić jedynie w drodze porozumienia między 4 gubernatorami;
- d) Dostateczną ilość waluty dla celów budżetowych i jak najbardziej niżonych wydatków okupacyjnych oraz zrównoważenie budżetu Berlina. **Regulowanie obrotu pieniężnego w Berlinie należeć będzie do Niemieckiego Banku Emisyjnego strefy radzieckiej** za pośrednictwem istniejących obecnie instytucji kredytowych Berlina. Dla sprawowania kontroli nad praktyczną realizacją wspomnianych wyżej zarządzeń finansowych związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie, zostanie powołana komisja finansowa, złożona z przedstawicieli 4 gubernatorów.

Nota USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 26 sierpnia nie zawiera tekstu, przytoczonej wyżej uzgodnionej dyrektywy 4 rządów dla gubernatorów w Berlinie.

Jeśli chodzi o treść tej dyrektywy i wypowiedzi premiera Stalina, to w nocie 3 rządów podano je z **dużymi zniekształceniami**. Wystarczy wskazać na to, że w uzgodnionej dyrektywie 4 rządów, przesłanej gubernatorom w Berlinie, jak to wynika z jej tekstu, **ściśle ustalone funkcje kontrolne komisji finansowej 4 mocarstw odnośnie zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie, tj. niemieckiej marki radzieckiej. Dyrektywa stwierdza jasno, że czterostronnej kontroli finansowej podlegać będzie wprowadzenie i obieg jednolitej waluty w Berlinie, jednakże nigdzie nie wspomniano, iż dotyczyć to będzie również emisji wspomnianej waluty z uwagi na to, iż mogłoby to doprowadzić do ingerencji 3 mocarstw w sprawy regulowania obrotu pieniężnego w całej strefie radzieckiej. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że za emisję marki niemieckiej strefy radzieckiej nie może odpowiadać nikt inny, prócz dowództwa radzieckiego, gdyż od ilości znajdujących się w obiegu pieniędzy, zależy całe życie gospodarcze strefy radzieckiej.** Podobnie jak w strefach zachodnich emisja pieniędzy, wprowadzonych do obiegu, podlega całkowicie kontroli władz okupacyjnych tych stref, emisja pieniędzy w strefie radzieckiej winna również pozostawać pod kontrolą jedynie dowództwa radzieckiego. Tymczasem w toku rokowań w Berlinie, dowódcy stref zachodnich domagali się wprowadzenia kontroli 3 mocarstw nad emisją pieniędzy w całej strefie radzieckiej i tym samym — narzucenie swej kontroli nad całym życiem gospodarczym strefy radzieckiej, czego nie mogli zaakceptować przedstawiciele Związku Radzieckiego.

Wbrew twierdzeniom noty 3 rządów z 26 września, tekst uzgodnionej dyrektywy dla 4 gubernatorów nie przewiduje kontroli 4 mocarstw nad emisją niemieckiej marki strefy radzieckiej specjalnie dla Berlina, podobnie jak nie zawierały wzmianki o niej wypowiedzi premiera Stalina w czasie wstępnego rozpatrywania tej dyrektywy.

Rząd radziecki odrzucił całkowicie tego rodzaju niesłuszne twierdzenia, które mają zamaskować fakt odżegnywania się rządów USA,

Wielkiej Brytanii i Francji od uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla gubernatorów w Berlinie.

Próby przeciwstawienia stanowiska gubernatora radzieckiego w Berlinie stanowisku rządu radzieckiego, wyrażonemu w uzgodnionej między 4 rządami dyrektywie, zostały odrzucone przez rząd radziecki jeszcze w jego nocie z 18 września. Rząd radziecki, ściśle przestrzegał uzgodnionej dyrektywy z 30 sierpnia, przewidującej jednocześnie zniesienie ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem i strefami zachodnimi oraz wprowadzenie niemieckiej marki radzieckiej jako jedynej waluty w Berlinie, przy równoczesnym rozciągnięciu kontroli 4 mocarstw nad wszystkimi wymienionymi w dyrektywie zarządzeniami finansowymi w Berlinie.

Ponieważ dyrektywa ta, pod względem walutowo-finansowym stwarza jednakową sytuację i jednakowe możliwości dla wszystkich 4 sektorów Berlina — rząd radziecki uważa, iż dyrektywa ta stanowi zadowalniającą podstawę dla porozumienia między 4 mocarstwami.

Jeśli chodzi o handel Berlina z strefami zachodnimi i innymi krajami, to rząd radziecki, jak wiadomo, zaakceptował odpowiednie propozycje 3 rządów, wobec czego w kwestii tej nie ma różnicy zdań.

Nie uzgodniona pozostała sprawa rozciągnięcia kontroli nad przewozem ładunków towarowych i pasażerów drogą powietrzną między Berlinem a strefami zachodnimi. Wobec istnienia 2 różnych walut w zachodniej i wschodniej części Niemiec, jest rzeczą całkowicie jasną, iż dowództwo radzieckie musi posiadać gwarancje, że komunikacja lotnicza nie będzie wykorzystywana dla nielegalnych operacji walutowych i handlowych. Przyznali to jednogłośnie w czasie spotkania z Mołotowem w dniu 18 września przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Przedstawiciel USA oświadczył przy tym: „Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, iż rząd radziecki pragnie mieć pewne gwarancje przeciwko wykorzystywaniu komunikacji lotniczej dla nielegalnych transakcji walutowych i operacji czarno-rynkowych. Tego rodzaju zadowalniające gwarancje mogłyby być łatwo zapewnione“.

Jeśli rządy 3 mocarstw uznają to oświadczenie za słuszne, to rząd radziecki uważa uregulowanie danej sprawy na płaszczyźnie, odpowiadającej wszystkim stronom, za zupełnie możliwe. Tak więc również i w tej kwestii można usunąć różnicę zdań, jeśli istnieje dążenie do osiągnięcia porozumienia, które zadowoliliby wszystkie 4 mocarstwa. Negocjacje w kwestii berlińskiej stwarzały możliwości osiągnięcia porozumienia między 4 mocarstwami na zasadzie im odpowiadającej, gdyby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie wysuwały takich pretensji, które nie dają się pogodzić z prawami ZSRR w radzieckiej strefie okupacji Niemiec.

Rozmowy uległy zerwaniu, mimo, iż rozbieżności były już nieznaczne, ponieważ rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówiły wykonania uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla dowódców naczelnych.

W toku rozmów między J. W. Stalinem i W. M. Mołotowem a przedstawicielami trzech mocarstw w Moskwie w sierpniu br. omawiano nie tylko problem Berlina, lecz i problem Niemiec jako całości. 27 sierpnia porozumiano się w sprawie następującego tekstu komunikatu, jaki miał być opublikowany po zakończeniu rozmów:

„Cztery rządy zgodziły się również na to, by prócz konferencji czterech dowódców naczelnych odbyły się w najbliższej przyszłości narady przedstawicieli 4 rządów w formie Rady Ministrów spraw zagranicznych lub innych konferencji przedstawicieli 4 mocarstw dla omówienia: 1) wszelkich nieuregulowanych kwestii, dotyczących Berlina, i 2) wszelkich innych nieuregulowanych zagadnień, dotyczących Niemiec jako całości“.

Nie uzgodniono jednak końcowej części tego komunikatu, która miała zawierać odpowiedź rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji na wyrażone przez rząd radziecki życzenie odroczenia wykonania uchwał londyńskich w sprawie utworzenia rządu zachodniej części Niemiec dopóty, dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji nie będą się mogli spotkać dla omówienia sprawy Niemiec jako całości.

Rząd radziecki otrzymał przy tym zapewnienie przedstawicieli trzech mocarstw, że **uchwały londyńskie nie wykluczają możliwości porozumienia między 4 rządami w sprawie utworzenia jednolitego rządu dla całych Niemiec.**

Wszystko to wskazuje, że rządy 3 mocarstw nie mogły nie uznać istnienia ścisłego związku między sprawą Berlina a sprawą Niemiec jako całości. Oznacza to również, że rozstrzygnięcie problemu Niemiec ze sprawą Berlina łącznie powinno być opierać się **na wykonaniu uzgodnionych między 4 mocarstwami decyzji, a przede wszystkim na wykonaniu porozumienia poczdamskiego i porozumienia 4 mocarstw o łącznej kontroli nad Niemcami.**

Jako, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dopuściły się jak najbardziej poważnego naruszenia porozumienia poczdamskiego i innych porozumień między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec — one też ponoszą odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w Niemczech i w Berlinie. **Wymienione trzy rządy zniszczyły mechanizm 4-stronnej kontroli w Niemczech i w Berlinie. Wyłączyły one całkowicie 3 zachodnie strefy Niemiec spod 4-stronnej kontroli, naruszając swe zobowiązania.**

Tymczasem w Berlinie, który znajduje się w centrum strefy radzieckiej, trzy rządy dążą do zapewnienia sobie uprzywilejowanego stanowiska, żądając zachowania praw, **opartych na tych samych 4-stronnych porozumieniach, które zdeptały i sprowadziły do zera.**

Fałszywa wrzawa, jaką wszczęły one wokół nieistniejącej „blokady Berlina“ i naleganie na niezwłoczne zniesienie ograniczeń komunikacyjnych — mogą oznaczać jedynie dążenie do zachowania samowolnie wprowadzonej przez nie w Berlinie odrębnej waluty i do uzyskania wolnej ręki dla niekontrolowanego wywozu i wwozu towarów, w wyniku czego **Berlin przekształciłby się w ośrodek spekulacji walutowej i towarowej, co z kolei musiałoby doprowadzić do dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej.**

Porozumienie w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych i równoczesnego wprowadzenia w Berlinie jednolitej waluty nie doszło do skutku wobec tego, że **trzy rządy nie zechciały porozumieć się w sprawie gwarancji, koniecznych dla zapobieżenia dezorganizacji życia gospodarczego w strefie radzieckiej.** Obecnie rządy te chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność za zerwanie rozmów. Co więcej, pod pretekstem obrony swych praw w Berlinie, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do tego, by faktycznie **rzadzić pod względem walutowo - finansowym rów-**

niez w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec i w ten sposób pozbawić ZSRR należnych mu praw również w tej części Niemiec, a ostatecznie wyprzec stamtąd ZSRR.

Po zerwaniu rozmów, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uciekają się do wszelkiego rodzaju **gołosłownych i wręcz absurdalnych oskarżeń pod adresem ZSRR**. Za pomocą noty z dnia 26 września, rządy trzech mocarstw przyczyniają się usilnie do wzmożenia wrzawy wokół kwestii tzw. „blokady Berlina“, jakkolwiek w rzeczywistości żadna „blokada Berlina“ nie istnieje.

Twierdzenie, jakoby Berlinowi groził głód i epidemie, są całkowicie bezpodstawne i stanowią fałszywy chwyt propagandowy. Berlin posiada wystarczające zapasy żywności. Rząd radziecki przedsięwziął już kroki dla zaopatrzenia ludności Berlina we wszystkie, konieczne artykuły. Nic również nie grozi zaopatrzeniu wojsk okupacyjnych. „Blokada Berlina“ nazywa się ograniczenia komunikacyjne, zastosowane przez dowództwo radzieckie w celu ochrony interesów ludności i uchronienia życia gospodarczego strefy radzieckiej przed dezorganizacją i chaosem. Te zarządzenia obronne są nieodzowne do czasu uregulowania kwestii wprowadzenia w Berlinie jednolitej waluty, co uznały również rządy 3 mocarstw. **Wrzawa, jaką wszczęto wokół tej sprawy, potrzebna jest tym, którzy dążą do wzniesienia jak najsilniejszych uczuć niepokoju, obawy i hysterii wojennej, nie zaś tym, którzy dążą do rzeczywistego uregulowania sytuacji w Berlinie.**

Nota rządu trzech mocarstw zawiera **gołosłowne twierdzenia**, jakoby władze radzieckie w Berlinie tolerowały usiłowania mniejszości ludności Berlina obalenia siłą berlińskiego zarządu miejskiego. W istocie rzeczy władze radzieckie w Berlinie otrzymały ze strony rządu radzieckiego stanowcze instrukcje, by, mimo panującego wśród ludności berlińskiej niezadowolenia z wytworzonej sytuacji, zapewnić spokojne warunki pracy miejscowych organów berlińskich, co też potwierdził Mołotow 30 sierpnia podczas spotkania z przedstawicielami trzech rządów.

Dowództwo radzieckie stale przestrzegało tych instrukcji rządu radzieckiego, natomiast do ekscesów, wnoszących niepokój do życia berlińskiego, doszło w tej części Berlina, która nie znajduje się pod kontrolą dowództwa radzieckiego i za którą ponoszą odpowiedzialność władze wojskowe 3 innych mocarstw.

Ze wszystkiego tego widać, że twierdzenie rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jakoby w Berlinie wytworzyła się sytuacja, **stanowiąca groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, pozbawione jest wszelkich podstaw**. Twierdzenia takie nie mogą odwrócić uwagi od tej separatystycznej i antydemokratycznej polityki, która realizowana jest w Niemczech zachodnich, przekształcając je w posłuszne narzędzie agresywnych planów określonej grupy wielkich mocarstw. Nie da się również zaprzeczyć, że **jeśli ktokolwiek ponosi odpowiedzialność za obecną sytuację w Berlinie — to są to właśnie rządy 3 mocarstw, które zerwały rozmowy na temat uregulowania sytuacji w Berlinie**. Rządy USA, Wielkiej Brytanii, i Francji zignorowały przy tym swe zobowiązania przedstawienia spornych kwestii, dotyczących Niemiec i Berlina, Radzie Ministrów spraw zagranicznych, do której kompetencji należy — jak wiadomo — załatwianie podobnych spraw.

Ze względu na to, że w swej nocie z dnia 26 września w sprawie sytuacji w Berlinie rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji komunikują, że

przekazują sprawę sytuacji w Berlinie Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, rząd ZSRR uważa za konieczne stwierdzić co następuje:

1. Sprawa sytuacji w Berlinie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą Niemiec jako całości, jak również z kwestią rozczłonkowania Niemiec i stworzenia odrębnego rządu w Niemczech zachodnich, co w myśl art. 107 Karty ONZ podlega decyzji tych rządów, które ponoszą odpowiedzialność za stan rzeczy w okupowanych Niemczech, nie podlega zaś przekazaniu Radzie Bezpieczeństwa.
2. Twierdzenie rządu USA, jakoby wytworzyła się sytuacja, która stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i jest jedynie środkiem nacisku oraz próbą wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia jego agresywnych celów.
3. Rząd radziecki proponuje, by uzgodniona 30 sierpnia dyrektywa dla dowódców naczelnych została uznana za porozumienie między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, na podstawie którego winna być uregulowana sytuacja w Berlinie.
4. Rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów spraw zagranicznych, by rozpatrzyć sprawę sytuacji w Berlinie, jak również sprawę Niemiec jako całości, zgodnie z porozumieniem poczdamskim czterech mocarstw.

REZOLUCJA RADY NACZELNEJ PPS UCHWALONA DN. 22. IX. 1948 R.

Polski ruch robotniczy stoi w obliczu zjednoczenia.

Za nami zostały lata rozbicia, lata błędzenia i zdrady, sianej obcą ręką w szeregi walczącego proletariatu. Za nami są lata wahań, słabości i załamania, za nami lata klęski i faszystowskiego ucisku.

Rewolucyjna, zwycięska jedność wszystkich walczących robotników Polski toruje drogę Socjalizmowi.

I.

W tych ostatnich miesiącach przed połączeniem — obie Partie, PPS i PPR, przeorywują głęboko świadomość klasy robotniczej i umacniają w niej fundament przyszłej jedności — marksizm-leninizm — jedyny zwycięski oręż walki o socjalizm.

Wielkie i odpowiedzialne jest zadanie Polskiej Partii Socjalistycznej.

Historia dawnej PPS — to z jednej strony dzieje reformistycznego, oportunistycznego i nacjonalistycznego kierownictwa, podporządkowującego Partię interesom burżuazji i obszarnictwa, a z drugiej — dzieje rewolucyjnych mas robotniczych, — przedzierających się lewicowym nurtem w Partii przez błędy, fałsze i zdrady reformizmu, przez manowce nacjonalizmu — do marksistowskiej i bojowej jedności całej klasy robotniczej.

Prowadziła ta droga przez wspólne z towarzyszami z SDKPiL, KPP i PPR strajki, walki i demonstracje na ulicach, przez wspólną walkę podziemną przeciw faszyzmowi hitlerowskiemu, przez wspólne boje w odrodzonym Wojsku Polskim u boku Czerwonej Armii przeciw najęźdźcom faszystowskim, przez wspólną odbudowę i przebudowę społeczną nowej, demokratycznej Polski Ludowej.

Na łamach „Płomieni“, „Lewego Toru“ i „Dziennika Popularnego“ krzepła rewolucyjna i marksistowska myśl lewicy PPS, aby wcielić się w czyn w demonstracjach robotniczych 1936—1937, w walce podziemnej RPPS i zwyciężyć w odrodzonej PPS w wyzwolonym kraju.

Odrodzona PPS odrzuciła reformistyczną ideologię dawnego kierownictwa Partii, ideologię zrodzoną z obcych, burżuazyjnych wpływów i służącą w praktyce obcym kapitalistycznym celom.

Odrodzona PPS odrzuciła zasiany przez piłsudczyznę w dawnej PPS nacjonalizm, który budował na przymierzach z imperializmem i uznała, że tylko związana solidarnością z proletariatem wszystkich krajów Polska Ludowa, oparta na sojuszu z krajem socjalizmu — ZSRR — i krajami demokracji ludowej może być prawdziwie suwerenna i niepodległa.

Odrodzona PPS zerwała z antyradziecką postawą dawnej PPS i wskazała masom robotniczym na przodownictwo w walce o pokój, postęp i socjalizm, które przypadło w udziale ZSRR, pierwszemu krajowi socjalistycznemu, jego klasie robotniczej i jej Partii w walce proletariatu całego świata.

Odrodzona PPS prowadziła socjalistyczne masy robotnicze przez jednolitofrontową wspólną walkę, pracę i odpowiedzialność z PPR do wspólnej marksistowsko-leninowskiej ideologii, do wspólnej Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

II

Odrzucenie całego balastu ideologicznego starej, reformistycznej PPS, zbliżanie się i prowadzenie mas robotniczych do rewolucyjnej jedności klasy robotniczej nie dokonano się jednak bez walki, bez pokonywania oporów, bez wahań, błędów i omyłek.

W łonie Partii odradzały się stare błędy, bądź narastały nowe, osłabiając jednolity front, hamując pochód ku jedności.

Oto główne źródła tych błędów:

1. Fałszywe pojmowanie roli partii rewolucyjnej i fałszywe pojęcie jedności, zrodzone na gruncie fałszywej teorii tzw. syntezy „socjalizmu demokratycznego“ i socjalizmu rewolucyjnego.
2. Fałszywe pojmowanie istoty państwa ludowego i demokracji ludowej, wyrosłe z niezrozumienia jej rewolucyjnego charakteru jako drogi do socjalizmu i traktowania demokracji ludowej jako „złotego środka“ pomiędzy rewolucyjną drogą do socjalizmu a bezdrożami reformizmu.
3. Fałszywe pojmowanie gospodarki trójsektorowej, bądź jako skończonej i trwałej formy ustrojowej, bądź też jako formy rodzącej socjalizm żywiolowo i bez świadomej walki klasowej. Jednym z wyrazów takiej postawy było niedocenicanie frontu walki klasowej na wsi. Mogło to grozić narastaniem kapitalizmu. Nie dawało tym bardziej jasnej perspektywy postępu społecznego i unowocześnień form produkcji rolnej.
4. Nieprzezwyciężony nacjonalizm, związany z bezkrytycznym kultem całej tradycji dawnej PPS.

Wszystkie te fałszywe i błędne poglądy zbroiły prawicę partyjną do walki przeciwko rewolucyjnym i jednościowym założeniom odrodzonej PPS, rozluźniały praktyczną jedność działania obu partii robotniczych i groziły jej zerwaniem, siały zamęt i opóźniały postępy rewolucyjnej, marksistowsko - leninowskiej ideologii w świadomości mas robotniczych, osłabiały rozmach klasy robotniczej w walce klasowej tj. w walce o świadome przekształcenie demokracji ludowej w socjalizm.

Wszystkie te fałszywe i błędne poglądy w rezultacie obracały się na korzyść sił wstecznych, sił odbudowy kapitalizmu, sił dążących do wyrwania klasie robotniczej przodownictwa w budowie nowej Polski do obalenia władzy mas ludowych kraju.

Lewica partyjna i trzon kierownictwa odrodzonej PPS prowadziły walkę z prawicą i z rodzącymi się z obcych wpływów błędami.

Nie zawsze jednak kierownictwo Partii toczyło tę walkę z dostateczną stanowczością i konsekwencją. Potępiając błędy, oszczędzano ich twórców. Nie zmuszało się ich surową krytyką do przemyślenia i odkrycia w procesie samokrytyki przed klasą robotniczą i nieraz przed sobą źródła, z których poczynają się ich szkodliwe teorie i czyny. Zbyt długo pozwalano żyć skutkom błędów, zbyt małą czujnością i troską otaczano szeregi partyjne, do których wśród licznej fali napływu nowych członków wdzierali się wuerenowcy, rozbitkowie mikołajczykowskiego PSL, ludzie obcy, nieraz wrodzy klasowo. Za mało wysiłku i jasności włożono w wychowanie socjalistyczne mas partyjnych.

W takich warunkach cała Partia narażona była okręgami na nacisk prawicy partyjnej i obozu reakcji.

III

Rada Naczelna uznała, że przed zjednoczeniem trzeba ujawnić źródła wahań i błędów w przeszłości popełnionych i wciąż odradzających się, że trzeba przewyciężyć i usunąć ze świadomości mas szkodliwe skutki fałszywych teorii i złej praktyki.

Nie mogą do nowej zjednoczonej i bojowej Partii polskiej klasy robotniczej wejść członkowie PPS obciążeni balastem tych błędów, które byłyby kulą u nogi w przyszłej walce. Wejść muszą zbrojni, tak samo jak członkowie PPR, głęboką świadomością marksistowsko - lenińską.

Rada Naczelna przedyskutowała więc gruntownie wszystko, co ciążyło na postępkach PPS do rewolucyjnej jedności. W ogniu krytyki fałszywych teorii i krytyki ludzi, nieraz przez nich samych z całą szczerością przeprowadzonej, Rada Naczelna wyjaśniła źródła i oceniła skutki błędów popełnionych i poleca władzom Partii wyjaśnienie ich z całą otwartością masom robotniczym.

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości i zaaprobowała przedstawioną jej przez CKW na wniosek grupy jego członków deklarację, która powinna stać się podstawą ideologicznej i organizacyjnej działalności Partii do chwili zjednoczenia.

Rada Naczelna poleca CKW:

- a) przeprowadzić głęboką akcję uświadczenia ideologicznego, która doprowadzi do ostatecznego przewyciężenia w masach partyjnych ideologicznych błędów prawicy i ich skutków politycznych, a także pojednawczego do nich stosunku. Akcja ta musi wyjaśnić źródła tych błędów, a ci którzy je głosili, powinni ustosunkować się krytycznie do swej szkodliwej działalności.
- b) Przeprowadzić akcję oczyszczania szeregów partyjnych z obcych ideologicznie i klasowo elementów na podstawie wyników zebrań wszystkich komórek organizacyjnych Partii. W akcji tej władze partyjne powinny wykazać pełną troskę i staranie o przekonanie

każdego członka Partii o słuszności założeń marksizmu - leninizmu i zachować dla przyszłej Zjednoczonej Partii wszystko, co wartościowe i zdolne do walki o socjalizm.

- c) Wyciągnąć wnioski organizacyjne w stosunku do tych, którzy przodowali prawicy i swą działalnością wyrządzili największe szkody Partii, postawić ich poza nawias Partii, a w każdym razie odsunąć ich od wpływu na masy i wprowadzić na ich miejsce towarzyszy, którzy dają gwarancję poprowadzenia mas robotniczych do rewolucyjnej Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej.
- d) Rada Naczelna wobec konieczności zaostrożenia walki klasowej na wsi, poleca CKW przygotowanie aktywu wiejskiego do skuteczniejszej niż dotąd obrony biednego i średniego chłopca przed wyzyskiem bogacza wiejskiego, do mobilizowania mas chłopskich i przyspieszania ich dojrzałości do budowania nowych, wyższych, spółdzielczych form gospodarowania.

Rada Naczelna poleca przeprowadzić w najbliższym czasie wszystkie przygotowania do połączenia PPS z PPR.

Kongres zjednoczeniowy PPS i PPR musi zastać masy robotnicze skupione w szeregach PPS, przygotowane i uzbrojone ideologicznie i politycznie do zwycięskiej walki polskiej klasy robotniczej o socjalizm!

DEKLARACJA CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

uchwalona dnia 17 września 1948 roku, przedstawiona Radzie Naczelnej i przez nią zaaprobowana dnia 22 września 1948 r.

Znajdujemy się w przededniu powstania Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej. Zjednoczenie to zamyka cały okres dziejów polskiego ruchu robotniczego, cały okres historyczny, w którym rozwijała się nasza Partia.

Na przestrzeni całego tego okresu trwała w Polskiej Partii Socjalistycznej walka pomiędzy masami rewolucyjnymi, robotniczymi, a reformistyczną, nacjonalistyczną i oportunistyczną prawicą, która traktowała socjalizm jedynie jako wygodną wywieszkę dla realizowania obcych klasie robotniczej i wrogich socjalizmowi koncepcji i celów.

Walka ta w różnych okresach przybierała różne formy i z różnym przebiegała wynikiem. Były w dziejach naszej Partii okresy — okresem takim były np. lata rewolucji 1905—6 roku — kiedy lewica partyjna zdobywała poparcie olbrzymiej większości Partii i przejmowała w swe ręce kierownictwo PPS. Były i inne, kiedy elementy obce klasie robotniczej, nadawały ton polityce Partii i spychały lewicę partyjną na peryferie, odsuwały ją od jakiegokolwiek wpływu na kierownictwo.

Walka lewicy partyjnej wzmogła się szczególnie w ostatnich latach przedwojennych, kiedy dokoła grupy „Płomienie“, opartej o środowiska młodzieży akademickiej i robotniczej, dokoła „Dziennika Popularnego“, dokoła „Lewego Toru“ gromadzili się coraz liczniejsi działacze socjalistyczni wypowiadający się za wspólną z komunistami walką przeciwko faszystom, za sojuszem Polski ze Związkiem Radzieckim, za jednolitym frontem klasy robotniczej i antyfaszystowskim frontem ludowym.

Działalność ich przyjęła formy zorganizowane w okresie okupacji, kiedy powstała RPPS, jako organizacja lewicy socjalistycznej, przeciwstawiającej się stanowczo reformistycznej, antyradzieckiej i szowinistycznej prawicy. Organizacja ta, dążąca do jednolitego frontu robotniczego, przyjmowała stopniowo słuszne stanowisko w stosunku do Związku Radzieckiego. RPPS stanęła na gruncie nierozrwalnego połączenia walki o niepodległość kraju z walką o władzę mas ludowych, z walką o socjalizm. RPPS, po oczyszczeniu się z elementów dywersyjnych, rea-

lizowała swoją linię polityczną, biorąc wspólnie z PPR udział w tworzeniu Krajowej Rady Narodowej.

Odrodzona po wyzwoleniu kraju PPS nawiązała zasadniczo do linii politycznej RPPS. Stała ona i stoi — mimo wielu błędów i wahań niektórych towarzyszy z kierownictwa partyjnego — na zasadniczo słusznej linii współpracy jednolitifrontowej z PPR, budownictwa Polski Ludowej, marszu naprzód ku Polsce Socjalistycznej, sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim. Pomimo wielu stawianych na jej drodze trudności, lewica rosła w Partii na siłach. W kierownictwie partyjnym trzon jego stopniowo przewyżczał istniejące jeszcze wahania i fałszywe koncepcje, przechodził na pozycje słuszne i rewolucyjne, aż wreszcie spotkał się z lewicą na gruncie zasadniczego odrzucenia wszelkich prawicowych i centrystowskich poglądów, na gruncie wspólnego dążenia do jedności organicznej, do stworzenia jednej partii polskiej klasy robotniczej, partii, opartej na ideologii naukowego socjalizmu naszej doby, to znaczy marksizmu-leninizmu.

*

W ciągu ostatnich lat PPS dokonała poważnych postępów w dziedzinie ideologicznej.

Partia stanęła na gruncie budowania władzy robotniczo - chłopskiej i walki o jej utrzymanie i umocnienie.

Jasne dla Partii stało się zagadnienie jednolitego frontu klasy robotniczej jako zasady strategicznej Partii i drogi do jedności organicznej.

Partia wykorzeniła szeroko rozpowszechnione dawniej w jej szeregach tendencje wrogie w stosunku do ZSSR.

Partia przewyżczyła i przewyżcza w dalszym ciągu wiele fałszywych i szkodliwych tradycji reformistycznych, socjaldemokratycznych i nacjonalistycznych, jakie na niej ciążyły.

Na osiągnięcia te złożyła się działalność i walka lewicy partyjnej, która od chwili katastrofy wrześniowej, poprzez cały okres okupacji, a ze wzmoczoną siłą po wyzwoleniu kraju, stale wskazywała na konieczność słusznej, konsekwentnie marksistowskiej, jednolitifrontowej, antykapitalistycznej polityki Partii. Na osiągnięcia te złożyła się również polityka wyrosłego z tego samego nurtu trzonu kierownictwa, które mimo wahań, pomyłek i błędów prowadziło walkę z reakcją, umacniało i zacieśniało jednolity front klasy robotniczej, pogłębiało przyjaźń Polski i proletariatu polskiego z pierwszym i jedynym socjalistycznym państwem świata — Związkiem Radzieckim.

Wszystkie te osiągnięcia są rezultatem woli i rosnącej dojrzałości mas członków Partii, pragnących jedności robotniczej, zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju i ostatecznego złamania w Polsce wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka.

*

Te osiągnięcia ideologiczne i praktyczne Partii, które nie przyszły łatwo, nie mogą jednak przesłonić wielu błędów i wahań, które opóźniały marsz na drodze do socjalizmu.

W obliczu szybkiego zjednoczenia partii robotniczych w Polsce muszą być przewyżczone wszystkie fałszywe koncepcje i niejasności ideologiczne. Wszyscy, którzy uważają za całkowicie słuszną rewolucyjną

marksistowską linię Partii i działają zgodnie z nią, muszą przemyśleć do końca błędy poprzednich okresów i usunąć resztki fałszywych poglądów. Nie wolno dopuścić do tego, by w przyszłej Zjednoczonej Partii dawniejsi pepesowcy stanowili element ideologicznie chwiejny i podatny na wpływy wroga klasowego.

Przykład, jak hartują się masy członkowskie, jak podnosi się ich poziom ideologiczny i jak wzmacnia się Partia, dała nam ostatnio PPR. Surowa krytyka i samokrytyka, przeprowadzona przez kierownictwo PPR, przeprowadzona przez całą Partię, wyciągnięcie wszystkich wniosków politycznych i organizacyjnych z ujawnionych niedomagań i błędów, wzmocniły poważnie PPR, wzmogły znacznie jej zwartość i jej rolę w życiu politycznym kraju.

Takie skutki osiąga się przez ujawnienie konsekwentnie i do końca — istniejących w partii niedomagań i błędów, przez gruntowną analizę ich źródeł, przez wskazanie personalne ich przedstawicieli.

Musimy i my określić węzłowe punkty dotychczasowych wahań i błędów, nazwać je po imieniu, ujawnić je przed całą Partią i wykonać ze świadomości mas członkowskich.

I

Pierwszym kluczowym zagadnieniem jest sprawa oceny demokracji ludowej i charakteru państwa ludowego. W bardzo szerokich kołach naszych towarzyszy istniał w tej dziedzinie pogląd fałszywy. Legł on u podstaw szeregu fałszywych i szkodliwych koncepcji politycznych i gospodarczych.

Istniał pogląd, dość szeroko rozpowszechniony wśród działaczy PPS, że demokracja ludowa jest „złotym środkiem“ pomiędzy walką parlamentarną, uważaną za jedyną drogę do socjalizmu przez reformistyczną prawicę, a drogą rewolucyjnej walki klasowej. Bardzo często kładło się nacisk właśnie na to, co łączyło pozornie demokrację ludową z ustrojem burżuazyjno-demokratycznego parlamentaryzmu. Traktowano zasadnicze, rewolucyjne cechy demokracji ludowej jako chwilowe, wyrastające z warunków okresu wojennego i powojennego, jako naleciałości, które należy stopniowo likwidować.

Takie poglądy wyrażał m. in. tow. Julian Hochfeld.

Tego rodzaju poglądy są całkowicie sprzeczne z marksizmem - leninizmem.

Demokracja ludowa — to władza ludu, powstała na gruzach państwa wyzyskiwaczy, w warunkach wielkiej wojny przeciwko faszystowskim Niemcom i w wyniku wyzwolenia kraju przez Armię Czerwoną, co uchroniło Polskę przed zbrojną interwencją imperializmu. Władza ta jest urzeczywistnieniem rewolucyjnych założeń lewicowego nurtu ruchu robotniczego; wyrosła ona w oparciu o państwo socjalistyczne — Związek Radziecki; rozwinęła się dzięki jego doświadczeniom, dzięki jego braterskiej pomocy i dzięki sojuszowi, który wiąże ZSRR z krajami demokracji ludowej. W tych warunkach demokracja ludowa sparaliżowała rodzimą reakcję i nie dopuściła do wojny domowej.

Demokracja ludowa — to rewolucyjna droga do socjalizmu, to nie jakiś filisterski „złoty środek“ pomiędzy reformizmem a władzą proletariacką. Państwo demokracji ludowej, jeśli nie chce sprzeniewierzyć się swym klasowym zadaniom, musi świadomie kroczyć naprzód ku so-

cializmowi, ku zniesieniu wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka, a więc należy to państwo umacniać, umacniać jego aparat i wywalczać mu stale większe możliwości spełnienia stojących przed nim zadań.

*

Z fałszywej teorii demokracji ludowej jako symbiozy reformizmu i rewolucyjnej drogi do socjalizmu, wynikał cały szereg fałszywych wniosków natury zarówno praktycznej, jak i ideologicznej.

Z tego źródła wyrósł opór części kierownictwa Partii i części kierownictwa ZPPS przeciwko koncepcji Rady Państwa, stanowiącej jeden z przejawów nowego, rewolucyjnego charakteru naszego państwa, z tego źródła wynikało przeciwstawianie się wszystkiemu, co różni państwo ludowe od „normalnej“ tzn. burżuazyjnej parlamentarnej demokracji. Wyrazem tego był artykuł tow. Stanisława Szwalbego, opublikowany po wyborach sejmowych, artykuł, który świadczy o niezrozumieniu przez niego istoty państwa demokracji ludowej.

Z tej fałszywej teorii wynikały postulaty „instytucjonalnego zagwarantowania swobód obywatelskich“ w projekcie programu, opracowanym przez tow. Juliana Hochfelda, i żądanie naszych towarzyszy w KRN i w Sejmie, zmierzające do ograniczenia kompetencji, a nawet do likwidowania Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Teorie tego rodzaju, a jeszcze bardziej wynikające z nich postulaty praktyczne, wychodziły na korzyść elementom reakcyjnym, i nic dziwnego, że właśnie one spotykały się z żywą sympatią mikołajczykowskiego wówczas jeszcze PSL.

*

Z tej fałszywej teorii „złotego środka“ między reformizmem a rewolucyjnym nurtem ruchu robotniczego wynikały również teorie o równoległym rozwoju trzech zasadniczych sektorów gospodarki, uznanych w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Tendencje do uwiecznienia granic między sektorami, jakie zostały wtedy nakreślone, występowały u wielu naszych towarzyszy, m. in. u tow. Edwarda Osóbki - Morawskiego i Stanisława Szwalbego. Tendencje takie były zasadniczo fałszywe.

Usztywnienie bowiem granic pomiędzy trzema sektorami życia gospodarczego hamowałoby postęp w kierunku socjalizmu i równocześnie wyzwałoby procesy odradzania się kapitalizmu. Tendencje do zachowania granic między sektorami, występujące wyraźnie u szeregu towarzyszy, odpowiadały niewątpliwie, niezależnie nawet od ich intencji, interesom burżuazji na obecnym etapie rozwoju.

Przy pomocy tej samej teorii motywowane było również stanowisko niektórych towarzyszy z ogniw gospodarczych aparatu partyjnego — w ich liczbie również tow. Stanisława Szwalbego — którzy, poparci czynnie przez tow. Edwarda Osóbkę - Morawskiego, przeciwstawiali się rozbudowie państwowego aparatu handlowego oraz ścisłemu związaniu organizacyjnemu handlu spółdzielczego i całego aparatu spółdzielczego z polityką państwa ludowego, co ujemnie odbiło się na przebiegu „bitwy o handel“ i osłabiało pozycję klasy robotniczej w walce ze spekulacją.

Opór ten utrudnił reorganizację spółdzielczości i poważnie opóźnił rozgromienie elementów spekulacyjnych w handlu hurtowym i detalicznym, pozwolił kapitalistom prywatnym osiągnąć dodatkowe zyski kosztem mas pracujących.

Odbiciem tych samych dążeń, wyrastających również na gruncie fałszywej teorii „złotego środka“ między socjalizmem a kapitalizmem była postawa szeregu partyjnych działaczy gospodarczych, postawa praktycznie opóźniająca budownictwo socjalistyczne w naszym kraju, zwalnająca tempo rozbudowy naszego życia gospodarczego. Te poglądy musiały w swoich konsekwencjach prowadzić do gospodarczego uzależnienia Polski od krajów imperialistycznych.

Aby unotywować tę koncepcję, zaczerpnięto z arsenału argumentów zachodnio - europejskiego reformizmu, hasła pseudo - humanizmu socjalistycznego. Przeciwnostawiano w sposób całkowicie niesłuszny i wykrętny humanizm dążeniem do szybkiej realizacji socjalizmu oraz dążeniem do całkowitego złamania reakcji.

*

Z tej samej teorii, z tego samego dążenia do możliwie szybkiego pozbawienia państwa demokracji ludowej jego rewolucyjnych cech i pociągnięcia go wstecz ku „normalnej“ burżuazyjnej parlamentarnej demokracji wyrósł również pogląd szeregu towarzyszy, którzy stali na stanowisku, że Partia nasza powinna odgrywać rolę „trzeciej siły“ w stosunku do ówczesnego, reakcyjnego, związanego z podziemiem mikołajczykowskiego PSL z jednej strony, a PPR i innych partii bloku demokratycznego z drugiej strony. Towarzysze ci prowadzili politykę kłótniowania mikołajczykowskiego PSL i kół b. AK, demoralizowania politycznego młodzieży, a przede wszystkim harcerzy, polityką wygrywania ich przeciwko PPR, szantażowaniu nimi PPR, sojuszu z nimi przeciwko PPR. Politykę tę realizował w szczególności w ostatnim okresie pełnienia przezeń funkcji premiera, jak i później, tow. Edward Osóbka-Morawski, którego poprzednich zasług, jako współtwórcy RPPS, KRŃ i PKWN nie można pominąć. Polityka ta, gdyby nie została sparaliżowana w porę, mogła poważnie utrudnić obronę demokracji ludowej w Polsce i ułatwić penetrację do naszego aparatu państwowego agentur amerykańskiego imperializmu — mikołajczykowców i wuerenowców.

Taka postawa w praktyce musiała prowadzić do sojuszu z kapitalistyczną reakcją przeciw rewolucyjnemu nurtowi ruchu robotniczego. W polskich warunkach była to droga analogiczna do drogi pravicowych socjalistów na zachodzie, którzy stoczyli się do roli agentury kapitalistycznej reakcji i amerykańskiego imperializmu przeciwko klasie robotniczej.

Polska odmiana tej teorii obiektywnie uniemożliwiłaby naszej partii budowanie wspólnie z PPR Polski Ludowej i kroczenie wraz z nią do socjalizmu i skazywałaby PPS na manewrowanie między PPR a mikołajczykowcami i wuerenowcami w poszukiwaniu chwilowych korzyści, a w konsekwencji groziłaby nieuchronnie Partii stoczeniem się na pozycje kontrewolucji. Do tego prowadziłyby w swoich, nie zawsze uświadomianych sobie przez tych towarzyszy konsekwencjach, polityka tow. Edwarda Osóbki - Morawskiego, realizowana przez tow. tow. Bolesława Drobniera, Henryka Wachowicza, wspomagana błędnymi sformułowaniami ideologicznymi tow. Juliana Hochfelda. I tow. Stanisław Szwalbe w stosunku do PSL nie wykazał konsekwentnego zrozumienia jego reakcyjnej roli.

*

Praktycznym wyrazem schodzenia na manowce „trzeciej siły“ była również polityka uzależnienia jednolitego frontu od takich czy innych

ustępstw ze strony PPR i innych partii demokratycznych oraz systematyczne nadużywanie źle zrozumianego hasła „równorzędności“ i „klucza partyjnego“ przez niektórych towarzyszy. Towarzysze ci wywierali bowiem stały nacisk w tym kierunku na władze partyjne. Realnym obiektywnie sensem tych haseł mogło być w danej sytuacji tylko jedno — coraz bardziej osłabiać jednolity front aż do jego ostatecznego zerwania. Dlatego kampanię tę z takim entuzjazmem podtrzymywała prawica partyjna, jak np. tow. Bolesław Drobner w Krakowie, tow. Ryszard Obrączka wśród młodzieży, lub tow. Henryk Wachowicz w swych osławionych „Listach do przyjaciela“.

Skutkiem wypaczenia idei jednolitego frontu była również wypowiedź tow. Adama Kuryłowicza o przemyśle państwowym na szpaltach „Robotnika“ i analogiczne artykuły tow. Jana Topińskiego w „Przeglądzie Socjalistycznym“.

Wyrazem tej kampanii był szereg wypowiedzi tow. Kazimierza Rusinka na szpaltach „Robotnika“ i stanowisko zajmowane przezeń w szeregu konkretnych zagadnień partyjnych.

*

Kampania rozluźniania jednolitego frontu spotykała się z wyraźnym poparciem wszystkich elementów reakcyjnych — od podziemnej grupy zarembowskich renegatów, poprzez mikołajczykowskie PSL, do klerykałów włącznie. Świadczy to najlepiej, jakie nadzieje wiązała z nią cała zjednoczona reakcja. Powodzenie tej kampanii uczyniłoby z PPS narzędzie klas wyzyskujących przeciwko demokracji ludowej, narzędzie wroga klasowego przeciwko masom pracującym. Zarówno koncepcja „złotego środka“, jak i wszystkie inne, wynikające z niej na wskroś oportunistyczne i fałszywe, zgubne dla Partii i dla Polski Ludowej koncepcje, nie zostały dostatecznie zdemaskowane przed Partią i wykorzystane w jej szeregach.

Kierownictwo Partii pomimo wahań nie dało się jednak zepchnąć na pozycje „trzeciej siły“. Potrafiło też, choć nieraz dopiero w ostatniej chwili i przy współpracy z PPR, zahamować inne, najbardziej szkodliwe akcje, idące w podobnym kierunku, ale nie doceniało całego niebezpieczeństwa, jakim koncepcje te groziły naszej Partii, nie doceniało całej głębokiej przepaści, jaka dzieli te i podobne im koncepcje od koncepcji jednolitego frontu pojętego jako droga do jedności organicznej, budowanej na zasadach marksizmu-leninizmu.

II

Tutaj ujawnił się drugi istotny i do dziś nie w pełni przewyciężony zasadniczy błąd naszej Partii: brak dostatecznie konsekwentnej walki z prawicą, szczególnie na froncie ideologicznym. Zmusiliśmy do milczenia jawnie reformistyczne i nacjonalistyczne elementy. Ale jeśli te elementy mogą jeszcze ukrywać się w ogniwach naszej Partii, to dlatego, że nie przewyciężyliśmy dotychczas w pełni centrystowskich dążeń do „godzenia wszystkich“, do jednoczenia w tej samej organizacji reformistów i rewolucjonistów, zwolenników walki z burżuazją i głosicieli kapitulacji przed burżuazją. Taka polityka jest szczególnie niebezpieczna dla partii socjalistycznych, które chcą złamać w swych szeregach reformizm i oportunizm. Taka polityka byłaby szczególnie niebezpieczna teraz, bo pozwoliłaby przemycić reformistów i oportunistów do Zjednoczonej Partii.

Nie przewyżczyliśmy dotąd całkowicie centryzmu w naszych szeregach. Pokutuje jeszcze brak dostatecznego zrozumienia dla walki z reformizmem, dla konieczności głębokiej i zasadniczej rewizji reformistycznego i nacjonalistycznego bagażu, jaki obciąża wielu towarzyszy, dla konieczności wykarczowania z ruchu robotniczego wszystkich elementów prawicowych, antyjednościowych i antymarksistowskich. Towarzyse z kierownictwa Partii, często także ci, którzy rozumieli słuszność jednolitifrontowej rewolucyjnej i socjalistycznej polityki Partii skłonni byli w dążeniu do pogodzenia wszystkich, do utrzymania wszystkich, a więc także i prawicowców w szeregach partii, do zadowalania się ich pozornym podporządkowaniem słusznej linii Partii i skłonni byli do ustępstw ideologicznych, przede wszystkim zaś do zamazywania i kłajstrowania różnic, istniejących w Partii, do rezygnowania z walki za cenę pozornych ustępstw.

Idąc na ustępstwa na rzecz prawicy, kierowali niejednokrotnie ogień przeciwko działaczom lewicowym.

Działacze ci, stojąc na całkowicie słusznych pozycjach ideowych, nie zawsze jednak doceniali konieczność liczenia się z poziomem dojrzałości ideowej mas członkowskich. Skłonni byli do przedwczesnego przyspieszenia jedności organicznej, co wbrew ich woli mogło zwaćć bazę masową Partii i jednolitego frontu. Nie doceniali oni konieczności zdobycia dla Partii robotników, którzy dotąd znajdowali się pod wpływem WRN. W tej ich polityce przejawiało się niedostateczne w pewnych okresach u niektórych działaczy lewicowych zrozumienie dla zasadniczego zadania Partii, które w owym okresie polegało na skupianiu możliwie najszerszych mas pracujących po to, aby podnieść poziom ich świadomości klasowej, zjednać je dla idei jednolitego frontu i przygotować do wejścia w skład Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, opartej na ideologii marksizmu - leninizmu. Działacze lewicowi, ci którzy skłonni byli do upraszczania pewnych zagadnień organizacyjnych, dopuszczali się uchybień w tym zakresie.

Te wszystkie błędy należało przewyżczać, dając równocześnie lewicy partyjnej najszersze możliwości prowadzenia w Partii propagandy jej całkowicie słusznych poglądów zasadniczych i kierując jej działaczy do pracy partyjnej. Przewyżczać błędy lewicy można było właśnie poprzez rozwijanie szerokiej masowej walki przeciwko prawicy. Represje organizacyjne wobec lewicy, odsuwanie jej od pracy masowej i stawianie przed sąd partyjny niektórych działaczy lewicowych wykorzystania prawica, co musiało wpływać na Partię w sposób szkodliwy i pchać ją na prawo.

Tylko jawna walka przeciwko prawicy, tylko ujawnienie przed całą Partią nosicieli i przedstawicieli prawicowych koncepcji, tylko zastosowanie wobec nich konsekwentnych wniosków organizacyjnych może wychować w duchu marksizmu-leninizmu najszersze masy członkowskie, może zahartować kadry Partii! Brak gruntownej analizy poglądów i koncepcji prawicy partyjnej, brak wskazania ich źródeł, brak szczerzej, konsekwentnej i surowej krytyki i samokrytyki w Partii utrudniał w sposób poważny wychowanie ideowe mas i aktywu partyjnego. Był to czynnik, hamujący rozwój Partii, rodzący zły styl życia partyjnego, ułatwiający krzewienie się oportunistów.

Z tego zasadniczego błędu, z braku zrozumienia konieczności otwartej, ideologicznej i organizacyjnej walki z prawicą, wynikał szereg błę-

dów praktycznych. Kierownictwo tolerowało fakt, że prawica partyjna, nadużywając słusznego i zrozumiałego przywiązania mas partyjnych do przeszłości Partii, rozpoczęła kampanię „55 lat walki o niepodległość i socjalizm“ w sposób, który stanowił jaskrawe wypaczenie rzeczywistości przeszłości PPS. Pomijano często milczeniem rolę lewicowych ugrupowań w przeszłości PPS, wysuwano natomiast — jako jedynie poprowadzone — kierunki i grupy prawicowe. Jako przeszłość PPS podawano masom członkowskim przeszłość prawicowego nurtu PPS. Niektóre broszury wydawane przez „Wiedzę“ i kalendarze partyjne stanowią jaskrawy przykład takiego właśnie wypaczenia oceny przeszłości Partii. Kierownictwo partyjne niedostatecznie przeciwstawiało się tej kampanii, a niektórzy jego członkowie brali w niej udział, chociaż było oczywiste, że kampania ta prowadzona jest przez prawicę, że sensem jej obiektywnym jest walka przeciwko jednolitemu frontowi i jedności robotniczej. Nawet w ostatnim czasie, już po uchwałach marcowego posiedzenia CKW i kwietniowego posiedzenia Rady Naczelnej o jedności organicznej, ukazały się prace takie, jak książka Wereszyckiego, stanowiąca wyraźną apologię piłsudczyzny oraz artykuły tow. Teofila Głowackiego i tow. Jana Mulaka w „Przeglądzie Socjalistycznym“, zawierające całkowicie błędną ocenę przeszłości Partii i jej rewizjonistycznych wówczas założeń ideologicznych.

Dotychczasowa działalność Partii na polu kulturalno-oświatowym świadczy również o niedocenianiu przez kierownictwo partyjne tej tak ważnej dziedziny wychowania klasowego. Partia nie przeciwstawiała się należycie reakcyjnemu wpływowi w polskim życiu kulturalnym. Nie umiała nawet należycie wyzyskać swych własnych placówek wydawniczych do walki o nową, demokratyczną i socjalistyczną kulturę.

Brak koncepcji i socjalistycznej postawy wobec zagadnień kulturalnych spowodował więc na tym polu eklektyzm i uleganie naporowi ideologii wstecznych.

Nie przeanalizowano dotychczas — i to jest bodaj najważniejszy błąd na odcinku rewizji przeszłości — nimbu rzekomej niepodległościowości, jaką usiłują otaczać prawicowcy i burżuazyjni ideologowie działalność piłsudczyzny, która tyle szkody wyrządziła naszej Partii. Nie uświadomiono masom członkowskim Partii w sposób jasny i niedwuznaczny proletariackiego pojęcia niepodległości — wolnego, niepodległego państwa mas ludowych, państwa, któremu obcy jest wszelki ucisk innych narodów, wszelka polityka zaborcza, państwa ludowego, związanego serdecznym sojuszem i ścisłą współpracą ze wszystkimi innymi państwami, w których podobnie jak u nas masy ludowe wzięły władzę w swe ręce, ze wszystkim państwami, które podobnie jak my, krocza drogą postępu i wolności, drogą prowadzącą do socjalizmu, do pełnej sprawiedliwości społecznej, i które przyszłość swą budują na międzynarodowej solidarności proletariatu.

Kierownictwo Partii podjęło stosunkowo późno krytykę przeszłości ruchu socjalistycznego w Polsce, krytykę reformistycznych i nacjonalistycznych prądów, jakie określały w przeszłości politykę Partii. Stosunkowo późno i w sposób niedostateczny odgraniczyło się od brązowniczej kampanii prawicy.

*

Odrodzona PPS nawiązuje do najlepszych tradycji ruchu socjalistycznego, do tradycji rewolucyjnej walki robotników, którzy walczyli

pod sztandarami PPS, do tradycji jedności w tej walce robotników pe-
pescowców i robotników socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy
i Komunistycznej Partii Polski, do tradycji sojuszu robotników polskich
i robotników rosyjskich w walce przeciwko caratowi. Tymczasem wła-
śnie te momenty przeszłości były dotąd oświetlone w sposób całkowicie
niedostateczny. Tak samo nie były oświetlone decydujące przecież dla
naszego pokolenia, etapy rozwoju nurtu lewicowego w PPS w ostatnich
dziesięcioleciach. Nie wykazano dostatecznie tradycji, związanej z grupą,
skupiającą się w ostatnich latach przedwojennych dokoła Adama Próchni-
nika i „Lewego Toru“, grupą, która miała bardzo poważne znaczenie
dla dojrzewania jednolitofrontowego, lewicowego nurtu w Partii. Do-
niosłe znaczenie „Dziennika Popularnego“, który mobilizował do kon-
kretnej walki masy robotnicze i ludowe, oraz grupy socjalistycznej, bio-
rzącej czołowy udział w tej pracy — nie zostało dotychczas należycie
wyszukane dla pogłębienia lewicowej tradycji PPS.

Nie mówiono prawie dotąd o znaczeniu, jakie dla ideologicznego
dojrzewania lewicy PPS miała działalność KPP, demaskowanie przez
nią reformizmu i przeprowadzana przez nią krytyka poglądów prawicy
socjalistycznej. Na tym bowiem polegała rola KPP w procesie ideolo-
gicznego formowania się lewicy w naszej Partii.

Bezwzględna i pełna poświęcenia walka komunistów polskich
przeciwko kapitalizmowi i faszysmowi w Polsce, jednolitofrontowa ini-
cjatywa i współpraca z lewicowymi nurtami w PPS, ich konsekwentna
przyjaźń do kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — były jednym
z zasadniczych czynników kształtujących oblicze lewicy socjalistycznej.

Głównym problemem lewicowości w obozie socjalistycznym słu-
żnie stał się w okresie międzywojennym stosunek do jednolitego frontu,
do jedności działania komunistów i socjalistów w walce przeciwko ka-
pitalizmowi i jego agenturze — prawicy socjalistycznej. Przemilczanie
tej roli KPP mogło iść dzisiaj na rękę elementom prawicowym, wrogim
jednolitemu frontowi i zmierzającym do sabotażu jedności organicznej.

*

Za mało nawiązuje się do tradycji RPPS, której utworzenie stano-
wiło przełom w dziejach ruchu socjalistycznego. Oznaczało ono wy-
stąpienie lewicy socjalistycznej, po raz pierwszy w formie samodzielnej
Partii, oddzielonej od oportunistycznej i nacjonalistycznej prawicy. Bez
RPPS i jej walki nie do pomyślenia byłoby odrodzenie PPS, niemożliwe
byłoby uzyskanie przez naszą Partię jednego z przodujących miejsc
w pochodzie Polski ku Socjalizmowi.

RPPS potrafiła odegrać doniosłą rolę historyczną, przewyciężyła
wpływy dywersyjnej grupy tzw. „PPS — Lewicy“ okresu okupacji, któ-
ra później pod kierownictwem tow. Teofila Głowackiego („Juliana“) i tow.
Jana Mulaka („Franciszka“) odłupała się od RPPS. Grupa ta,
operując argumentami zaczerpniętymi z nacjonalistycznego arsenału,
odgrywała obiektywnie rolę dywersji WRN w szeregach lewicowej RP
PW, usiłowała torpedować jednolity front RPPS i PFR, występowała
przeciwko Krajowej Radzie Narodowej, tworząc inspirowany przez
„londyńską“ delegaturę Centralny Komitet Ludowy (CKL). Po wyzo-
leniu przywódcy tej grupy weszli do Partii, ale nie rozbili się ideolo-
gicznie i przez popularyzację swych fałszywych koncepcji, wyrządzali
szkodę Partii. Dopuszczenie do działalności w PPS tej grupy bez żada-

nia od niej krytycznego ustosunkowania się do przeszłości — było poważnym błędem kierownictwa.

Błędem wynikającym z tego samego dążenia do „zjednoczenia wszystkich“ — a więc także i pravicowców — było przyjęcie do Partii, na platformie wzajemnej „amnestii ideowej“ i wzajemnych ustępstw, na platformie uznania ich rzekomego prawa do tworzenia odrębnego kierunku w Partii, grupy „żuławszczyków“ z tzw. PPSD, bez zażądania od nich krytycznej oceny ich poprzedniej działalności. Dopuszczono przez to — przynajmniej na czas pewien — do tworzenia się pravicowej antymarksistowskiej, antyjednolitofrontowej i nacjonalistycznej frakcji w Partii.

Dopuszczono przez to do szeregów odrodzonej PPS — obok niektórych uczciwych, lecz zabłąkanych na manowce — poważną liczbę zdeklarowanych i zacieklej pravicowców, którzy stanowili kadrę pravicowego i nacjonalistycznego skrzydła w Partii i w dalszym ciągu są czynnikiem pravicowego niebezpieczeństwa.

Ludzie tacy, jak np. Bien, Bielnik, czy Wojewoda, konsekwentnie wbrew słownym zapewnieniom o lojalności wobec linii politycznej Partii, prowadzili politykę antyjednolitofrontową, politykę prawicy, politykę rozbijania klasy robotniczej, politykę, którą realizowali w Partii przez cały czas swej działalności w jej szeregach. Tolerowanie działalności takich ludzi praktycznie legalizowało antysocjalistyczny kierunek w szeregach partyjnych.

III

Wszystkie te główne błędy nie zostały dotąd w pełni naprawione. Uchwała CKW z marca br. i rezolucja Rady Naczelnej z kwietnia br. oznały nowy etap w rozwoju naszej Partii na drodze do jedności organicznej. Były całkowicie słuszne w swej treści pozytywnej, ale nie stawiały dostatecznie jasno zagadnienia łączności tez ideologicznych z walką przeciwko prawicy, nie powiązały dostatecznie sprawy jedności organicznej ze skutecznym przewycięzeniem do reszty pravicowych, reformistycznych i nacjonalistycznych koncepcji ideowych.

Takie postawienie sprawy nie wystarczało. Nikt bowiem nie domagał się od poszczególnych działaczy i członków Partii wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy ich słowami, głoszonymi poglądami i codzienną działalnością, a linią Partii, którą rzekomo uznawali za słuszną. Uchwały marcowe i kwietniowe zaakceptowali formalnie nawet zaciekli pravicowcy, którzy z pianą na ustach zwalczali przedtem poglądy w nich zawarte. Zzaakceptowali — bez słowa krytyki swych poprzednich poglądów, bez odwołania czy przekreślenia wszystkiego, co dotąd głosili, mówili i pisali, bez jakiegokolwiek próby naprawienia szkód, które wyrządzili Partii i ruchowi robotniczemu.

Rzecz jasna, że wśród tych nowych zwolenników jedności, obok towarzyszy, którzy uczciwie i szczerze zmienili swe stanowisko i którzy powinni znaleźć się wraz z nami w Zjednoczonej Partii, jest wielu takich, którzy nie zmienili swej postawy, którzy maskują się, stosują dwulicową taktykę i chcą wejść do Zjednoczonej Partii ze względów oportunistycznych, lub też po to, aby w jej łonie stanowić czynnik rozkładu i fermentu, hamujący marsz do Polski Socjalistycznej.

Brak szerokiej analizy dotychczasowych błędów, brak ujawnienia i omówienia ich źródeł i skutków przed masami partyjnymi, brak krytycznego ustosunkowania się pravicowców do własnej działalności, tego od nich nie żądano, brak pełnych konsekwencji organizacyjnych — wszystko to ułatwiało sytuację elementów dwulicowych. Poważną rolę odegrał przy tym brak należycie ukształtowanego centralizmu demokratycznego w Partii, którego jednym z podstawowych czynników jest metoda krytyki i samokrytyki. Brak tej krytyki i samokrytyki u działaczy partyjnych wywołuje zdziwienie i oburzenie wśród robotników, którzy pytają słusznie, jak ci sami ludzie, którzy wczoraj zwalczały jedność organiczną i odkładali ją do przyszłych pokoleń, mogą dzisiaj bez skrytykowania choćby słowem swego poprzedniego stanowiska, pretendować do przynależności, a nawet do kierowniczych stanowisk w Zjednoczonej Partii klasy robotniczej.

Tej niezdrowej i niemoralnej sytuacji należy położyć kres. Tym bardziej, że organizacje terenowe PPS uległy w ciągu ostatnich lat, zwłaszcza po wyborach poważnemu zachwaszczeniu. Obok „żuławszczyków“ i zdeklarowanych pravicowców, w okresie rozkładu „mikołajczykowskiemu PSL napłynęło do Partii wielu „mikołajczykowców“, którzy liczyli, że pod skrzydłami PPS będą mogli schronić się, lub kontynuować walkę przeciwko demokracji ludowej. Zwłaszcza, że w owym czasie niektórzy kierownicy naszej Partii stali na gruncie swoistej polskiej odmiany „trzeciej siły“. Ogólna atmosfera tolerancyjności w stosunku do błędów przeszłości, do fałszywych koncepcji ideowych, tolerancyjny, a często przychylny stosunek do wystąpień antypeperowskich, ujawniany przez pravicowych kierowników niektórych organizacji terenowych, sprawiły, że organizacje te mogły się stać nawet dogodnym terenem operacji bezpośrednich agentur reakcyjno-faszystowskiego podziemia, usiłującego wyzyskać nasze organizacje partyjne do swej wrogiej akcji. Wszystkim tym elementom ułatwiał grę fakt, że w ciągu ostatnich lat wyraźnie groziło pogorszenie się składu społecznego szeregów partyjnych i wzrost ciężaru nieproletariackich i niechłopskich elementów w Partii.

PPS musi wejść do Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, jako nurt zdrowy ideowo i czysty społecznie. Tylko w tym wypadku dawniejsi członkowie PPS będą w tej Partii pozytywnym i twórczym czynnikiem.

Natychmiast trzeba podjąć szeroką akcję ideologiczną i organizacyjną oczyszczania szeregów. Akcja ta musi rozwijać się w trzech zasadniczych kierunkach.

1. Musi to być przede wszystkim akcja ideologiczna. Musi ona doprowadzić do całkowitego przewyciężenia przez naszą Partię błędów politycznych prawicy, a także pojednawczego do nich stosunku, musi pokazać masom partyjnym, do czego prowadziła Partię prawica, czym groziła Partii i Polsce jej działalność. Trzeba przeanalizować błędy, charakterystyczne dla działalności prawicy i wskazać ich źródła. Od towarzyszy, którzy podzielali te błędy, którzy je głosili, trzeba zażądać konkretnego, szczerego samokrytycznego ustosunkowania się do swojej przeszłości. Trzeba od nich żądać, by powiedzieli klasie robotniczej, co sądzą o swym poprzednim stanowisku.

Szeroka kampania ideologiczna, kampania wyjaśniania błędności koncepcji prawicy, kampania ujawniania następstw tych błędów musi przeorać w najbliższych tygodniach całą Partię.

2. Musi to być akcja oczyszczenia szeregów partyjnych z obcych i wrogich elementów. Trzeba ją przeprowadzić w najbliższym czasie przy udziale kół partyjnych, przy udziale robotników. Nie może być w naszych szeregach miejsca dla obcych społecznie elementów, dla spekulantów, przedstawicieli „inicjatywy prywatnej“, dla wyzyskiwaczy wiejskich. Nie może być w nich miejsca dla ludzi, którzy wykazują nieuleczalną obcość ideologiczną i polityczną, którzy są podatni na wpływy wroga klasowego.

Ale trzeba walczyć o każdego robotnika i o każdego zdrowego w swojej klasowej postawie członka Partii, trzeba przekonać go o słuszności linii PPS, o tym, że marksizm-leninizm stanowi wyraz jego interesów klasowych, że jest orężem walki o realizację jego marzeń i dążeń.

3. Musi to być wyciągnięcie konsekwencji organizacyjnych wobec tych towarzyszy, którzy przodowali prawicy, tych towarzyszy, którzy wyrządzili największe szkody Partii. Nie można zadowolić się tylko deklaracją krytycznego ustosunkowania się do ich poprzedniej działalności. Trzeba w stosunku do nich wyciągnąć na podstawie oceny skutków ich błędów -- wnioski organizacyjne. Trzeba, aby nieuleczalni prawicowcy znaleźli się poza Partią, aby oddali swe posterunki, zwłaszcza kierownicze, ludziom, którzy konsekwentnie realizowali i realizują lewicową linię polityczną PPS.

Okres dzielący nas od zjednoczenia jest krótki. Musimy wyzyskać go w pełni i przeprowadzić walkę o ugruntowanie zasad marksizmu-leninizmu w świadomości członków Partii. Wzmocni to Partię. Wzmocni to fundamenty ideologiczne jedności. Te fundamenty uczynią ze Zjednoczonej Partii niezłomną bojowniczkę o socjalistyczną Polskę i mocne ogniwo międzynarodowego frontu walki o socjalizm.

k. a.

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY W WYKONANIU

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29.9 br. powzięła uchwałę o zniesieniu z dniem 1 listopada br. przydziałów chleba i mąki w zaopatrzeniu reglamentowanym oraz zatwierdziła projekty zarządzeń o uchyleniu istniejących dotąd ograniczeń w spożyciu artykułów zbożowych w szczególności o rewizji z dniem 1 października br. norm przemiałowych, o normalizacji wypieku pieczywa oraz o zniesieniu dni bezciastkowych.

Rada Ministrów stwierdziła, że zarówno tegoroczny, dobry urodzaj zbóż, jak i pomyślny dotychczasowy przebieg zakupów zboża i planowy pobór podatku gruntowego w zbożu, jak wreszcie istnienie poważnej państwowej rezerwy zboża i dostateczne opanowanie rynku zbożowego dają całkowitą podstawę do tego, aby zaopatrywanie ludności w pieczywo i mąkę odbywało się bez ograniczeń i wyłącznie w trybie obrotów wolnorynkowych.

Osoby, uprawnione do kart zaopatrzenia otrzymają w zamian przydziałów mąki i chleba ekwiwalent pieniężny, obliczony wg wolnorynkowych cen detalicznych.

Ekwiwalent pieniężny za kartę pracowniczą wynosi miesięcznie 405 zł.

Ekwiwalent pieniężny za kartę rodzinną na 1-e dziecko wynosi 385 zł.

Ekwiwalent pieniężny za kartę rodzinną na 2-e dziecko wynosi 415 zł.

Ekwiwalent pieniężny za kartę rodzinną na każde następne dziecko wynosi 450 zł.

Ekwiwalent pieniężny za kartę rodzinną na żonę uprawnioną do karty rodzinnej 260 zł.

Począwszy od 1-go października rb ukazały się na rynku w wolnej sprzedaży nowe gatunki mąki o niższym procencie przemiału a mianowicie: mąka pszenna w 4-ch gatunkach 50%, 67%, 72% i 97%.

Mąka żytnia dostarczana jest dla powszechnej konsumpcji w 3-ch gatunkach: 65%, 82% i 97%. Ceny wymienionych gatunków mąki zostały wydatnie obniżone. Poza tym pojawiły się na rynku kasze tzw. łamane o niższej procentowości i kasza „perłówka” — 46%.

Dzięki przewidującej i planowej gospodarce zbożem i jego przetworami nastąpi unormowanie handlu białym pieczywem.

Decyzja o zniesieniu ograniczeń w spożyciu i w obrocie artykułów zbożowych w Polsce, jako w trzecim kraju europejskim — po ZSRR i Szwajcarii — likwidującym u siebie skutki wojny, oznacza **wielki sukces odradzającej się w nowych warunkach naszej gospodarki.**

*

Plany na miesiąc sierpień zostały wykonane i przekroczone prawie we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki.

Polski **przemysł węglowy** wydobyl w sierpniu br. 6 017 501 ton węgla kamiennego, wykonując **101,1%** planu produkcyjnego.

Wydajność na robotniko-dniówkę — wyniosła w sierpniu 1 272 kg podnosząc się w stosunku do lipca o dalsze 3 kg.

Plan załadunku węgla wykonano w **104,2%**, przy czym na pierwszym miejscu znalazło się Zjednoczenie Bytomskie.

Przemysł naftowy wykonał plan sierpniowy w **127,5%**. Wydobycie ropy naftowej wynosi 109,7% planu, gazoliny surowej 119,1%, gazu ziemnego 89,2%.

Elektrownie, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, wyprodukowały w sierpniu bież. roku 327 388 000 kWh. Na czoło wysunęło się Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego, które wykonało blisko 112% planu.

We wszystkich prawie działach **przemysłu włókienniczego** w ciągu sierpnia plan wykonany został z nadwyżką. W przemyśle bawełnianym plan ten wykonano: w przedsiębiorstwach śred-

nioprzędnych w 104,5%, w przędzalniach odpadkowych w 138% i w tkaninach wykończonych w 112%.

W przemyśle wełnianym przędzalnie czesankowe wykonały plan w 122%, przędzalnie zgrzebne w 110,3%, a plan wyrobu tkanin wełnianych wykonano w 101 %.

Plan wykonany został z nadwyżką również w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym — w działach produkcji tkanin jedwabnych (124,7%), pluszu, jedwabiu, koronek i pasmanterii.

Przekroczyły także plan przemysły dziewiarski i włókien sztucznych. Produkcję wyrobów lnianych i jutowych wykonano w około 113%.

Zakłady Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych wykonały plan produkcyjny w sierpniu br. w 116,5%.

Państwowy **przemysł spożywczy** wykonał plan produkcji w sierpniu w 121,3%.

Dobre wyniki uzyskał przemysł cukierniczy, przekraczając plan o 19,5%, drożdżowy o 20,3%, oraz surogatów i namłatek kawowych — o 82,2%. Nie wykonały natomiast planu: Zjednoczenie Przemysłu Olejarskiego i Ziemiaczanego, ponieważ stare zapasy zostały już przerobione, a nowe dopiero nadchodzą.

W sierpniu **rybołówstwo dalekomorskie** osiągnęło rekordowe wyniki. 29 trawlerów przewiozło 2 140 440 kg ryb, wartości ponad 216 milionów zł.

Polskie Koleje Państwowe załadowały i przewiozły w sierpniu rb. 571 032 wagony towarowe, zamiast planowanych 551 490 wagonów, wykonując w ten sposób plan w 103,5%.

W sierpniu br. nasza **flota pełnomorska** przewiozła 192 548 t. towarów, wykonując plan przewozów w 143%. W stosunku do sierpnia 1947 r. stanowi to wzrost o 58%.

Państwowa Centrala Handlowa wykonała plan obrotów w sierpniu br. w 124%. Przy preliminowanej ogółem sumie 6 036 mln zł obroty PCH osiągnęły 7 529 mln zł.

Powszechne Domy Towarowe osiągnęły w sierpniu 2 mld zł obrotu, czyli ok. 125% planu sierpniowego. Rekordowy dotychczas lipiec wykazał sumę 1,7 mld zł obrotu.

Wybijającym się na czoło pod względem obrotu jest Powszechny Dom Towarowy we Wrocławiu, przez którego kasy przeszło 250 300 000 zł.

KRONIKA POLITYCZNA**POLSKA****Krajowa narada aktywu PPR z administracji państwowej i samorządu**

Dnia 19 września odbyła się w Warszawie narada administracyjno-samorządowego aktywu PPR, na którą przybyło 700 osób z całego kraju.

W obradach wziął udział Sekretarz Generalny Komitetu Centralnego PPR, ob. Bolesław Bierut.

Referat o uchwałach sierpniowego plenum KC PPR wygłosił członek Biura Politycznego KC Roman Zambrowski. W ożywionej dyskusji przemawiało 23 uczestników narady.

Obrady podsumował Sekretarz Generalny KC PPR, Bolesław Bierut.

Stronnictwo Pracy solidaryzuje się z uchwałami o spółdzielczości produkcyjnej na wsi

Dnia 12 września odbyła się w Warszawie Narada Ogólnokrajowego Aktywu Stronnictwa Pracy. Po wysłuchaniu referatów i dyskusji władze Stronnictwa powzięły następującą rezolucję:

„Istotą nowego etapu rozwojowego demokracji ludowej jest walka z pozostałościami ustroju kapitalistycznego w mieście i na wsi dla osiągnięcia wyższych form produkcyjnych. Walkę tę klasa robotnicza zdecydowała przeprowadzić w sojuszu i współdziałaniu z elementami gospodarki drobnotowarowej, tj. z biednym i średnim chłopem na wsi oraz z rzemieślnikiem w mieście.

Trzon organizacyjny dzisiejszego Stronnictwa Pracy stanowią rzemieślnicy jako główny element gospodarki drobnotowarowej w mieście. Reprezentując tę warstwę społeczną, Stronnictwo Pracy potwierdza dążenie rzesz rzemieślniczych w Polsce do wspólnego marszu z klasą robotniczą w walce o ideały postępu, pokoju i sprawiedliwości społecznej.

Stronnictwo Pracy solidaryzuje się z uchwałami o spółdzielczości produkcyjnej wsi, powziętymi przez Stronnictwo Ludowe i Polskie Stronnictwo Ludowe, jako reprezentacje polityczne chłopów.

Stronnictwo Pracy w zbliżającym się okresie walki o wzmocnienie fundamentów ustrojowych Polski Ludowej, widzi przed sobą istotne

zadania, które wymagają zarówno wzmocnienia konsolidacji wewnętrznej, jak i ściślejszej współpracy z innymi partiami demokratycznymi“.

25-lecie istnienia Związku Polaków w Niemczech

Dnia 25 września odbyła się w Berlinie akademія, zorganizowana przez Związek Polaków w Niemczech z okazji jubileuszu 25-lecie istnienia Związku. Akademія przerodziła się w spontaniczną manifestację wspólnoty, łączącej skupiska polskie w Niemczech z Macierzą.

Prezes Związku — ob. Ledwolorz w krótkim przemówieniu dał wyraz nadziei, że obecne święto Polaków w Niemczech obchodzone jest po raz ostatni poza krajem.

Przedstawiciel Polaków westfalskich, Jakób Przybylski w imieniu ludności polskiej w Westfalii zadeklarował jej bezzwłoczną gotowość powrotu do kraju. Oświadczenie w analogicznym duchu składali następni mówcy, delegaci Saksonii, Magdeburga, Okręgu Łużyckiego i inni.

Zasada Historyków we Wrocławiu

W dniach 18 — 20 września obradował we Wrocławiu VII Powszechny Zjazd Historyków. W zjeździe brało udział ponad 600 historyków z całego kraju. Po zakończeniu VII Powszechnego Zjazdu Historyków odbyło się zebranie historyków marksistów, na którym obecne było 23 osoby.

ZAGRANICA

III Sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ

W dniu 21 września otwarta została w Paryżu III sesja Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W pierwszym tygodniu obrad odbywały się posiedzenia plenarne, na których występował przewodniczący delegacji wielu państw. Wielkie wrażenie wywarło wygłoszone w dniu 25 września przemówienie przewodniczącego delegacji radzieckiej, Wyszyńskiego, oraz zgłoszony przezeń w imieniu Rządu ZSRR projekt rezolucji. Minister Wyszyński skrytykował dotychczasową działalność ONZ, wskazując na cały szereg braków w jej działalności, polegających często na niewypełnianiu ważnych zaleceń Generalnego Zgromadzenia.

Tak więc nie zostały wypełnione zalecenia co do ogólnego ograniczenia zbrojeń, co do użytkowania energii atomowej jedynie dla celów pokojowych i co do ogłoszenia zakazu używania broni atomowej. Nie zostały również wykonane zalecenia, dotyczące szeregu innych ważnych kwestii.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na absolutnie nienormalną sytuację, kiedy wpływowi członkowie ONZ używają swego autorytetu nie po to, by wprowadzać w życie zalecenia Zgromadzenia i zarządzenia, pozostające z nimi w związku, ale wręcz przeciwnie, by wprowadzać w życie zarządzenia, które w istocie swojej pozostają w sprzeczności z tymi zaleceniami. Tak się rzeczy miały na przykład w sprawie Palestyny, Indonezji, w sprawie dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej i w wielu innych ważnych kwestiach.

Nie ma potrzeby podkreślać w sposób szczególny szkód, jakie wyraziły autorytetowi Zgromadzenia Generalnego i ONZ w ogóle akty

naruszenia Karty Organizacji, a zwłaszcza takie bezprawne decyzje, jak decyzja o utworzeniu tzw. „Małego Zgromadzenia“ Komisji dla Korei i tzw. „Komisji dla Bałkanów“.

Wyszyński omówił następnie dokładnie sytuację międzynarodową, zwrócił uwagę na działalność imperialistycznych podżegaczy do wojny, na gwałtowny zwrot, jaki nastąpił w ostatnich latach w polityce USA na szereg konkretnych faktów sabotowania prac nad utrwaleniem pokoju przez rząd USA i zależne od niego rządy innych państw.

Wyszyński przytoczył dla przykładu sprawę działalności Komisji Atomowej oraz Komisji Ograniczenia Zbrojeń, które po 30 miesiącach pracy nie wykonały ani jednego z zadań powierzonych im przez Zgromadzenie Generalne ONZ.

Wskazał również na fakt, iż ONZ i jej organy — w szczególności Rada Bezpieczeństwa — nie przyczyniły się do zaprzestania walk w istniejących już ogniskach wojny. Wyścig zbrojeń w krajach kapitalistycznych oraz zwiększanie wydatków na cele wojskowe (w czym przodują Stany Zjednoczone) komplikują sytuację międzynarodową i oczywiście nie przyczyniają się do utrwalenia pokoju. Kraje anglosaskie i związane z nimi państwa, niezależnie od pompatycznych oświadczeń swych przedstawicieli w ONZ, rozwijają gorączkową działalność, nie mającą nic wspólnego z interesami pokoju.

Delegat radziecki zakończył swe przemówienie słowami:

„Miliony prostych ludzi, którzy krwią własną zapłacili za zbrodnie faszystowskich inicjatorów i organizatorów niedawno zakończonej drugiej wojny światowej nie mogą dopuścić do powtórzenia się nowej wojny, która niesie całej ludzkości straszliwe nieszczęścia i niedole“.

Minister Wyszyński złożył w imieniu delegacji radzieckiej następujący projekt rezolucji:

„Zważywszy, że dotychczas nie uczyniono praktycznie nic dla wykonania uchwał Zgromadzenia Generalnego z dnia 24 stycznia 1946 r. w sprawie energii atomowej i z dnia 14 grudnia 1946 roku w sprawie zasad reglamentacji i redukcji zbrojeń;

Uznając, że zakaz produkcji i używania energii atomowej do celów wojennych stanowi zadanie pierwszorzędnej doniosłości;

Uznając, że powszechna istotna redukcja zbrojeń czyni załość warunkom koniecznym do zapewnienia trwałego pokoju i do konsolidacji bezpieczeństwa międzynarodowego oraz odpowiada interesom narodów, zmniejszając wielkie ciężary gospodarcze, jakie ponoszą one w wyniku nadmiernych i wciąż rosnących wydatków na zbrojenia w różnych krajach;

Biorąc pod uwagę fakt, że wielkie mocarstwa będące stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa, posiadają największą część sił zbrojnych i zbrojeń oraz ponoszą główną odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa powszechnego;

W celu ugruntowania sprawy pokoju oraz usunięcia groźby nowej wojny, do której podlegają czynniki ekspansjonistyczne i reakcyjne:

Zgromadzenie Generalne zaleca stałym członkom Rady Bezpieczeństwa: Stanom Zjednoczonym, Wielkiej Brytanii, Związkowi Radzieckiemu, Francji i Chinom, jako pierwszy krok w kierun-

ku zmniejszenia zbrojeń i sił zbrojnych, zredukowanie o jedną trzecią w przeciągu jednego roku wszystkich obecnych sił lądowych, morskich i powietrznych;

Zgromadzenie Generalne zaleca wydanie zakazu produkcji broni atomowej, jako broni przeznaczonej do celów agresywnych, nie zaś do celów obronnych.

Zgromadzenie Generalne zaleca utworzenie w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej w celu nadzorowania i kontroli wykonania zarządzeń w dziedzinie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej“.

Przed przemówieniem delegata radzieckiego przemawiał kierownik delegacji amerykańskiej, min. Marshall. W swym przemówieniu Marshall starał się przekonać o pokojowym nastawieniu i intencjach amerykańskiej polityki zagranicznej. Przemówienie zawierało jednak wiele sprzeczności.

Apelował on o realizację ducha Karty ONZ, wypowiadając się jednakowoż za dalszą działalnością tzw. „Małego Zgromadzenia“, którego powstanie w zeszłym roku było właśnie całkowicie sprzeczne z tą Kartą.

Marshall wystąpił — jako rzecznik „szybkiego, pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania sprawy Niemiec i Japonii“, ażeby kraje te mogły „w odpowiedniej chwili wykazać swe kwalifikacje, upoważniające je do przyjęcia w skład Narodów Zjednoczonych“.

Również Austria winna być — według Marshalla — jak najszybciej przyjęta do ONZ w granicach terytorialnych 1937 r.

Zaiste podejrzane jest to mówienie o przyjęciu do ONZ byłych głównych krajów agresywnych — Niemiec i Japonii zaledwie w trzy lata po zakończeniu działań wojennych, gdy stopień ich demokratyzacji jest daleko nie zadawalający. Pamiętamy przecież, że dzięki staraniom przedstawicieli Stanów Zjednoczonych nie przyjmuje się do ONZ, mimo ich wielokrotnych prób, takich demokratycznych krajów jak Bułgaria, Węgry, Rumunia, Albania i Mongolska Republika Ludowa. Obawa, aby nie wzmocniła się w ONZ ich pozycja i nie wzrosła liczba krajów rzeczywiście demokratycznych, jest tu głównym motorem działania przedstawicieli USA i krajów od USA zależnych.

Marshall stanął na stanowisku utworzenia „zjednoczonej i niezależnej Korei“ i przyjęcia jej do zespołu członków Narodów Zjednoczonych, nie uwzględnił on jednak przy tym ostatnich wydarzeń w tym kraju.

Marshall podkreślił konieczność międzynarodowej kontroli energii atomowej i stopniowego zniesienia zbrojeń. Nie nadmienił on jednakże, że wielomiesięczne prace Komisji ONZ, powołanych specjalnie do rozwiązania tego zagadnienia, nie doprowadziły do wyników na skutek negatywnego w obu wypadkach stanowiska USA.

Według Marshalla, zmniejszenie zbrojeń ma się odbywać „w miarę jak pozwoli na to odrodzenie politycznego zaufania“.

W tym samym duchu co i Marshall przemawiali ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Kanady, Belgii, Grecji i innych państw, będących pod wpływem USA.

Wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina cechowało dążenie do wybielania działalności anglosaskiej w licznych instytucjach ONZ przy równoczesnych próbach przerzucenia winy za trudności, które wywołują napięcie międzynarodowe, na Związek Radziecki.

Bevin, poruszając sprawę Organizacji Narodów Zjednoczonych wysunął tezę, że „skoro nie można działać w ramach ogólnie światowych należy pracować w oparciu o systemy sojuszków regionalnych“.

Bevin odrzucił niedwuznacznie wysuniętą przez ministra Wyszyńskiego propozycję rozbrojenia 5 mocarstw o jedną trzecią.

Bevin wypowiedział się za udzieleniem szerokiej pomocy Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (opiekującej się elementami faszystowskimi oraz reakcjonistami, szukającymi zagranicą schronienia), zaatakował natomiast Radę Powierniczą ONZ, stwierdzając, że przekroczyła ona swoje kompetencje, gdyż badała sytuację ludności w koloniach. Bevin wystąpił jako obrońca nieograniczonej władzy państw kolonialnych.

Przedstawiciel Polski — minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski i przedstawiciel Czechosłowacji — minister Clementis w swoich przemówieniach dali wyraz pokojowym dążeniom swych narodów i rządów. (Przemówienie min. Modzelewskiego drukujemy w dziale „Materiały“ na str. 68).

Odpowiedź radziecka na notę trzech mocarstw

Agencja Tass opublikowała treść noty rządu radzieckiego w sprawie sytuacji w Berlinie, przesłanej przez min. Mołotowa w odpowiedzi na noty identycznej treści skierowane przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do rządu ZSRR w dniu 26 września br.

(Treść noty rządu radzieckiego podajemy w dziale „Materiały“ na str. 73).

Połączenie Komunistycznej Partii Czech i Słowacji

Na ostatnim posiedzeniu Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Słowacji powzięto uchwałę zatwierdzającą połączenie się z Czeską Partią Komunistyczną.

ZSRR w sprawie Korei

Najwyższe Zgromadzenie Narodowe Korei uchwaliło wysłać prośbę do rządu Związku Radzieckiego i rządu Stanów Zjednoczonych o równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Korei, podkreślając przy tym, że utworzenie Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i zorganizowanie przez to Zgromadzenie jedynego rządu koreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych kierunków politycznych Korei północnej i południowej, rządu reprezentującego przygniatającą większość ludności północnej i południowej, stanowi gwarancję tego, że w chwili wycofania i po wycofaniu z Korei wojsk cudzoziemskich zostanie zachowany całkowicie porządek i spokój.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło tę prośbę Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Korei i uznało za możliwe uczynienie jej zadość i ewakuować wojska radzieckie z północnej Korei.

Wykonując uchwały Prezydium Rady Najwyższej, Rada Ministrów ZSRR postanowiła:

1. ewakuować na terytorium Związku Radzieckiego wojska radzieckie, będące jeszcze na terytorium północnej Korei;
2. zobowiązać Ministerstwo Sił Zbrojnych ZSRR do rozpoczęcia ewakuacji wojsk radzieckich z północnej Korei nie później niż

w połowie października br. i zakończyć ewakuację do 1 stycznia 1949 r.

Władze radzieckie wyraziły nadzieję, iż rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki zgodzi się na ewakuację wojsk amerykańskich z Korei południowej. Jednakże na oficjalną notę radziecką w tej sprawie rząd amerykański odpowiedział wymijająco, iż swe zdanie na temat Korei sformułuje w odpowiednim czasie na sesji ONZ.

Memorandum Demokratycznego Rządu Grecji do Organizacji Narodów Zjednoczonych

Rozgłoszenia Wolnej Grecji nadała tekst memorandum Tymczasowego Rządu Demokratycznego Grecji, skierowanego do Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Memorandum stwierdza, że sprawa Grecji, będąca na porządku obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ, będzie dyskutowana zaocznie bez udziału ludu greckiego, walczącego o niepodległość i demokrację, toteż rząd tymczasowy uważa, że **Narody Zjednoczone powinny wysłuchać przedstawicieli ludu greckiego, delegatów rządu demokratycznego i armii demokratycznej Grecji.**

Francja pod rządami Queuille'a

Sytuacja we Francji po utworzeniu rządu Queuille'a nie uległa większym zmianom. Obecny rząd, podobnie do poprzednich rządów Schumana, Marie i drugiego rządu Schumana, usiłuje rozwiązać trudności gospodarcze Francji drogą jeszcze większego obciążenia ludności pracującej. W dniu 19 września Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło program ekonomiczny i finansowy premiera Henri Queuille'a. Pierwszymi skutkami przeprowadzenia planu oszczędnościowego Queuille'a są ogłoszone ostatnio nowe dekrety w sprawie redukcji pracowników. Pierwszy z nich przewiduje **10 procentową redukcję urzędników przedsiębiorstw elektrycznych.** Drugi mówi o **8 procentowej redukcji urzędników administracji przemysłu węglowego.** Jasne jest, iż realizacja tych dekretów przyczyni się do zwiększenia bezrobocia we Francji. Jednocześnie ma być wprowadzona dalsza zwyżka cen. Dotyczyć ona będzie mleka, biletów metro, taryfy kolejowej, benzyny oraz prawdopodobnie utrzymania. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło także podwyżkę podatków przewidzianą w planie Queuille'a. Klasa robotnicza Francji protestuje przeciwko godzącym w nią uchwałom i rządowi Queuille'a, który te uchwały inicjuje i przeprowadza. W całym kraju odbywają się strajki ostrzegawcze i demonstracje robotnicze. Potężnym aktem protestu mas pracujących był przeprowadzony w dniu 24 września dwugodzinny strajk powszechny, który wykazał niebywałą jedność francuskiej klasy robotniczej. Strajk odbył się pod następującymi hasłami:

1. natychmiastowa wypłata zaliczki w sumie 3 000 franków,
2. ustalenie minimum egzystencji w wysokości 13 500 franków,
3. żądanie podwyżki płac,
4. automatyczna rewizja zarobków.

Jednocześnie rząd Queuille'a prowadzi politykę popierania de Gaulle'a oraz politykę dalszej ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. De Gaulle zaś, który już prawie otwarcie dąży do zdobycia władzy we Francji, nabiera coraz większego tupetu.

Ostatnio podczas pobytu gen. de Gaulle'a w mieście Grenoble, doszło do krwawych starć między uzbrojonymi bojówkami gaullistowskiego „zjednoczenia narodu francuskiego“ (RPF) i „republikkańskimi oddziałami bezpieczeństwa“ z jednej strony a b. uczestnikami ruchu oporu i b. partyzantami z drugiej strony.

Skutkiem strzałów bojówek gaullistowskich wielu robotników zostało zabitych i rannych. Sprawę wypadków w Grenoble poruszono w Zgromadzeniu Narodowym. Jeden z deputowanych zwrócił uwagę, iż podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych — Marcellin jest gaullistą. Stwierdzono, że w otoczeniu de Gaulle'a znajdowali się oficerowie żandarmerii, a bojówkarze rozporządzali samochodami wojskowymi.

W odpowiedzi na tę interpelację, minister Moch przyznał, że rząd przydzielił de Gaulle'owi 8 samochodów, 8 motocykli, 4 ciężarówki i 3 stacje radiowe.

Moch ujawnił istnienie „służby porządkowej“ RPF (organizacji gaullistowskiej), liczącej 6 000 ludzi w Paryżu i 10 000 na prowincji. Służba ta jest zorganizowana w oddziały po 24 osoby. Oprócz tego w poszczególnych miejscowościach powstały oddziały pomocnicze do specjalnych zadań.

Wydatki ministerstwa spraw wewnętrznych w związku z rozjazdami de Gaulle'a przekraczają w bieżącym roku 10 milionów franków.

Moch przyznał, że strzały w Grenoble były oddane jedynie przez gaullistów.

Ostatnio odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji. Wydany w związku z tym komunikat stwierdza, że obecny rząd Francji nie chce rozwiązać sprawy podniesienia płac pracowników odpowiednio do wzrostu cen i konstatuje, że projekt finansowy Queuille'a jest wymierzony przeciwko robotnikom i średnim warstwom społeczeństwa francuskiego.

Biuro Polityczne potępia projekt Mocha w sprawie jego polityki wyborczej idącej na rękę spiskowcom gaullistowskim. Wskazując na napływające ze wszystkich stron Francji protesty przeciwko wydarzeniom w Grenoble, Biuro Polityczne zaznacza, że wzrasta olbrzymi ruch masowy, żądający rozwiązania uzbrojonych oddziałów RPF.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich republikanów do zjednoczenia się w walce z bandami de Gaulle'a, korzystającymi z pomocy rządu Queuille'a.

Utworzenie Socjalistycznej Partii Jednościowej

W Paryżu zakończył obrady pierwszy kongres socjalistycznego ruchu jednościowo-demokratycznego. Kongres ten, w którym uczestniczyli delegaci z 80 departamentów Francji i z obszarów Unii francuskiej, wypowiedział się za powołaniem do życia nowego stronnictwa pod nazwą **Socjalistyczna Partia Jednościowa**.

W myśl założeń jej twórców, nowa partia, nawiązując jedność akcji z partią komunistyczną i innymi ruchami postępowymi, mogłaby zwalczyć elementy faszystowskie i doprowadzić do utworzenia rządu demokratycznego.

We Włoszech

W dniu 20 września w całych Włoszech odbył się jednodniowy strajk powszechny pracowników komunikacji, zajętych u prywatnych

przedsiębiorców. Stanął ruch samochodowy i tramwajowy. Pracownicy miejskich tramwajów przeprowadzili 10-minutowy strajk na znak solidarności. Strajk został ogłoszony jako protest przeciwko postępowaniu przedsiębiorców, którzy zerwali pertraktacje o zawarcie umowy zbiorowej.

Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch

W Rzymie odbył się w końcu września, z udziałem Palmiro Togliattiego, (który wrócił już do zdrowia po zamachu na jego życie), plenum Komitetu Centralnego KPW. Referat zasadniczy wygłosił wicesekretarz partii **Luigi Longo**. Longo wskazał na zaostrenie się konfliktów politycznych i klasowych zarówno we Włoszech, jak i w skali międzynarodowej. Longo stwierdził, iż **kapitalizm nie jest w stanie zaspokoić nawet częściowo postulatów mas pracujących domagających się chleba i pracy, nie jest w stanie zaspokoić pragnienia wolności i niezależności narodów.** Od dziesiątków lat kapitalizm przynosi narodom jedynie rujnujące systemy gospodarcze, chroniczne bezrobocie i niszczycielskie wojny.

Wskazał on również na wzrastające sprzeczności w łonie obozu kapitalistycznego, które wznaga jeszcze plan Marshalla, podważając fundamenty życia gospodarczego państw objętych tym planem. Longo zanalizował i skrytykował działalność rządu de Gasperiego. Wskazał on, że ograniczenie produkcji przemysłowej prowadzi do upadku rolnictwa i przekształcenia Włoch w kolonię. Nawiązując do prób ukrócenia praw robotniczych i prób chadecji wywołania rozłamu wśród włoskiej klasy robotniczej, Longo stwierdził, iż komunistów włoskich czeka walka bardziej twarda i trudna niż dotąd. Komuniści winni stanąć na czele sił demokratycznych i ludowych w ich oporze przeciw rządowi chadecji. Dla realizacji walki o utworzenie prawdziwie demokratycznego rządu Longo zaproponował utworzenie **koalicji demokratycznej**, złożonej z partii i grup, które wchodziły w skład Demokratycznego Frontu Ludowego.

Longo podkreślił, iż partia musi zmobilizować do pracy organizacyjnej wszystkich członków jeśli chce wywiązać się ze swej kierowniczej roli i przeprowadzić swą akcję.

Mówca stwierdził, iż Włoska Partia Komunistyczna liczy 2 250 000 członków. „Musimy w ten sposób postępować — powiedział on — aby z tych 2,25 mln komunistów uczynić bojowników politycznie i ideologicznie uświadomionych.

Na plenum wygłosił również przemówienie Palmiro Togliatti, który wezwał komunistów włoskich do walki z oportunizmem i przecenianiem sił przeciwnika.

700 000 ludzi na obchodzie święta pisma „Unita“

W dniu 26 września odbyło się święto centralnego organu Komunistycznej Partii Włoch, pisma „Unita“. Uroczystości rozpoczął olbrzymi pochód, który trwał 5 godzin, po czym uczestnicy uroczystości zebraли się na stadionie sportowym Foro Italice, gdzie przemówił do nich przywódca partii Palmiro Togliatti. Przemówienia Togliattiego wysłuchało około **700 000 osób**.

Deklaracja Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Anglii

Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Anglii, który obradował ostatnio, ogłosił Deklarację, która omawia szczegółowo sytuację

Anglii oraz poddaje krytykę politykę wewnętrzną i zagraniczną rządu i wzywa masy robotnicze Wielkiej Brytanii do podjęcia walki o realizację takiej polityki, która mogłaby wyprowadzić Anglię z obecnego kryzysu.

Partia komunistyczna wysuwa następujące bezpośrednie cele, o jakie winien walczyć naród brytyjski:

1. Położenie kresu rządowej polityce zamrażania płac.
2. Opór przeciwko podwyżce komornego.
3. Podniesienie emerytur i zapomóg dla bezrobotnych.
4. Obniżka podatków dla świata pracy.
5. Realizacja pełnego programu budownictwa tanich mieszkań i gmachów użyteczności publicznej.
6. Przyspieszenie demobilizacji z armii oraz redukcja wydatków wojskowych.
7. Ograniczenie działalności karteli i monopoli oraz podjęcie kampanii na rzecz znacjonalizowania przedsiębiorstw przemysłowych i uzdrowienia gospodarki brytyjskiej.
8. Zwiększenie produkcji rolniczej przez polepszenie warunków pracy i bytu robotników rolnych.
9. Zacieśnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i położenie kresu zależności od Ameryki.
10. Zerwanie z polityką odbudowy Niemiec zachodnich pod kierownictwem dawnych przemysłowców hitlerowskich.

Amerykańskie przedsiębiorstwa naftowe sabotują na terenie Węgier

Rząd węgierski postanowił oddać pod administrację państwową Węgiersko-Amerykańskie Towarzystwo Naftowe (MAORT).

W uzasadnieniu swej decyzji rząd węgierski wskazuje, że wspomniane Towarzystwo z polecenia amerykańskiej firmy naftowej „Standard Oil”, która dysponuje jego akcjami, świadomie z miesiąca na miesiąc, zmniejszało wydobycie ropy naftowej, wyrządzając olbrzymią szkodę gospodarce narodowej Republiki Węgierskiej.

W porównaniu z r. 1943, gdy Towarzystwo pracowało dla Niemiec hitlerowskich, wydobycie ropy naftowej w pierwszej połowie roku bieżącego zmniejszyło się prawie dwukrotnie.

Rząd węgierski rozwiązał zarząd oraz wszystkie inne organy naczelne MAORT i mianował na stanowisko kierownika dyrektora generalnego państwowego przemysłu naftowego.

Niedyplomatyczna robota tureckich dyplomatów

W nocy do Ambasady tureckiej w Bukareszcie rumuńskie MSZ stwierdza, iż niektórzy dyplomatyczni urzędnicy ambasady tureckiej w Rumunii, korzystając z nietykalności dyplomatycznej, rozwijają systematycznie działalność, mającą na celu udzielanie pomocy przestępcom rumuńskim w sensie umożliwienia im wydostania się za granicę i wyjazdu do Turcji oraz następnie wykorzystania ich w skierowanej przeciwko Rumunii kampanii oszczerczej.

Nota wyraża protest rządu rumuńskiego oraz wzywa rząd turecki do odwołania trzech zamieszanych w tę sprawę urzędników ambasady w Bukareszcie.

KRONIKA GOSPODARCZA

PRZEMYSŁ I HUTNICTWO

Nowe złoża kopalin

Wierceniia poszukiwawcze pozwoliły stwierdzić istnienie pokładu węgla kamiennego na Zaolziu w rejonie Karwina — Stonawa. W związku z tym przewiduje się, że rejon ten będzie głównym ośrodkiem wydobywania węgla na Zaolziu.

W okolicach Rogoźna koło Łodzi wierceniia odkryły blisko powierzchni znaczne pokłady węgla brunatnego, a na głębokości 350 m duże złoża solne.

Nowa kampania cukrownicza

W bieżącej kampanii cukrowniczej weźmie udział 76 fabryk. Pierwsze cukrownie ruszyły już w dniu 4 października, a jako ostatnie rozpoczną pracę 2 cukrownie świeżo wybudowane na Ziemiach Odzyskanych w okręgu szczecińskim „Kluczewo“ i „Gryfice“.

Urodzaj na buraki w br. jest jeszcze lepszy niż w roku ub. Zaplanowane zostało wyprodukowanie 520 000 ton cukru, tj. o 40 000 ton więcej, niż w zeszłorocznej kampanii. Wszystko wskazuje na to, że plan ten zostanie przekroczony.

Przetwórstwo ziemniaków

W bieżącej kampanii ziemniaczanej planowane jest przetworzenie ok. 300 000 ton ziemniaków. Przeszło 70 % tej ilości otrzymają przetwórnice ziemniaczane z zakontraktowanych wiosną plantacji, których obszar przewyższa ogółem powierzchnię 22 000 ha.

W kampanii 1948 — 49 weźmie udział 13 wytwórni, w tym — 7 w Polsce centralnej i 8 — na Ziemiach Zachodnich. Wartość planowanej produkcji przekracza sumę 16 milionów zł według cen przedwojennych. Przy przerobie ziemniaków zatrudnionych będzie ok. 3 500 pracowników fizycznych i umysłowych.

Przetwórstwo ziemniaków jest obecnie jedną z najważniejszych gałęzi produkcyjnych naszego przemysłu spożywczego. Dodać trzeba, że dotąd nie wykorzystano w pełni jego możliwości przetwórczych. Polska,

która była zawsze jednym z największych w Europie producentów ziemniaka, może w przyszłości znaczne ilości przetworów kierować na eksport. Obszar uprawy ziemniaka który wzrasta z roku na rok osiągnął już obecnie prawie stan przedwojenny. W r. 1939 obsadzono w Polsce ziemniakiem — 3 056 000 ha w br. — 2 830 000 ha.

Poza kilkoma mniejszymi przetwórniami ziemniaków, w zbliżającej się kampanii wezmą udział dwie wielkie fabryki w Luboniu i Pile. Wytwórnia mączki ziemniaczanej, syropu, dekstryny, klejów i suszonej wycierki kartoflanej w Luboniu jest w chwili obecnej jednym z największych tego rodzaju zakładów przemysłowych w Europie. Fabryka ta, która na wiosnę br. przetwarzała średnio ok. 700 ton ziemniaków na dobę, może obecnie przerabiać w ciągu 24 godzin — ok. 1 000 ton kartofli. Przetwórnia w Pile produkuje ok. 600 ton przetworów ziemniaczanych dziennie.

Produkty ziemniaczane, wyrabiane przez polski przemysł spożywczy, cieszą się wysoką marką na rynkach zagranicznych. Nie ustępują one w niczym, uważanym za najlepsze, produktom holenderskim. Niezależnie od spożycia w celach konsumpcyjnych, wyroby przemysłu ziemniaczanego używane są jako surowce wytwórcze w przemysłach: włókienniczym, papierniczym, chemicznym i cukierniczym.

Zjazd przemysłu prywatnego

W dniach 26 i 27 września odbył się we Wrocławiu ogólnopolski zjazd przemysłu prywatnego, na którym m. in. podsumowano dotychczasowe jego osiągnięcia, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych oraz omówiono bieżące sprawy gospodarcze i organizacyjne.

W zjeździe wzięli udział członkowie zarządów i dyrekcji związków zrzeszeń przemysłu prywatnego i poszczególnych zrzeszeń oraz przedstawiciele samorządu gospodarczego.

Współzawodnictwo pracy w przemyśle naftowym

Na ostatnim posiedzeniu Głównej Komisji Współzawodnictwa Pracy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego podsumowano dotychczasowe wyniki współzawodnictwa.

Ruch współzawodnictwa wpłynął na wzrost zarobków robotniczych. I tak np. w Centralnych Warsztatach w kotłarni wzrost zarobków wyniósł średnio na roboczo-godzinę w sierpniu br. 36% a w oddziale montażowym — 30%.

Największe zarobki przodowników pracy wyniosły w sierpniu br. — w odlewniczym — 33 177 zł, w kuźni — 38 848 zł, w kotłowni — 33 024 zł, w oddziale obrabiarek — 38 259 zł, w montażowni — 28 493 zł, w oddziale samochodowym — 24 451 zł, w spawalni — 40 505 zł.

Komitet Współzawodnictwa Pracy Centralnych Warsztatów Naftowych przystąpił obecnie do opracowania regulaminu współzawodnictwa dla pozostałych grup pracowników, biorąc również pod uwagę robotników służby pomocniczej i gospodarczej oraz pracowników biurowych.

Współzawodnictwo w przemyśle maszynowym

W Łodzi odbyło się podpisanie umowy o współzawodnictwie pracy między trzema największymi w Polsce centralnymi biurami konstruk-

cyjnymi: aparatury celulozowej w Jeleniej Górze, przemysłu maszynowego w Bytomiu oraz maszyn włókienniczych w Łodzi.

Początek współzawodnictwa 1 października br. Pierwszy etap — czwarty kwartał 1948 r.

Ostateczne wyniki współzawodnictwa ogłoszone zostaną 20 stycznia 1949 r.

ROLNICTWO I LEŚNICTWO

Rozdział nawozów sztucznych

Rozdział 446 077 ton nawozów sztucznych na jesienną akcję siewną został przeprowadzony ściśle według wyznaczonego planu. Z ogólnej ilości nawozów sztucznych na cele specjalne, jak np. dla majątków państwowych, zrzeszeń branżowych, ośrodków oświaty rolniczej i zakładów doświadczalnych, rozprowadzono 151 567 ton, na uprawy zaś ogólne dla gospodarstw chłopskich rozprowadzono 294 510 ton.

Najwięcej nawozów sztucznych otrzymały gospodarstwa mało i średniorolne w następujących województwach: poznańskie — 56 900 ton, łódzkie — 35 600, krakowskie — 30 500, warszawskie — 28 000 ton.

Doświadczenia z miałem węgla brunatnego

Przystąpiono ostatnio do badań nad wykorzystaniem miału węgla brunatnego jako nawozu. Badania prowadzone są przez 7 stacji doświadczalnych i wróżą pomyślne rezultaty.

Doświadczenia podobne przeprowadzone już były w niektórych krajach europejskich i wykazały, że nawożenie miałem węgla brunatnego (5 ton na 1 ha) powoduje wzrost plonów od 27 do 120%.

Obniżka ceny zbóż siewnych

Dotychczas cena wysokich gatunków zbóż siewnych tzw „oryginałów“ wynosiła 130% ceny zboża konsumcyjnego, tak przy wymianie, jak i przy zakupie za gotówkę. Obecnie cena ta dla gospodarstw mało i średniorolnych została zniżona do 110%.

Uprawnieni do nabywania „oryginałów“ po zniżkowej cenie są gospodarze mało i średniorolni, zakwalifikowani indywidualnie przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Ci mało i średniorolni chłopi, którzy kupili zboże po dawnej cenie, mogą po przedstawieniu zaświadczenia Samopomocy Chłopskiej otrzymać zwrot nadpłaty.

Odbudowa gospodarki leśnej

Plan odbudowy naszych obszarów leśnych przewiduje zalesienie 291 000 ha, w tym 150 000 zrębów bieżących, 140 000 ha zrębów wojennych nieużytków i słabych gruntów rolnych. Prace nad zalesieniem prowadzone są na obszarze całej Polski, jednak akcja ta nie postępuje dość szybko naprzód. Dotychczas zalesiono zaledwie 24 538 ha, z przyjętych do zalesienia 17 179 ha.

Przemysł, oparty na surowcu drzewnym, rozwija się w szybkim tempie, co ma duże znaczenie dla wielu gałęzi naszej gospodarki. Podczas, gdy w roku 1946 przerobiono tylko 1 490 000 m sześć. surowca drzewnego, to już w roku ubiegłym ilość ta wzrosła do cyfry 2 617 000 m

szęść. surowca. W roku bieżącym przeróbka drzewa wzrośnie jeszcze poważniej, osiągając do końca br. ok. 3 500 000 m szęść.

Przewiduje się, iż w roku przyszłym nastąpi znaczne podniesienie wydajności pracy tartaków i drzewnych fabryk przetwórczych, przez zwiększenie ich liczby oraz wprowadzenie pracy na dwie i trzy zmiany, co pozwoli na zwiększenie przeróbki surowca.

O rozwoju naszego przemysłu drzewnego świadczy fakt, że w roku ubiegłym zaprzestaliśmy już importu, rozpoczynając eksport niektórych artykułów leśnych na rynki zagraniczne. Ogólna wartość produkcji wywiezionej zagranicę wyniosła w roku 1947 ponad 60 000 dolarów. W bieżącym roku ogółem do 1 września br. polski przemysł drzewny eksportował towarów za 786 710 dolarów, to jest 13 razy więcej niż w roku ubiegłym. Plan eksportowy na rok 1949 przewiduje wywóz towarów drzewnych wartości 1 737 000 dolarów.

Celem niezależnienia się od importu niektórych garbników, przewiduje się w roku przyszłym znaczne rozbudowanie zakładów przemysłu przetwórczego, produkujących garbniki skór. W roku przyszłym zwiększymy produkcję garbników drzewnych do wysokości 500 000 ton. Ponadto Ministerstwo Leśnictwa przystępuje do racjonalnej eksploatacji torfu, organizując na szeroką skalę ośrodki wydobycia. Zwiększenie wydobycie torfu, przeznaczonego na cele opałowe, pozwoli na zmniejszenie zużycia drzewa na opał, a tym samym na osiągnięcie znacznych oszczędności.

Ponad 2 000 zakładów przemysłu drzewnego, objętych przez państwo, ulegnie w najbliższym czasie komasacji. Zlikwidowane będą zakłady nierentowne i słabo wyposażone w sprzęt. Dzięki stworzeniu skoncentrowanych ośrodków przemysłu drzewnego, zaopatrzonych we wszystkie potrzebne maszyny możliwe będzie nie tylko znaczne zwiększenie produkcji ale także i rozpoczęcie wyrobu tych artykułów, które dotychczas importujemy.

Siewy jesienne

W drugiej dekadzie września wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych i częstych opadów szczególnie w województwach północnych i zachodnich siewy jesienne zatraciły nieco na sile. Ostatnio jednak dzięki dobrej pogodzie siewy postępują pomyślnie.

W województwach północno-wschodnich i środkowych, zgodnie z zaplanowanym terminem, siew żyta jest na ukończeniu i wynosi 90% zaplanowanej powierzchni. W województwach zachodnich, północno-zachodnich i południowych, gdzie siewy jesienne dokonują się normalnie w późniejszym terminie, zasiano żyta w 50 — 60%. Siewy pszenicy we wszystkich województwach są w pełni i przebiegają zgodnie z ustalonym planem.

Zniżka cen otrąb

Biuro Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustanowiło z dniem 3 września br. nowe ceny otrąb.

Cena otrąb żytnich, wynosząca dotychczas 13,80 zł, została obniżona na 11 zł za 1 kg, pszennych — z 17,80 na 15 zł i jęczmiennych z 11,80 na 10 zł.

Otręby w każdej ilości będą mogli nabyć rolnicy w spółdzielniach PCH i młynach Polskich Zakładów Zbożowych.

Obniżka ceny otrąb przez Państwo nastąpiła w związku z dodatnimi wynikami tegorocznych zbiorów i podyktowana jest troską o podniesienie pogłowia bydła i nierogacizny.

Osuszanie Żuław

Osuszanie Żuław szybko posuwa się naprzód i osiągnie do końca br. do 30 000 hektarów, obejmując głównie tereny depresyjne na Żuławach Wielkich, okolice Wisły Elbląskiej i prawą stronę Wisły. Od chwili rozpoczęcia prac wykonano na Żuławach ogromną ilość robót, wyrażającą się w naprawieniu 203 km obwałowania, odbudowaniu 126 stacji pomp, ponad 8 km linii wysokiego napięcia, 48 śluz, 11 mostów, 32 zastawek do nawadniania i odnowieniu 4 132 km rowów i kanałów. Prace te pozwoliły na odnowienie 119 640 hektarów ziemi i kompletne osuszenie 45 000 ha. Na rok 1949 przewidziana jest dalsza renowacja rowów i kanałów oraz modernizacja stacji pomp.

Komisje współzawodnictwa w rolnictwie

Przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych utworzono Główną Komisję Współzawodnictwa Pracy, w skład której wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zarządów centralnych Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Związku Samopomocy Chłopskiej i inni. Jednocześnie utworzono okręgowe i powiatowe komisje współzawodnictwa pracy.

Komisje współzawodnictwa pracy w rolnictwie składają się z 2 sekcji: propagandowej i regulaminowej. Sekcja propagandowa ma za zadanie popularyzowania akcji współzawodnictwa pracy, sekcja regulaminowa zaś — obliczanie wyników współzawodnictwa oraz zestawienie ocen zespołów biorących udział w tej akcji.

Oprócz prac rolniczych zespoły biorące udział w akcji współzawodnictwa, będą współzawodniczyć również w rozbudowie świetlic, dziecińców, łaźni i innych ośrodków kulturalno-oświatowych na wsi.

HANDEL I WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA Z ZAGRANICĄ

Polska największym eksporterem węgla

Polska będzie największym eksporterem węgla w najbliższym kwartale — brzmi sprawozdanie Europejskiej Komisji Węglowej w Genewie.

Komisja ta opublikowała raport, w którym stwierdza, że Europa coraz bardziej uniezależnia się od węgla amerykańskiego. W ciągu najbliższego kwartału Europa będzie potrzebowała ze Stanów Zjednoczonych tylko 6 milionów ton tj. o 21 mniej niż w kwartale ubiegłym.

Polska wyeksportuje prawie 4 miliony ton węgla (3 947 000 ton), z czego ponad milion zostanie sprzedany Szwecji. Eksport Polski przewyższy prawie o półtora miliona ton eksport Wielkiej Brytanii, który wyniesie 2 755 000 ton. Niemcy wyeksportują 3 555 000 ton węgla.

Wymiana towarowa między Polską a radziecką strefą okupacyjną

W wyniku pertraktacji przeprowadzonych z udziałem niemieckiej komisji gospodarczej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a radziecką strefą okupacji Niemiec, w dniu 25 września br. podpisany został w Berlinie dodatkowy protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1948 r.

Obrót towarowy w ramach protokołu wyniesie 36 mln dol. amerykańskich. Uwzględniając umowę handlową z dnia 15 marca br. globalny obrót towarowy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a radziecką strefą okupacyjną Niemiec wyniesie w roku 1948 kwotę 96 mln dol. amerykańskich.

W ramach dodatkowego protokołu Polska będzie dostarczała: węgiel, koks i inne towary, zaś radziecka strefa okupacji Niemiec — maszyny, urządzenia przemysłowe, sole potasowe, drzewo, chemikalia i inne towary. Dostawy w ramach dodatkowego protokołu, już się rozpoczęły.

Duńska delegacja handlowa w Polsce

2 października przybyła do Warszawy duńska delegacja handlowa, celem uzgodnienia wzajemnych dostaw towarowych na rok 1949.

Polsko-angielskie rokowania w Warszawie

4 października przybyła do Warszawy brytyjska delegacja celem rozpoczęcia rokowań nad rozszerzeniem umowy handlowej.

Eksport spółdzielni ogrodniczych

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych wyeksportowała w roku ubiegłym ponad 550 ton kapusty świeżej do Czechosłowacji, 30 ton marchwi do Szwajcarii oraz ponad 630 ton cebuli do Anglii.

Plan eksportowy Centrali Spółdzielni Ogrodniczych przewiduje na rok bieżący znaczne rozszerzenie ram eksportu.

W zakresie małego ruchu granicznego do Czechosłowacji, przewiduje się w przeciągu roku bieżącego wywóz warzyw świeżych o wartości 160 mln zł.

Ponadto, w ramach tranzytu kompensacyjno - dostawowego przewiduje się eksport do Czechosłowacji ponad 11 ton suszu marchwiowego. Do Stanów Zjednoczonych spółdzielnie ogrodnicze wyeksportują ponad 200 000 puszek 10 kg ogórków konserwowych oraz 2 000 kg suszu borowika. Wielka Brytania zakupi 100 ton soków owocowych, 50 000 puszek ogórków konserwowych, 10 000 ton cebuli świeżej oraz poważne ilości pulp owocowych, Szwajcaria zaś 8 ton grzybów.

Obecnie przedstawiciele naszych spółdzielni ogrodniczych toczą rozmowy o dostawy warzyw i przetworów owocowo-warzywnych do państw skandynawskich oraz Francji, Belgii i zachodnich stref Niemiec.

Import obuwia

Zgodnie z treścią umowy handlowej z Czechosłowacją, Polska otrzymuje we wrześniu i październiku roku bieżącego 1 350 000 par czeskosłowackiego obuwia jesienno-zimowego.

Pierwsze transporty w ilości 360 000 par nadeszły już do Polski.

Buty czeskie sprzedawane będą w Powszechnych Domach Towarowych oraz za pośrednictwem związków zawodowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamówiło dodatkowo w Czechosłowacji 150 000 par obuwia gumowego.

KOMUNIKACJA I ŁĄCZNOŚĆ

Nowa linia kolejowa

1 października nastąpiło otwarcie odcinka od stacji Drzewica do stacji Wieniawa pierwszej budowanej po wojnie linii kolejowej, która połączyła Tomaszów Mazowiecki i Radom. Długość jej wynosi 85 km.

Budowa linii została rozpoczęta w kwietniu 1945 r. Dnia 15 grudnia 1947 r. otwarto tymczasowy ruch na odcinku Tomaszów Maz. — Drzewica, tj. na długości 35 km. Roboty zaplanowane na dalszych odcinkach drogi zostały wykonane przed terminem. Ok. 15 grudnia br. nastąpi otwarcie ruchu na całej budującej się linii.

Jesienne przewozy kolejowe

W okresie jesiennym następuje szczytowe nasilenie przewozów kolejowych. Rozprowadzenie na czas towarów sezonowych jak również pomyślny przebieg takich kampanii, jak cukrowniczej, przetwórstwa owocowego i in. uzależniony jest w olbrzymim stopniu od sprawnego działania taboru kolejowego.

Jesienią roku ubiegłego przewóz towarów na PKP dochodził do rekordowej cyfry 21 500 wagonów dziennie. Już w sierpniu br. przekroczyliśmy ten poziom co każe przypuszczać, iż w okresie największego nasilenia przewozów PKP będzie musiało oddać dziennie do dyspozycji co najmniej 25 000 wagonów towarowych.

Na podstawie tegorocznych chociażby, osiągnięć naszego kolejnictwa należy sądzić, iż sprostano ono w zupełności tym zadaniom. Jak wykazuje statystyka przewozy wzrosły w tym roku o ok. 40% w porównaniu z r. ub. podczas gdy plan na r. 1948 przewidywał jedynie wzrost o 20%.

Tak poważne rezultaty uzyskały nasze koleje dzięki lepszemu wyzyskaniu taboru oraz zwiększeniu o blisko 10% ilości parowozów i wozów towarowych znajdujących się w ruchu. Jest w tym olbrzymia zasługa 350 tysięcznej rzeszy kolejarzy, którzy wykazali pełne zrozumienie dla spraw transportu i podnieśli wybitnie wydajność swej pracy. Dużą gwarancją pokonania trudności w okresie jesiennym jest zarządzenie, pozwalające na ładowanie wagonów do granicy nośności oraz wprowadzenie do ruchu 60-tonowych wagonów kolosów z urządzeniami samowyladunkowymi.

Komitety współzawodnictwa

Komitety współzawodnictwa pracy w kolejnictwie na wszystkich szczeblach organizacji związkowej wykazały dużą aktywność. Ogółem zorganizowano do chwili obecnej 3 092 komitety współzawodnictwa, przeprowadzono 5 110 porad wytwórczych. Największą aktywność wykazał okręg szczeciński, gdzie zorganizowano 366 komitetów i przeprowadzono 1 230 porad wytwórczych.

Telefony i telegramy w sierpniu

W sierpniu nadano 520 tysięcy telegramów i przeprowadzono 3 i pół miliona rozmów telefonicznych międzymiastowych oraz 34 i pół miliona

rozmów telefonicznych miejscowych. Liczba abonentów telefonicznych w kraju podniosła się do 149 000.

W sierpniu nadano 840 500 przekazów pieniężnych na sumę 3 400 mln zł.

FINANSE

Zniżenie podatku dla najbiedniejszych rolników

15 września br. ministrowie Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w porozumieniu z ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych wydali rozporządzenie obniżające podatek gruntowy na 1948 r. najbiedniejszym rolnikom: tym mianowicie, dla których podstawa opodatkowania nie przekracza 10 q żyta.

Ułatwienia kredytowe dla drobnych rolników

Celem ułatwienia i usprawnienia formalności związanych z uzyskaniem kredytów przez drobnych i średnich rolników Ministerstwo Skarbu wydało okólnik wprowadzający szereg istotnych zmian do przepisów bankowych.

W myśl tego okólnika kredyty będą udzielane jedynie najbardziej potrzebującym pomocy indywidualnym gospodarstwom rolnym. Innym kategoriom rolników kredyty będą przyznawane za specjalną zgodą Ministerstwa Skarbu, po uprzednim porozumieniu się z Ministerstwem Rolnictwa i R. R. oraz ze związkami Samopomocy Chłopskiej. Z kredytów znajdujących się obecnie w toku rozprowadzania, względnie udzielonych na wyposażenie rolnika w sprzęt, inwentarz żywy i martwy itp., mogą korzystać jedynie drobni i średni rolnicy.

Rolnicy będą mogli korzystać z kredytów państwowych po złożeniu w odpowiedniej instytucji kredytowej skryptu dłużnego z podpisem własnym i jednego członka rodziny (żony, pełnoletnich dzieci) zamiast weksła. W przypadku braku członka rodziny skrypt dłużny na wniosek dłużnika może być zaopatrzone podpisem innej osoby. Dotychczas kredyty dla drobnych i średnich rolników były udzielane pod zabezpieczenie wekslowe z podpisem dwóch poręczycieli.

Do czasu powołania do życia przy instytucjach kredytowych społecznych komisji opiniodawczych, każdy kredyt dla indywidualnego gospodarstwa rolnego (względnie jego prolongata), może być udzielony jedynie po uprzednim zasięgnięciu przez instytucję kredytową opinii gminnego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zgodnie z okólnikiem, oprocentowanie kredytów, udzielonych indywidualnie gospodarstwom rolnym, nie może w żadnym przypadku poczynać od 1 września 1948 r. — przekraczać 8% w stosunku rocznym przy kredytach obrotowych oraz 5% przy kredytach Państwowego Planu Inwestycyjnego. Jeżeli przy uruchamianiu poszczególnych akcji kredytowych ustalone już zostało niższe oprocentowanie niż wyżej podano — obowiązują odnośnie stawki niższe. Jednocześnie okólnik znosi z dniem 1 września br. pobieranie jakichkolwiek prowizji i opłat przy gotówkowych indywidualnych kredytach rolniczych.

W końcu okólnik zobowiązuje instytucje kredytowe do szybkiego i sprawnego załatwiania koniecznych czynności przy udzielaniu kredytów rolniczych.

Podatek gruntowy członków spółdzielni rolniczych

Podatek gruntowy był dotychczas wymierzany spółdzielniom parcelacyjno-osadniczym jako jednemu gospodarstwu. Okólnik Pełnomocnika Rządu do spraw podatku gruntowego wyjaśnia, iż podatek winien być wymierzany oddzielnie dla każdej działki wchodzącej w skład spółdzielni. Spółdzielnia nie powinna być traktowana przy wymiarze podatku gruntowego jako jedno wspólne gospodarstwo rolne, gdyż parcelanci posiadają akty nadania działek.

Zmiana metody opodatkowania członków spółdzielni rolniczych obniży stawkę podatku przypadającą na każdego z nich.

Wyjaśnienie w sprawie podatku gruntowego

W związku z opublikowaną uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie odroczenia terminu płatności drugiej raty podatku gruntowego do dnia 31 grudnia br., Biuro Głównego Pełnomocnika Rządu do spraw podatku gruntowego wyjaśnia, że uchwała ta dotyczy wyłącznie podatku w zbożu. Natomiast podatek w gotówce winien być przez rolników uregulowany w przewidzianym ustawowo i wymienionym w nakazach terminie.

KRONIKA KULTURALNO-OŚWIATOWA

Udział Ministerstwa Kultury i Sztuki w akcji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W realizacji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej bierze wybitny udział Ministerstwo Kultury i Sztuki, które ustaliło w porozumieniu z zainteresowanymi organizacjami i placówkami szczegółowy program imprez literackich, teatralnych, muzycznych, plastycznych, filmowych itd.

Program ten przewiduje: W dziedzinie literatury — Oddziały Związku Zawodowego Literatów oraz kluby literackie urządzają na terenie całej Polski imprezy literackie, związane tematycznie z akcją Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przewidziane jest wydanie specjalnych numerów pism, lub dodatków literackich, poświęconych Związkowi Radzieckiemu i przyjaźni polsko - radzieckiej.

W dziedzinie Teatru — w wojewódzkich miastach Polski zostaną wystawione sztuki autorów rosyjskich wg następującego programu, (który może ulec pewnym zmianom):

W Warszawie: Państwowy Teatr Polski — „Mieszczanie“ Gorkiego, Teatr Kameralny — „Niespokojna starość“ — Rachmanowa, Miejskie Teatry Dramatyczne — „Wilk“ — Leonowa, Teatr Klasyczny — „Tu mówi Tajmur“ — Isajewa i Galica, Teatr Rozmaitości — „Eugeniusz Onegin“ — Puszkina i „Śmierć Tariolkina“ — Suchobylińska.

W Łodzi: Państwowy Teatr Wojska Polskiego — „Bracia Karamazow“ — Dostojewskiego, Teatr Powszechny — „Lew na placu“ — Erenburga, Teatr Kameralny — „Życie w Cytadeli“ — Jacobsona, Teatr Żydowski — „Bez winy, winni“ — Ostrowskiego lub „Na śmierć i życie“ — Gałkina.

W Krakowie: Teatr im. J. Słowackiego — „Trzy siostry“ — Czechowa, Stary Teatr — „Wyspa Pokoju“ — Pietrowa.

W Poznaniu: Państwowy Teatr Polski — „Pugaczow“ — Jesienina lub „Mozart i Salieri“ — Puszkina, Teatr Nowy — „Ożenek“ — Gogola lub „Wyspa Pokoju“ — Pietrowa.

We Wrocławiu: Państwowy Teatr Dolnośląski — „Lew na placu“ — Erenburga, Teatr Popularny — „Wyspa Pokoju“ — Pietrowa.

W Kielcach: Teatr im. St. Żeromskiego — „Wyspa Pokoju“ — Pietrowa, w Gdyni — Teatr Wybrzeże — „Wiśniowy sad“ — Czechowa, w Toruniu: Teatr Ziemi Pomorskiej — „Rewizor“ — Gogola, w Kato-

wicach: Państwowy Teatr Śląski im. Wyspiańskiego (i filie w Sosnowcu i Opolu) — „Życie w Cytadeli“ — Jacobsona, „Bajka“ — Świetłowa lub „O życiu i trudzie górnika Donbassa“ — Korniejczuka. w Bielsku Cieszyńskim: Teatr Polski — „Tu mówi Tajmur“ — Isajewa i Galica.

W innych teatrach zostaną zorganizowane wieczory z programem składanym o odpowiedniej tematyce.

Znaczna część miesięcznika „Teatr“ będzie poświęcona teatrowi dziecięmu. Projektowany jest wyjazd do Związku Radzieckiego grupy wybitnych aktorów i reżyserów.

W dziedzinie plastyki wysłane zostaną do Moskwy dwie wystawy: wystawa retrospektywna malarstwa polskiego (od połowy XIX w. do malarstwa współczesnego), zawierająca ok. 100 eksponatów, wypożyczonych z Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Narodowego w Krakowie oraz wystawa Polskiej Sztuki Ludowej, reprezentująca tkactwo, ceramikę, wyroby z drzewa, rzeźbę ludową, ozdoby, stroje, wycinanki, pisanki i in. Oddzielny dział stanowią będą eksponaty ręko-dzielniczego przemysłu artystycznego. Wystawa liczyć będzie ogółem około 600 eksponatów.

Planowany jest wyjazd do Związku Radzieckiego grupy artystów polskich.

W dziedzinie muzyki przewidziany jest szereg koncertów poświęconych wyłącznie muzyce radzieckiej.

W dziedzinie filmu na przeciąg 33 dni, we wszystkich miastach wojewódzkich zostaną zorganizowane festiwale filmu radzieckiego. Ogółem wejdzie na 57 ekranów kin festiwalowych 51 filmów radzieckich. Niezależnie od tego w teren wyruszą kina objazdowe z programem złożonym z filmów radzieckich. Pokazy w kinach objazdowych poprzedzone będą krótkimi pogadankami wygłaszanymi przez prelegentów, rekrutujących się spośród członków Związku Samopomocy Chłopskiej. Wydana zostanie przez „Film Polski“, w nakładzie 200 000 egzemplarzy, broszura o radzieckiej produkcji filmowej.

Udział Polskiego Radia w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

W październiku, w ramach miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej, radio weźmie czynny udział w akcji umocnienia więzów przyjaźni, łączącej dwa bratnie narody. W cyklu pogadanek oświatowych omówione będą zagadnienia powstania, historii, rozwoju i życia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Studia nad kulturą polską uczonych radzieckich

W chwili obecnej wielu uczonych radzieckich prowadzi badania nad historią, literaturą i muzyką polską. Jak donosi pismo „Wolność“ w Instytucie Historii Nowoczesnej Akademii Nauk ZSRR, historyk Manusiewicz bada okres powstania styczniowego 1863 r.

Zmarły w ubiegłym roku prof. Piczeta zorganizował przy Instytucie Słowianoznawstwa grupę młodych badaczy - polonistów, która pracuje owocnie nad poznaniem historii Polski. Żywe zainteresowanie tematyką polską wykazuje historyk staroruskiej literatury prof. Gudziej, puszkinolog prof. Bagoj oraz teatrolog prof. Ignatow, który pracuje obecnie nad twórczością dramatyczną Wyspiańskiego.

Nad poznaniem folkloru polskiego pracuje Barag, docent Instytutu Etnograficznego Akademii Nauk. Zagadnieniami współczesnego teatru polskiego zajmuje się docent Rostocki. Rosyjską bibliografię z zakresu studiów nad twórczością Mickiewicza opracowuje Michajłowa.

Słynny poeta ukraiński Maksym Rylski tłumaczy dzieła Adama Mickiewicza.

Interesujące prace z zakresu studiów nad kulturą polską prowadzi Wszechrosyjskie Towarzystwo Teatralne, które posiada sekcję słowiańskiej twórczości dramatycznej. Sekcja ta, rozporządzająca bogatym materiałem z zakresu historii teatru polskiego, zdjęciami, makietami, rysunkami itd., przeprowadza studia nad teatrem polskim. W ciągu ostatnich lat odbyły się wieczory poświęcone Wojciechowi Bogusławskiemu, Stanisławie Wysockiej, dramatowi „Maria Stuart“ Słowackiego, przekładom komedii Fredry, „Lata w Nohant“ J. Iwaszkiewicza itd.

Z inicjatywy Instytutu Teatralnego w Moskwie wystawiona została opera „Straszny Dwór“ Moniuszki oraz zorganizowano wieczór poświęcony Aleksandrowi Zelwerowiczowi, podczas jego pobytu w Moskwie.

Państwowy Instytut Architektury zorganizował w r. 1946 wystawę rysunków Stanisława Noakowskiego, który w swoim czasie prowadził wykłady w tym Instytucie.)

Z pobytu pisarzy polskich w Bułgarii

W Bułgarii bawiła w ub. miesiącu grupa literatów polskich w osobach Leona Kruczkowskiego, Mieczysława Jastruna, Seweryna Pollaka i Stanisława W. Balickiego. W dniu „Święta Wyzwolenia“ Bułgarii, 9 września, pisarze polscy wzięli udział w wielkiej manifestacji ludowej w Sofii.

Literaci polscy byli przyjęci przez bułgarskiego ministra kultury Czerwenkowa, gdzie zetknęli się z bułgarską delegacją na Kongres Intelktualistów. Po nawiązaniu kontaktów ze światem literackim w Sofii pisarze polscy udali się na 10-dniową wycieczkę po Bułgarii.

Odczyt znakomitego historyka radzieckiego prof. Sidorowa

Delegat radziecki na Zjazd Historyków we Wrocławiu, profesor Uniwersytetu Moskiewskiego prof. Sidorow wygłosił w Uniwersytecie Warszawskim odczyt na temat: „Charakterystyka studiów historycznych w Związku Radzieckim“.

Z działalności Komitetu Ministrów do Spraw Kultury

Istniejący Komitet Ministrów do Spraw Kultury jest organem Rządu dla kierowania polityką kulturalną oraz dla koordynacji działalności wszystkich władz i instytucji w zakresie zagadnień kultury. Do zakresu działalności Komitetu należy: przedkładanie Radzie Ministrów projektów zasad polityki rządu w zakresie rozwijania i krzewienia kultury i nauki, opiniowanie wszelkich projektów ustaw, dekretów itd., uzgadnianie działalności poszczególnych ministrów w zakresie rozwijania i krzewienia kultury, dysponowanie funduszami specjalnymi na cele, związane z działalnością Komitetu, koordynacja planów finansowych i budżetowych.

Ponadto Komitet Ministrów do Spraw Kultury powołał Komisję Główną do Spraw Kultury, koordynującą działalność organizacji społecznych w dziedzinie krzewienia kultury w ramach ogólnej polityki kulturalnej państwa oraz dla koordynowania gospodarki funduszami społecznymi.

Komitet Upowszechnienia Książki, wyłoniony również przez Komitet Ministrów, ma za zadanie opracowanie planów wydawniczych w zakresie akcji upowszechniania książki, ustalenie form organizacyjnych i skoordynowania wysiłków dla realizacji planów wydawniczych w zakresie tanich masowych nakładów.

Pomoc Komitetu, udzielona instytucjom oraz towarzystwom naukowym wyraża się w stałych lub doraźnych subwencjach, na określoną działalność wydawniczą. Z pomocy Komitetu korzystało dotychczas 25 instytucji i towarzystw naukowych, jak Polska Akademia Umiejętności, Towarzystwo Zakł. im. Ossolińskich, Biblioteka Narodowa itd.

Ponadto Komitet prowadzi za pośrednictwem Wojewódzkich Rad Kultury oraz Komisji Pomocy Pracowników Nauki i Sztuki akcję stypendialną.

Spoleczna Organizacja Imprez Artystycznych (Artos)

Powstała z inicjatywy Rady Związków Artystycznych Spoleczna Organizacja Imprez Artystycznych (Artos) przystępuje w tych dniach do pracy. Celem jej jest stworzenie ogólnokrajowego społecznego aparatu technicznego dla realizacji zadań przez organizowanie sporadycznych imprez artystycznych, ujęcie ich w ramy planowości w ścisłej współpracy z masowymi organizacjami społecznymi i czynnikami rządowymi, wyeliminowanie bezwartościowej, a często szkodliwej (społecznie i artystycznie) produkcji i systematyczne zastępowanie jej imprezami wartościowymi.

Z frontu radiofonizacji wsi

Polskie Radio przystępuje do jesiennej kampanii radiofonizacji wsi. Doniosłym wydarzeniem w dziedzinie ogólnopolskiej radiofonizacji kraju jest umowa, zawarta pomiędzy Polskim Radiem a Zarządem Centralnym Państwowych Nieruchomości Ziemi, dotycząca przeprowadzenia akcji zradiofonizowania 500 majątków państwowych na terenie całego kraju. W majątkach tych zainstalowane będą zbiorowe urządzenia radiowe z 10 000 głośników.

Umowa jest zapoczątkowaniem wielkiej akcji radiofonizacyjnej, stanowiącej dobrodziejstwo dla rodzin robotników rolnych, mieszkających w najbardziej oddalonych okolicach kraju. Akcja ta w intensywniejszym jeszcze stopniu przeprowadzona będzie w latach następnych.

Prace przygotowawcze na kursach dla analfabetów

Początek roku w szkolnictwie wszystkich typów jest również początkiem pracy na terenie kursów dla analfabetów i półanalfabetów.

Z nadesłanych przez Inspektoraty Szkolne projektów wynika, że w roku szkolnym 1948/49 począwszy od listopada nie będzie w Polsce powiatu, gdzie by nie było zorganizowanych, przynajmniej kilkunastu kursów początkowej nauki dla dorosłych. Istnieją i takie powiaty gdzie planowanych jest kilkadziesiąt ośrodków.

W większości okręgów sieć kursów jest już zaplanowana. Kuratoria i Inspektoraty Szkolne w porozumieniu z Radami Społecznymi do zwalczania Analfabetyzmu przystąpiły już do organizowania konferencji i kursów przeszkoleniowych dla nauczycieli. Na kursach tych omówione będą zagadnienia dydaktyczne, metodyka nauczania dorosłych i organizacja pracy.

Dużym osiągnięciem na odcinku walki z analfabetyzmem jest wydanie drukiem elementarza dla dorosłych pt. „Start“ wraz z „Przewodnikiem dla nauczających“. Ukazała się również broszura pt. „Uczmy czytać“, zawierająca wskazówki metodyczne w odniesieniu do nauczania dorosłych.

Stypendia dla wybitnie zdolnych dzieci w szkołach podstawowych

W ramach prowadzonej akcji udostępnienia uczniom ze szkół niepełnych pełnej szkoły powszechnej Ministerstwo Oświaty w bieżącym roku szkolnym zorganizowało specjalną akcję stypendialną.

W roku szkolnym 1948/49 stypendia będą udzielane przede wszystkim tym wybitnie uzdolnionym dzieciom chłopskim ze starszych klas szkoły podstawowej, które nie mając na miejscu klasy VII, byłyby zmuszone zrezygnować z ukończenia pełnej szkoły.

Stypendium wynosi 3 000 zł miesięcznie i przeznaczone jest przede wszystkim na pokrycie kosztów utrzymania ucznia w bursie lub w internacie.

Na okres 4 miesięcy (IX — XII) bieżącego roku budżetowego Ministerstwo Oświaty przyznało na stypendia kwotę około 4 mln zł.

Ośrodek Doskonalenia Kadr w Otwocku

W Ośrodku Doskonalenia Kadr w Otwocku prace organizacyjne i administracyjne dobiegają końca. W listopadzie br. rozpoczęta zostanie systematyczna akcja kursowa. Ośrodek Doskonalenia Kadr będzie przeznaczony dla szkolenia pracowników administracji szkolnej: naczelników, wizytatorów, inspektorów, dyrektorów szkół wszystkich typów i zakładów kształcenia nauczycieli, dla kierowników szkół podstawowych, dla kierowników Domów Dziecka oraz dla czynnych działaczy społecznych spośród nauczycieli szkół wiejskich.

Kursy zimowe i letnie

Ministerstwo Oświaty zorganizowało w roku szkolnych 1947/48 58 kursów dla 4 350 nauczycieli:

1. 28 kursów dla 2 260 pracowników pedagogicznych administracyjnych
2. 18 kursów przedmiotowych dla 1 320 nauczycieli
3. 2 „ dla 140 wychowawczyń przedszkoli
4. 1 „ dla 160 nauczycieli szkół specjalnych
5. 1 „ języków słowiańskich dla 30 nauczycieli
6. 4 „ społeczno-polityczne dla 360 nauczycieli
7. 2 „ dla 80 nauczycieli Polonii Zagranicznej.

W ramach poszczególnych departamentów Ministerstwo Oświaty prowadziło następujące kursy:

w zakresie szkolnictwa ogólnokształcącego Zakład Kształcenia Nauczycieli i Przedszkoli — 361 kursy dla 14 486 nauczycieli,

w zakresie szkolnictwa zawodowego 23 kursy dla 920 nauczycieli,

w zakresie szkolnictwa dla dorosłych 20 kursów dla 600 nauczycieli.

Ponadto Ministerstwo Oświaty subwencjonowało:

29 kursów dla 2 230 nauczycieli w ramach Związku Nauczycielstwa Polskiego i 1 kurs dla 60 nauczycieli w ramach Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych.

Ogółem przeszkolonych zostało w roku 1947/48 ponad 22 600 nauczycieli co stanowi niemal $\frac{1}{4}$ całego stanu nauczycielskiego.

KRONIKA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Ponad 3 200 000 członków skupia Polski ruch zawodowy

Polski ruch zawodowy, zorganizowany w Komisji Centralnej Związków Zawodowych, skupia 3 226 767 członków. W liczbie tej znajduje się 865 000 kobiet i 195 000 młodocianych.

Wzrost w ciągu 6 miesięcy br o ponad 200 000 członków jest wynikiem uaktywnienia pracy organizacyjnej w szeregu okręgów. Największy wzrost zanotował okręg wrocławski — 53 000, katowicki — 52 000, warszawski — 36 000, krakowski — 32 000 i łódzki — 22 000.

Konferencja Ogólnokrajowa kierowników świetlic związkowych

Komisja Centralna Związków Zawodowych zorganizowała w dniach 14, 15 i 16 października we Wrocławiu ogólnopolską konferencję kierowników świetlic związkowych

Udział w konferencji wzięli: kierownicy wszystkich, działających na terenie kraju świetlic związkowych, referenci świetlicowi zarządów okręgowych związków zawodowych oraz kierownicy wydziałów kulturalno-oświatowych zarządów głównych i OK ZZ.

Akcja szkoleniowa Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego

W ramach szeroko zakrojonej akcji szkoleniowej Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Budowlanych przeszkolił na kursach dokształcania ogólnego i zawodowego 5 352 osoby. W tym na 61 kursach dla analfabetów — 969 osób, a na 73 kursach dokształcania zawodowego — 1 692 osoby. Oprócz tego na 29 kursach dokształcania ogólnego przeszkolono — 826 osób, a na 74 kursach języka polskiego i 20 kursach języków obcych — 1 865 osób.

W akcji szkolenia kadr zorganizowano 32 kursy dla radców zakładowych, które ukończyło 748 członków związku, 39 kursów dla kierowników świetlic, na których przeszkolono 1 039 osób, 8 kursów dla mężów zaufania, które ukończyło 378 pracowników budowlanych oraz 15 kursów dla członków zarządów oddziałów, na których przeszkolono 142 robotników. Ogółem w akcji szkolenia kadr na 109 kursach przeszkolono 2 519 pracowników.

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego szkoli murarzy

Zarząd główny Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego wspólnie z Ministerstwem Odbudowy podjął ostatnio szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu usprawnienie pracy murarzy w całym kraju.

W związku z tym zorganizowane zostały trzyosobowe zespoły najlepszych fachowców — przodowników pracy, którzy wyjadą do poszczególnych województw.

Robotnicy ci zorganizują zespoły pracujące nowoczesnym systemem t. zw. „trójkowym“.

Udział ZSCh w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na wsi

W organizacji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej duży udział weźmie Związek Samopomocy Chłopskiej. W ciągu całego miesiąca, od 7 października do 7 listopada, zarządy ZSCh przeprowadzą w całym kraju akcję odczytową dla ludności wiejskiej. Odczyty o stosunkach polsko-radzieckich odbędą się we wszystkich powiatach, gminach i gromadach.

W celu należytego wykorzystania 100 kin objazdowych „Filmu Polskiego“, które wyświetlać będą na wsi radzieckie filmy długo i krótkometrażowe, zarządy wojewódzkie ZSCh w porozumieniu z komitetami Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z „Filmem Polskim“ i Związkiem Zawodowym Pracowników i Robotników Rolnych, ustalą dla każdej ekipy kin objazdowych dokładną trasę. Zarządy oddziałów powiatowych ZSCh wyszukają dla ekip kinowych odpowiednie lokale oraz powiadomią ludność o czasie wyświetlania filmu.

Swietlice wiejskie oraz zespoły artystyczne otrzymały zadanie spularyzowania wśród ludności wiejskiej radzieckich utworów scenicznych, radzieckiej muzyki i pieśni ludowych na specjalnie w tym celu organizowanych wieczornicach i akademiach. Poza tym ZSCh przeprowadzi w porozumieniu z TPPR akcję organizowania kół Towarzystwa w gminach oraz akcję werbunkową chłopów mało i średniorolnych do Towarzystwa.

Udział młodzieży SP w uroczystościach pod hasłem „Szlakiem Marszów Armii Radzieckiej i Polskiej“

W piątą rocznicę bitwy pod Lenino odbędzie się w całej Polsce w dniu 17 października br. masowa akcja marszów pod hasłem „Młodzież polska maszeruje szlakiem zwycięstw żołnierzy Armii Radzieckiej i Polskiej“, zorganizowana przez komendę główną i wojewódzką Powszechniej Organizacji „Służba Polsce“ oraz poszczególne organizacje społeczne.

W akcji tej udział weźmie cała młodzież zorganizowana w szeregach „Służby Polsce“.

Dla brygad SP, które w marszach osiągną najlepsze wyniki komenda główna i wojewódzka „Służby Polsce“ przeznaczyła liczne nagrody.

Udział junaków i junaczek SP w uroczystościach będzie manifestacją uczucia wdzięczności za wyzwolenie naszego kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie od okupacji i niewoli.

Rezolucja Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej

W drugiej połowie września br. obradowało w Warszawie rozszerzone plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, którego uczestnicy przyjęli jednomyślnie następującą rezolucję:

„W deklaracji ideowo-programowej Związku Młodzieży Polskiej uchwalonej na Kongresie Wrocławskim, ustaliliśmy jako zasadniczy cel Związku — budowę Polski, „w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka...”, w której każdemu będą dane warunki swobodnego rozwoju, zgodnie z jego zdolnościami i wytrwałością w nauce i pracy dla narodu“.

Polska pełnego rozwoju ludzi pracy, nie znająca wyzysku człowieka przez człowieka — to Polska Socjalistyczna.

Walczą o tę Polskę przodujące siły narodu — klasa robotnicza, która jednoczy swe szeregi oraz skupiające się wokół niej szerokie masy biednych i średnich chłopów.

Napotyka ją one na swej drodze na zaciekły opór pragnących powstrzymać dalszy rozwój naszego kraju żywiołów kapitalistycznych, bogaczy wiejskich i wyzyskiwaczy na wsi, bogacących się z krzywdy i wyzysku biednych i średnich chłopów, spekulantów i wyzyskiwaczy w mieście.

Zatrzymanie rozwoju społecznego kraju — to wzrost elementów kapitalistycznych — to wzrost wyzysku. Nie chcą tego najszerze masy ludności pracującej w kraju.

Walka klasowa między masami pracującymi, z klasą robotniczą na czele, a żywiołami kapitalizmu, wyzysku i ciemnoty, łącząca się z walką na arenie międzynarodowej między obozem imperialistycznym a obozem postępu i pokoju przybiera na sile.

Masy pracujące Polski Ludowej, idące od zwycięstwa do zwycięstwa, umacniające swą władzę państwową w ofiarnym, pełnym poświęcenia trudzie odbudowującym kraj ze zniszczeń wojennych i dźwigające go z zacofania, mają wszelkie dane do ostatecznego pokonania wyzyskiwaczy i przyspieszenia marszu do socjalizmu.

Od wyników prowadzonej przez nie walki, od jej tempa i przebiegu zależy awans społeczny, kulturalny i zawodowy młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Związek Młodzieży Polskiej — przodująca, rewolucyjna organizacja ludowej młodzieży miast i wsi bierze w toczącej się walce klasowej czynny udział u boku klasy robotniczej i mas biednego i średniego chłopstwa, mobilizując do tej walki najszerze masy młodzieży.

Plenum ZG ZMP postanawia:

1. Wzmocnić aktywność całej organizacji i mas młodzieży ludowej w walce klasowej o wypieranie elementów kapitalistycznych w mieście i na wsi i usuwanie wszelkich form wyzysku robotników, biednych i średnich chłopów.
2. Stale rozszerzać i ulepszać współzawodnictwo pracy młodzieży, zarówno w mieście, jak i na wsi.
3. Prowadzić bezkompromisową walkę przeciw wszelkim oddziaływaniom ideologii reakcyjnej, drobnomieszczańskiej na młodzież.
4. Walczyć o stałe rozszerzenie dostępu młodzieży robotniczej oraz pochodzącej z warstw biednego i średniego chłopstwa do szkół średnich i wyższych.
5. Rozwinąć szeroką akcję oświatową i szkoleniową wśród członków Związku i mas młodzieży w duchu nauki marksizmu-leninizmu.

6. Usprawnić styl pracy wszystkich instancji organizacyjnych i całego Związku w oparciu o naukowe zasady.

7. Zacieśnić braterską współpracę z demokratyczną młodzieżą innych krajów, w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, a zwłaszcza z przodującym oddziałem młodzieży demokratycznej świata — z Wszechzwiązkowym Leninowskim Komunistycznym Związkiem Młodzieży (Komsomolem) i z organizacjami młodzieży krajów demokracji ludowej.

8. Przez ścisłe powiązanie naszej organizacji z najszerszymi masami pracującą i uczącą się młodzieży wzmocnić oddziaływanie ideowe i wychowawcze i utwierdzić rolę przodowniczą Związku w stosunku do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, Związku Harcerstwa Polskiego, społecznych i kulturalnych organizacji i zrzeszeń młodzieży oraz mas młodzieży niezrzeszonej.

Nowy ośrodek oświatowy Związku Młodzieży Polskiej

Związek Młodzieży Polskiej prowadzi wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego Powszechny Instytut Korespondencyjny. Celem Instytutu jest umożliwienie młodzieży i dorosłym zdobycia wykształcenia w zakresie ogólnokształcącej szkoły średniej.

Nauka korespondencyjna oparta jest na programie szkoły średniej dla dorosłych, zatwierdzonym przez Ministerstwo Oświaty.

Kursy rozpoczęły się 1 października i trwać będą do 30 czerwca br. Po ukończeniu kursu słuchacze otrzymają świadectwo równoznaczne ze świadectwem szkoły państwowej.

Zakończenie turnusu szkoleniowego organizacji społecznych

W dniu 10 b. m. zakończony został w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym Komisji Koordynacyjnej Organizacji Społecznych trzeci kurs szkoleniowy działaczy wojewódzkich.

Program turnusu, który ukończyło 160 osób, obejmował m. in. zagadnienie historii ustrojów społecznych, historię Polski, rolę organizacji społecznych w walce o Polskę Ludową i metody pracy organizacji społecznych. Absolwenci kursów, rekrutujący się m. in. z pracowników Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Morskiej, Ligi Lotniczej, Związku Inwalidów Wojennych oraz Związku Bojowników z Faszyzmem i Najbardziej Hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, — obejmą kierownictwo referatów oświatowych i propagandowych w wojewódzkich oddziałach poszczególnych organizacji społecznych.

„Dumni jesteśmy“ — powiedziała żegnając kursantów dyrektorka kursów ob. Kratko — że przyczyniliśmy się do powiększenia kadr społeczników, gotowych do ofiarnej służby dla dobra narodu. Wpiliśmy w swych kursantów zrozumienie i gotowość do dalszej walki o ugruntowanie przemian politycznych, gospodarczych i społecznych na drodze unicestwienia wyzysku człowieka przez człowieka. Dumni jesteśmy, że potrafiliśmy wpoić w naszych kursantów zrozumienie i gotowość do walki o socjalizm“.

W imieniu Komitetu Koordynacyjnego Organizacji Społecznych zabrał głos płk. Sęk-Małecki stwierdzając, że w obecnym okresie zaostrzającej się walki klasowej w kraju i w świecie, młodzi społecznicy powinni stać na straży pokoju i dobra mas robotniczych i chłopskich. „Minęły bezpowrotnie czasy — oświadczył dalej płk. Sęk-Małecki —

kiedy organizacje społeczne, mianujące się apolitycznymi, były narzędziem w rękę reakcji. Dzisiaj chcemy, by organizacje dotrzymały kroku partiom politycznym w marszu ku socjalizmowi”.

W imieniu słuchaczy podziękował organizatorom i wykładowcom ob. Szott.

Uroczystość zakończona została rozdaniem świadectw.

7 000 studentów korzystało z wczasów

Z wypoczynku wakacyjnego, zorganizowanego przez Główny Komitet Wczasów Akademickich, korzystało w bieżącym roku około 7 000 studentów. 3 200 studentów spędziło wakacje na obozach społeczno-wypoczynkowych, reszta w domach wypoczynkowych. Około 70% uczestników wczasów w domach wypoczynkowych zwolnionych było całkowicie z opłat za utrzymanie, a około 10% korzystało z 50-procentowej zniżki. Pobyt na obozach społeczno-wypoczynkowych był bezpłatny

Władze państwowe oraz organizacje społeczne wyasygnowały na tegoroczną akcję wczasów studenckich około 50 milionów złotych.

Poważnym osiągnięciem tegorocznych wczasów studenckich są obozy społeczno-wypoczynkowe. Obozy te, rozmieszczone w 14 miejscowościach, przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych.

W pracy społecznej wyróżnił się obóz w Dunajkach, którego uczestnicy przyczynili się do terminowego zakończenia żniw w miejscowych majątkach państwowych. Obóz studencki w Rejowie pracował przy budowie zapory wodnej, obóz w Mikołajkach pracował przez cały czas trwania turnusów przy odgruzowaniu miasta.

Uczestnicy obozów pracowali ponadto w sekcjach skupiających studentów, w zależności od kierunku studiów. I tak np sekcje medyczne organizowały ambulatoria dla miejscowej ludności oraz prowadziły pogadanki o higienie życia codziennego. W pracy tej wyróżniły się obozy w Łubienicach, Dziwnowie i Trzebieży. Obóz w Łubienicach prowadził ponadto gabinet dentystyczny, cieszący się wielką frekwencją ludności. Wiele studentek pracowało w sekcjach Opieki nad Matką i Dzieckiem, organizując żłobki i świetlice dziecięce.

Poważne są również osiągnięcia studentów na odcinku pracy kulturalnej, szczególnie w działalności repolonizacyjnej i w walce z analfabetyzmem.

Akcja stypendialna Towarzystwa Burs i Stypendiów RP

Towarzystwo Burs i Stypendiów ma na celu umożliwienie kształcenia się jednostkom zdolnym, pochodzącym z rodzin drobnych rolników, robotników oraz znacznej części inteligencji pracującej.

O rozwoju akcji stypendialnej Towarzystwa Burs i Stypendiów świadczą następujące cyfry: gdy w roku ubiegłym liczba stypendystów wynosiła 5 023, a miesięczna stawka — 2 000 do 3 500 zł, to w roku szkolnym 1948/49 przewidywana liczba stypendystów wzrośnie do 8 000, stawki miesięczne zostaną podniesione od 3 000 do 5 000 zł. Ogółem TBS przeznacza w bieżącym roku szkolnym na akcję stypendialną około 240 milionów zł.

Fundusze na akcję stypendialną pochodzą z ofiar całego społeczeństwa, funduszy państwowych i samorządowych.

26 nowych szkół uruchomiło RTPD w roku szkolnym 1948/49

W bieżącym roku szkolnym Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci otworzyło 26 nowych szkół świeckich (bez nauki religii) na terenie

całego kraju. Do szkół tych uczęszcza ok 10 000 młodzieży. W roku ub. istniało tylko 5 szkół tego rodzaju, obejmujących 2 000 dzieci.

11-letnie szkoły RTPD obowiązuje taki sam program nauczania jak w zakładach naukowych Ministerstwa Oświaty. Kierownictwo szkół postawiło sobie za zadanie wychowanie młodzieży w duchu socjalistycznym oraz zwrócenie specjalnej uwagi na wszechstronne wyrobienie zmysłu estetycznego dziecka. W tym celu zostały wprowadzone jako obowiązkowe godziny rytmiki, plastyki i umuzykalnienia.

Poradnia świetlicowa TUR działa

Nadszedł sezon jesienno-zimowy, sezon wzmoczonej pracy dla świetlic. Wszystkie instytucje, prowadzące akcję kulturalno-oświatową na terenie zakładów pracy, szkół, związków zawodowych i organizacji, opracowują plany pracy dla świetlic, wybierają nowe treści, formy, metody i materiały. Poradnia Świetlicowa TUR w Warszawie przygotowała pomocnicze materiały i udziela rad i instrukcji świetlicom i pracownikom świetlicowym. Oprócz porad i wskazówek mogą oni otrzymać od Poradni wzory: liternictwa, dekoracji okolicznościowych, urzędzeń świetlicowych, tablic poglądowych itd.

Poza tym Poradnia zaopatruje w teksty literackie, wydawnictwa artystyczne i repertuarowe, nuty, wykazy informacyjne itd. Poradnia rozporządza również podręczną biblioteką świetlicową, magazynem wydawnictw, kartoteką zagadnieniową oraz wzorami i przykładami pracy świetlicowej (gazetki świetlicowe, plansze zagadnieniowe, tablice czytelnicze itp.), z których można korzystać na miejscu — Aleja Róż 7.

Poradnia Świetlicowa TUR w pierwszym rzędzie służy pomocą instytucjom centralnym i lokalnym, organizującym akcję świetlicową, ich referentom i instruktorom, wykładowcom i słuchaczom kursów oświatowych itp. a także kierownikom i pracownikom świetlicowym. Pomaga w organizowaniu poradni lokalnych, współdziała z nimi, dostarcza im porad i materiałów.

Instytucje oświatowo-kulturalne i pracownicy świetlicowi mogą zgłaszać do Poradni Świetlicowej TUR zapotrzebowania, życzenia, wnioski i uwagi.

Młodzież polska przygotowuje się do obchodu „Dnia Komsomołu“

Jak informuje Zarząd Główny ZMP, młodzież polska uroczystie obchodzić będzie 30-lecie istnienia Komsomołu (Związku Młodzieży Komunistycznej w ZSRR). Dzień 29 października br. upłynie w kraju pod znakiem solidarności z osiągnięciami młodzieżowej organizacji radzieckiej, które służy przykładem demokratycznym i postępowym organizacjom młodzieżowym świata.

W okresie poprzedzającym „Dzień Komsomołu“ wszystkie organizacje terenowe Związku Młodzieży Polskiej przeprowadzą akcję mającą na celu zapoznanie młodzieży polskiej z 30-letnim okresem walki i pracy Komsomołu oraz z jego dorobkiem. We wszystkich kołach fabrycznych, gminnych i szkolnych odbędą się w tym okresie zebrania, w miastach uroczyste akademie, na których wygłoszone zostaną pogadanki i referaty o Komsomole. Równocześnie koła terenowe ZMP nawiążą bezpośredni kontakt z Komsomolem w Związku Radzieckim oraz korespondencję w celu obustronnej wymiany doświadczeń. Specjalne audycje radiowe oraz objazdowa wystawa zawierająca eksponaty, wykresy, zdjęcia i tablice informacyjne, zapoznają młodzież i społeczeństwo polskie z pracą i dorobkiem Komsomołu.

W akcji i uroczystościach związanych z obchodem „Dnia Komso-
mołu“ weźmie również udział Związek Harcerstwa Polskiego oraz juna-
cy hufców „Służba Polsce“.

Pierwsze posiedzenie Głównej Rady Kobiecej przy Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 20.IX odbyło się pierwsze posiedzenie Głównej Rady Kobie-
cej przy zarządzie ZSCh

W toku obrad uzgodniono szereg wytycznych w pracy Rady Ko-
biecej. Zadaniem jej jest uświadomienie i zrzeszenie w ZSCh jak naj-
większej liczby kobiet mało- i średniorolnych, organizowanie na wsi kur-
sów fachowych ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień społeczno-po-
litycznych, propagowanie spółdzielczości i werbowanie do niej kobiet,
uświadamiając je jaka jest rola i znaczenie rozwoju spółdzielczości pro-
dukcyjnej.

Rada zakreśliła ponadto szeroki plan pracy na odcinku kulturalno-
oświatowym. Program obejmuje organizowanie na wsi imprez rozryw-
kowych, wycieczek, świetlic, bibliotek itp. W walce o podniesienie zdro-
wotności wsi Rada przeprowadzi kontrolę akcji uzdrowiskowej i nawią-
że ścisłą współpracę z odpowiednimi placówkami lekarskimi.

Kronika bieżącej działalności placówek Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż w Wałcu, przy współudziale Związku Sa-
mopomocy Chłopskiej wyszkolił na 8 kursach około 250 przodownic
zdrowia dla wsi. Przodownice dbać będą w terenie o podniesienie stanu
sanitarnego i higieny osobistej ludności wiejskiej oraz udzielać będą
pierwszej pomocy w nagłych wypadkach.

Oddział PCK w Puławach zorganizował na ruchliwych drogach po-
wiatu puławskiego drogowe punkty sanitarne, obsługiwane przez specjał-
nie wyszkolony personel sanitarny

Z kolonii letnich Warszawskiego Okręgu Polskiego Czerwonego
Krzyża, znajdujących się w Magdalence, Józefowie, Ostaszkowie, Rych-
nowie k/Mławy, Kadzidle k/Ostrołęki i Sabnie k/Sokołowa skorzystało w
roku bieżącym 1 690 biednych dzieci. Dzięki troskliwej opiece i obfitemu
racjonalnemu wyżywieniu, dzieciom po miesięcznym pobycie przybywa-
ło przeciętnie na wadze do 1 kg do 6 kg.

Resort Propagandy Zarządu Głównego PCK opracował Kalendarz
Zdrowia na rok 1949, zawierający m. in wiele wiadomości z dziedziny
higieny pracy i życia codziennego, lecznictwa, sanitariatu itd.

Z pobytu na koloniach letnich Pomorskiego Okręgu PCK w Nieży-
chowie skorzystało ponad 400 biednych dzieci z Pomorza.

Oddział PCK w Bystrzycy Kłodzkiej zorganizował „Kurs dla mło-
dych matek“. Wykłady obejmowały wiadomości z zakresu higieny ko-
biecej i dziecięcej.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA CZYTELNIKÓW

Ob. I. Rudnicka -- Wrzeszcz.

Podajemy poniżej wykaz wyższych szkół artystycznych.

WYŻSZE SZKOŁY ARTYSTYCZNE

Muzyczne

1.	Państw. Wyższa Szkoła Muzyczna	Kraków	Basztowa 8
2.	" " " "	Katowice	27 Stycznia 33
3.	" " " "	Łódź	1 Maja 6
4.	" " " "	Poznań	Armii Czerwonej 19
5.	" " " " Operowa	Poznań	Armii Czerwonej 19
6.	" " " " Muzyczna	Sopot	Grunwaldzka 5
7.	" " " "	Warszawa	Profesorska 6
8.	Wyższa Szkoła Muzyczna	Wrocław	

Plastyczne

8.	Akademia Sztuk Pięknych	Warszawa	Polna 42
9.	" " " "	Kraków	Plac Matejki 13
10.	Państw. Wyższa Szkoła Sztuk Plast.	Poznań	Plac Wolności 3
11.	" " " " "	Kraków	Huberta 3
12.	" " " " "	Łódź	Narutowicza 77
13.	" " " " "	Wrocław	Trauguta 19/31
13a.	" " " Szt. Plast. we Wrocławiu, Oddział	Katowice	Stawowa 16a
14.	" " " Szkoła Szt. Pięknych z siedzibą w	Gdańsk	
		Sopocie	Westerplatte 24
15.	" " " Sztuk Plast.	Warszawa	Mysliwiecka 8

Teatralne

16. Państw. Wyższa Szkoła Teatralna w Warszawie
z tymczasową siedzibą z tymczasową siedzibą
w Łodzi w Łodzi Gdyńska 32
-

Ob. Stanisław Trybalski — Góra Grabowiec.

1. W sprawie encyklopedii radzimy zwrócić się z zapytaniem bezpośrednio do którejś z większych księgarni warszawskich, np. Trzaska, Evert i Michalski — Marszałkowska 51, Gebethner i Wolff — Targowa 48.

2. Tematykę spraw ludowych znaleźć można obecnie przede wszystkim w Wydawnictwie „Księgarnia Samopomocy Chłopskiej“ oraz w wydawnictwie Stronnictwa Ludowego.

3. W poszczególnych artykułach, jakie będą drukowane w „Poradniku“ udzielimy wyjaśnień pojęć, o które zapytujecie.

Ob. H. Petrus — Osno Lubuskie.

Państwowe Technicum Korespondencyjne — Warszawa ul. Pankiewicza 3 — planuje uruchomić, obok już istniejących kursów na poziomie gimnazjalnym i licealnym, również i kursy na poziomie wyższym. Państwowe Technicum Korespondencyjne szkoli wyłącznie osoby zatrudnione w przemyśle.